ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

6-13 kwietnia 2020 r. | nr 14 (690)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

OD LAT 18-tu

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Kolejne wydanie „Nowego Tygodnia" we wtorek 14 kwietnia 2020 r.

Domowe święcenie pokarmów, Alleluja przed ekranem

Świętowanie z epidemią w tle

Tegoroczny Wielki Tydzień i święto Zmartwychwstania Pańskiego to ciężka próba dla wiernych. Str. 2 i 17

– Trzeba brać co jest i apelować o więcej – mówią pracodawcy, którzy przez koronawirusa i wprowadzone zakazy stanęli nad przepaścią

Przedsiębiorcy ruszyli po pomoc

Pakiet ustaw tworzących tzw. tarczę antykryzysową 1 kwietnia wszedł w życie. Jak bardzo przedsiębiorcy czekali na pomoc świadczą liczba złożonych do piątku wniosków o zwolnienie ze składek ZUS (ponad 170 tysięcy), czy zatkana nieustanie przez pierwsze dni infolinia ZUS, gdzie liczba oczekujących na rozmowę przekraczała momentami 600 osób. Czy jednak tarcza wystarczy? Większość dotkniętych przestojem przedsiębiorców nie ma wątpliwości, że nie. Zaczyna to przyznawać również rząd zapowiadając, że pracuje nad jej rozszerzeniem. Str. 2

NASZ RAPORT: Czwarty tydzień z koronawirusem

Wirus nadal naciera z wielką siłą

Epidemia wciąż górą. W Polsce i na świecie rośnie liczba zakażonych i ofiar. Postępuje paraliż życia społecznego i gospodarczego. Na świecie zakażonych koronawirusem jest już ponad 1,2 mln ludzi, w Polsce blisko 4000, a w województwie lubelskim 166. Liczba śmiertelnych przypadków wzrosła w kraju do 84, a w Lubelskiem do 6. Władze wprowadzają kolejne obostrzenia dotyczące poruszania się obywateli i izolowania się, ale przełomu w walce z wirusem nie widać. Str. 12-13

ŚWIDNIK: Inwestor wystąpił o decyzję środowiskową

Panattoni chce inwestować w SAG

Oficjalnie wciąż nie wiadomo, czy MLP Group nadal jest zainteresowana inwestowaniem w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej, za to oficjalnie wiadomo, że chce to zrobić inny potentat tej branży – Panattoni Development Company. Świdnicki ratusz poinformował, że firma właśnie wystąpiła o wydanie decyzji środowiskowej. Str. 7

ŚWIDNIK: Na razie na Wielki Tydzień

Miejskie targowisko ponownie otwarte

Od poniedziałku miejskie targowisko ponownie będzie otwarte, choć z pewnymi ograniczeniami. Apelowali o to zarówno kupcy, jak i świdniczanie... Str. 9

Pierwsze wyniki „Ankiety bezpieczeństwa"

Co niepokoi mieszkańców dzielnicy Za Cukrownią?

Krzyki i awantury w okolicy baru przy ul. Fabrycznej czy bezdomni pijący alkohol i żebrzący pod sklepem przy ul. Wolskiej – to wybrane zjawiska, które niepokoją mieszkańców dzielnicy Za Cukrownią... Str. 14

REKLAMA

REKLAMA

Wielkanoc 2020

Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
aby ten szczególny czas
był pełen nadziei płynącej
ze Zmartwychwstania Pańskiego,
a nadchodzące dni
dodawały sił do pokonywania
wszelkich trudności.

Przewodniczący Rady Miasta Lublin
Jarosław Pakuła

Prezydent Miasta Lublin
Krzysztof Żuk

Lublin MIASTO INSPIRACJI

– Trzeba brać co jest i apelować o więcej – mówią pracodawcy, którzy przez koronawirusa i wprowadzone zakazy stanęli nad przepaścią

Przedsiębiorcy ruszyli po pomoc

Pakiet ustaw tworzących tzw. tarczę antykryzysową 1 kwietnia wszedł w życie. Jak bardzo przedsiębiorcy czekali na pomoc świadczą liczba złożonych do piątku wniosków o zwolnienie ze składek ZUS (ponad 170 tysięcy), czy zatkana nieustanie przez pierwsze dni infolinia ZUS, gdzie liczba oczekujących na rozmowę przekraczała momentami 600 osób. Czy jednak tarcza wystarczy? Większość dotkniętych przestojem przedsiębiorców nie ma wątpliwości, że nie. Zaczyna to przyznawać również rząd zapowiadając, że pracuje nad jej rozszerzeniem.

Pandemia koronawirusa i związane z nią nakazy izolowania się demoluje całą światową gospodarkę. W Europie i USA wiele branż już czwarty tydzień jest albo całkowicie zamrożona, albo notuje drastyczne spadki obrotów. Sytuacja robi się dramatyczna. Przedsiębiorcy broniąc się przed bankructwem firm, które często budowali latami, zaczęli wręczać pracownikom wypowiedzenia i zwolnienia. Już widać to w urzędach pracy. W ostatnich miesiącach w lubelskim MUP rejestrowało się miesięcznie po kilkadziesiąt osób, a tylko w drugiej połowie marca zrobiło to ponad 300 osób. Prawdziwej fali zwolnień należy się jednak dopiero spodziewać. Zapobiec temu i uchronić firmy przed plajtą, a pracowników przed bezrobociem ma przygotowana przez rząd tarcza antykryzysowa. Jak przekonywali rządzący, podczas głosowań nad nią w parlamencie, jest ona skrojona na miarę obecnych potrzeb i możliwości budżetowych, odrzucając zgłoszone przez senat, w którym większość ma opozycja, poprawki mające rozszerzyć i podnieść kwotę pomocy.

Co daje tarcza?

Zwolnienie mikrofirm ze składek do ZUS na 3 miesiące (marzec–maj). Mogą z niego skorzystać przedsiębiorcy, którzy mają zgłoszonych do ZUS co najwyżej 9 pracowników, w tym osoby zatrudnione na umowie zlecenie. Zwolnienie dotyczy składek za przedsiębiorcę i pracowników. Ze zwolnienia skorzystać mogą także samozatrudnieni z przychodem do 3-krotności przeciętnego wynagrodzenia. I większość ze 170 tys, wniosków złożonych przez przedsiębiorców po pomoc dotyczy właśnie zwolnienia ze składek. Tarcza umożliwia również skorzystanie ze świadczenia postojowego w kwocie do 2080 zł (80% minimalnego wynagrodzenia) dla zleceniobiorców (umowa zlecenia, agencyjna, o dzieło) i samozatrudnionych o przychodzie poniżej 3-krotności przeciętnego wynagrodzenia. Wypłacane przez ZUS świadczenie jest nieoskładkowane oraz nieopodatkowane. W przypadku zleceniobiorców, których przychód z umów cywilnoprawnych nie przekracza 1300 zł miesięcznie (50% minimalnego wynagrodzenia), świadczenie postojowe będzie równe sumie wynagrodzeń z tytułu umów cywilnoprawnych. Z kolei samozatrudnieni rozliczający się w formie karty podatkowej otrzymają świadczenie postojowe w wysokości 1300 zł. Warunkiem uzyskania świadczenia jest, aby przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku nie przekraczał 15 681 zł. W przypadku osób samozatrudnionych przychód w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku musi spaść o co najmniej 15% w stosunku do miesiąca poprzedniego. Nie trzeba zawieszać działalności, ale świadczenie przysługuje także samozatrudnionym, którzy zawiesili ją po 31 stycznia br. Wnioski o zwolnienie ze składek i wypłatę postojowego składa się do ZUS (obecnie tylko elektronicznie).

Duży może mniej i trudniej

O ile skorzystanie ze zwolnienia ze składek przez mikroprzedsiębiorców i samozatrudnionych jest dość proste, to już tak proste nie jest skorzystanie z przewidzianego w tarczy dofinansowania zatrudnienia ze środków FGŚP dla małych i większych firm w przypadku wprowadzonego przez nie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu dla pracowników. By firma mogła starać się o takie dofinansowanie musi nie tylko wykazać spadek obrotów gospodarczych: nie mniej niż o 15%, obliczony jako stosunek łącznych obrotów w ciągu 2 kolejnych miesięcy w okresie po 01.01. 2020 r., do łącznych obrotów z analogicznych 2 miesięcy z roku ubiegłego w następstwie wystąpienia COVID 19, lub nie mniej niż o 25%, obliczony jako stosunek łącznych obrotów w ciągu dowolnie wskazanego miesiąca w okresie po 01.01. 2020 r., w porównaniu do obrotów z miesiąca poprzedniego, to jeszcze ma np. obowiązek zawrzeć ze swoimi pracownikami pisemne porozumienie określające warunki i tryb wykonywania pracy w okresie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy. Jak pracodawca, zatrudniający dziesięć czy kilkanaście osób, w którego firmie nie ma związków zawodowych ma zawrzeć takie porozumienie z przedstawicielami wskazanymi przez załogę w sytuacji, kiedy ci są na przestojowym i po co wprowadzono taką dodatkową komplikację spytaliśmy służby wojewody, ale dotąd nie dostaliśmy odpowiedzi. W każdym bądź razie przedsiębiorca jeśli już uda mu się takie porozumienie zawrzeć i dołączyć do wniosku składanego do Wojewódzkiego Urzędu Pracy, może ubiegać się o dofinansowanie do wynagrodzenia pracowników w okresie przestoju w wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia plus składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy od przyznanych świadczeń, czyli 1 533,09 zł, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy lub jeśli obniżył pracownikom wymiar czasu pracy w związku ze spadkiem obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia koronawirusa, o 20%, nie więcej niż do 0,5 etatu, może otrzymać ze środków FGŚP dofinansowanie maksymalnie do wysokości 40% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia plus składki na ubezpieczenia społeczne należne od pracodawcy od przyznanych świadczeń, tj. 2 452,27 zł. Oba świadczenia przysługują przez 3 miesiące od dnia złożenia wniosku w WUP.

Mikro, mali i więksi przedsiębiorcy mogą ubiegać się również o dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne ze środków Funduszu Pracy. Tu wnioski składa się do prezydenta miasta/starosty za pośrednictwem urzędów pracy. Warunkiem starania się o dofinansowanie jest spadek obrotów gospodarczych. Dofinansowanie, w przypadku spadku obrotów: o co najmniej 30% może wynosić maksymalnie 50% kwoty stanowiącej sumę wynagrodzeń poszczególnych pracowników objętych wnioskiem o dofinansowanie wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne należnymi od tych wynagrodzeń, jednak nie więcej niż 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę powiększonego o składki na ubezpieczenia społeczne od pracodawcy w odniesieniu do każdego pracownika. Jeśli spadek obrotów przekroczył 50% takie dofinansowanie stanowić może 70%, a w przypadku spadku o co najmniej 80% nawet 90% sumy wynagrodzeń pracowników objętych wnioskiem wraz ze składkami na ubezpieczenia społeczne, jednak nie więcej niż 90% kwoty minimalnego wynagrodzenia, powiększonego o składki na ubezpieczenia społeczne. To dofinansowanie może być przyznane również maksymalnie na 3 miesiące.

Tarcza daje również mikroprzedsiębiorcom możliwość skorzystania z pożyczki w kwocie 5 tys. złotych, której nie trzeba będzie zwracać jeśli pracodawca utrzyma wszystkie miejsca pracy.

Nowe przepisy przedłużają również zasiłki opiekuńcze w związku z zamknięciem żłobków, przedszkoli i szkół na kolejne 14 dni, czyli do Świąt Wielkanocnych. Dają możliwość bezkosztowego odroczenia płatności składek ZUS i zaliczek na podatki. Ustawowo obniżono również o 90 proc. czynsze najemcom lokali i „wysp" w galeriach handlowych do końca zakazu handlu w tych obiektach oraz umożliwiono gminom zwolnienie z czynszów przedsiębiorców wynajmujących od nich lokale użytkowe i odstąpienie od pobierania podatku od nieruchomości od firm, które przez epidemię koronawirusa utraciły płynność finansową. Wprowadzono też pewne narzędzia wsparcia dla branży turystycznej, kulturalnej i transportowej, choć ta ostatnia chyba najgłośniej alarmuje, że tarcza w tym kształcie nie uratuje ich firm przed bankructwami.

Czekanie na więcej

– Zdaniem przedsiębiorców każda forma wsparcia ich działalności w obecnej sytuacji daje nadzieje i szanse przetrwania tego trudnego czasu. Zaproponowane przez rząd wsparcie i rozwiązania dają z pewnością taką szansę, niemniej jednak sytuacja jest wciąż bardzo dynamiczna i każdy dzień przestoju firm, rodzi rosnące z dnia na dzień ryzyko upadłości tych firm i zwolnień pracowników – mówi o rządowej „tarczy antykryzysowej" **Andrzej Kozłowski**, dyrektor Regionalnej Izby Gospodarczej w Lublinie.

Załóżmy, że epidemia koronawirusa potrwa w Polsce do końca czerwca. Jak wysoka może być wówczas stopa bezrobocia w naszym kraju? – To bardzo trudne pytanie. Nikt w obecnej, zmieniającej się z dnia na dzień sytuacji, nie podejmie się udzielenia jednoznacznej odpowiedzi. Trudno podać nawet szacunkowe dane procentowe – przyznaje A. Kozłowski.

Inne organizacje zrzeszające przedsiębiorców, jak BCC czy Lewiatan wskazują, że już teraz widać, że tarcza jest niewystraczająca i apelują o rozszerzenie pakietu pomocowego dla polskich firm. Zwracają również uwagę, że nowe przepisy nie są do końca jasne, o czym świadczy choćby liczba osób jakie w tej sprawie chciały dodzwonić się do ZUS.

Rząd zapowiada, że pracuje nad rozszerzeniem tarczy antykryzysowej.

Ucierpieli nie wszyscy

Nie wszyscy odczuwają jednak negatywne skutki epidemii koronawirusa. Wśród takich osób jest **pan Zbigniew**, który prowadzi sklep z warzywami na lubelskich Czubach. – Nie odczuwam wielkiej różnicy, ale moja branża jest dość specyficzna. Nie da się bowiem zrobić zapasów świeżych warzyw czy owoców. Poza tym mam wrażenie, że ludzie bezpieczniej się czują w małych sklepach – przyznaje pan Zbigniew. W trakcie pandemii koronawirusa klienci zachowują się jednak inaczej, aniżeli w „normalnych czasach". – Ludzie wchodzą do sklepu pojedynczo, zachowują odstępy, nawzajem się upominają, kiedy zobaczą niewłaściwe zachowanie, są też mniej rozmowni. Niektórzy przychodzą w maseczkach i rękawiczkach – relacjonuje pan Zbigniew.

Są też firmy, np. w branży spożywczo-chemicznej, którym obroty nawet wzrosły. Właściciel jednej z nich działającej na rynku chełmskim podzielił się z nami ciekawą uwagą. – Zamówienia w mojej firmie w związku z koronawirusem wzrosły w marcu o połowę i tak samo zapowiada się w kwietniu. Chciałem więc zatrudnić dodatkowe osoby, tym bardziej, że część pracowniczek w związku z zamknięciem szkół, musiała pójść na zasiłek opiekuńczy, tymczasem przez pozamykanie urzędów i zdalną pracę najpierw nie mogłem skontaktować się z urzędem pracy, a później okazało się, że w obecnej sytuacji jest problem ze skierowaniem do mnie pracownika. Opadły mi ręce – stwierdził.

R, Gr.

Zalecenia abp. Budzika na Wielki Tydzień i Wielkanoc

Świętowanie z epidemią w tle

Bez procesji niedzieli palmowej, bez możliwości normalnej spowiedzi, bez udziału w nabożeństwach Triduum Paschalnego, święcenia pokarmów i udziału w wielkanocnej rezurekcji. Rząd co prawda zgodził się, by w wielkanocnych mszach świętych uczestniczyło nie 5, a 50 osób, ale to niewiele zmienia. Takich Świąt Wielkanocnych jeszcze nie było.

Abp. **Stanisław Budzik**, metropolita lubelski, wydał szczegółowe wskazania księżom z całej archidiecezji co do celebracji Wielkiego Tygodnia. Odniósł się również do kwestii spowiedzi. Wezwał kapłanów do upublicznienia numerów telefonów i adresów e-mailowych, za pośrednictwem których wierni mogliby się umawiać na indywidualną spowiedź. – Osoby, które nie mają możliwości przystąpienia do spowiedzi, należy pouczyć o możliwości wzbudzenia aktu żalu doskonałego, którego motywem nie jest lęk przed karą, ale miłość do Pana Boga. Taki akt przywraca łaskę uświęcającą w razie niemożności spowiedzi. Powiązany być winien z mocnym postanowieniem wyznania grzechów przy najbliższej okazji. Po ustaniu epidemii we wszystkich parafiach zorganizować należy spowiedzi parafialne – zaleca abp Budzik.

W mszy świętej dziś uczestniczyć może maksymalnie pięcioro wiernych. Na święta rząd zgodził się do zwiększenia tej liczby do 50

Metropolita przypomniał, że w parafiach nie należy organizować poświęcenia pokarmów na stół wielkanocny. W tym roku tzw. „święconka" ma mieć charakter liturgii domowej. Przed śniadaniem niedzielnym błogosławieństwo wypowiada ojciec, matka lub inna osoba dorosła. (Jak powinno wyglądać błogosławieństwo pokarmów wielkanocnych w domach szczegółowo opisujemy na str. 17 – aut.). Zamiast procesji rezurekcyjnej zaleca się, aby celebrans na zakończenie liturgii udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem przed bramą kościoła.

We wszystkich nabożeństwach w trakcie Wielkiego Tygodnia, zgodnie z rządowym rozporządzeniem, może uczestniczyć maksymalnie 5 osób, nie licząc celebrujących ją kapłanów. Część kościołów zdecydowało się jednak odprawiać nabożeństwa w ogóle bez udziału wiernych, za zamkniętymi drzwiami, ale jednocześnie umożliwiają wiernym uczestniczenie w liturgii live, transmitując ją w Internecie. Do korzystania z tej formy udziału w nabożeństwach bądź oglądania ich transmisji w telewizji lub słuchania w radio i szczerej modlitwy zachęca apb. Budzik i wszyscy proboszczowie. Więcej informacji o transmisjach mszy świętych w Internecie można znaleźć m.in. na stronie: msza-online.net.

Od wielkanocnej niedzieli, zgodnie z ostatnią decyzją rządu, w mszach świętych będzie mogło uczestniczyć 50 osób.

Do Wielkanocy odwołane są wszystkie spotkania z dziećmi komunijnymi i ich rodzicami. Po świętach lubelski arcybiskup rozważa dwa warianty postępowania: Wariant I: Jeżeli stan epidemii nie zostanie odwołany i dzieci nie wrócą do szkół, należy odwołać wszystkie I Komunie Święte w okresie trwania stanu epidemii. Wariant II: Jeżeli po Wielkanocy dzieci wrócą do szkół i stan epidemii zostanie odwołany, decyzję o terminie I Komunii Świętej podejmuje proboszcz w porozumieniu z rodzicami. Udzielanie sakramentu bierzmowania jest zawieszone do czasu odwołania stanu epidemii.

– Obecna pandemia, o niespotykanych w historii konsekwencjach dla życia codziennego obywateli oraz funkcjonowania instytucji życia społecznego i gospodarczego, szczególnie bolesna jest dla wiernych, pozbawionych dostępu do Eucharystii i sakramentów Kościoła. Ufamy, że Bóg miłosierny wyprowadzi dobro także z obecnych trudnych doświadczeń, z których wyjdziemy odnowieni duchowo i umocnieni w wierze i miłości – podkreśla abp. Stanisław Budzik, metropolita lubelski. **(EM.K.)**

Na razie do 30 kwietnia, ale możliwe że dłużej

Miejskie żłobki bez opłat

W piątek po południu prezydent Lublina poinformował o rezygnacji z naliczania opłat za miejskie żłobki od 1 do 30 kwietnia br.

– Dyrektor Miejskiego Zespołu Żłobków w Lublinie przygotuje aneksy do umów zawieranych z rodzicami o świadczenie usług opiekuńczych z uwzględnieniem art. 495 Kodeksu cywilnego –informuje **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy prezydenta Lublina.

Rodzice mają być o zmianach powiadamiani telefonicznie przez dyrektorów żłobków od poniedziałku 6 kwietnia. Muszą oni przekazać im komunikat o możliwości pobrania ze strony internetowej Zespołu Miejskich Żłobków wzoru aneksu do umowy. – Rodzice proszeni są o przesłanie na adres e-mail żłobka, do którego dziecko jest zapisane, podpisanego i zeskanowanego aneksu– dodaje rzeczniczka.

Szczegółowe informację w sprawie trybu zwolnienia z odpłatności znajdą się na stronie internetowej Miejskiego Zespołu Żłobków. Informację można również uzyskać pod nr telefonu: 81 466 49 91. – Jeśli będzie taka konieczność, to zawieszenie będzie obowiązywać w dłuższym okresie czasu – poinformował prezydent **Krzysztof Żuk** na Facebooku. – Wszystkie miejskie żłobki i przedszkola są gotowe do pracy i natychmiast po ustaniu zagrożenia spowodowanego koronawirusem będą mogły przyjmować dzieci – dodał.

Z kolei prywatne żłobki same ograniczają część opłat, np. prywatny żłobek „Lubliniaczek" z ulicy Kiepury obniżył czesne od kwietnia o 50 procent.

W przypadku miejskich przedszkoli płatność za ich usługi ustała z chwilą ich zamknięcia.

(EM.K.)

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;
Joanna Niećko (Świdnik) – 696 943 236;
www.nowytydzien.pl
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Wybory w cieniu koronawirusa czy koronawirus w cieniu wyborów?

Jak to będzie z prezydentem RP?

Przełożenia zaplanowanych na 10 maja wyborów prezydenckich domaga się, podobnie jak wielu samorządowców, prezydent Lublina Krzysztof Żuk. Jego zdaniem ich organizacja w czasie epidemii koronawirusa jest niemożliwa. Tymczasem rządzący są zdeterminowani, by wybory 10 maja się odbyły.

– Organizacja tych wyborów w czasie epidemii przy obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa zarówno członkom komisji, jak i wyborcom, jest praktycznie niemożliwa – ocenił w ubiegłym tygodniu prezydent **Krzysztof Żuk**. – To jest kwestia bezpieczeństwa komisji wyborczych, a zatem odkażania lokali, zapewnienia maseczek, płynów dezynfekcyjnych, rękawic również i dla wyborców, a te środki ochrony są potrzebne przecież w szpitalach. Brak jest zainteresowania urzędników realizacją tych wszystkich czynności, wszyscy boją się epidemii – ocenił. Przełożenia wyborów domaga się nie tylko prezydent **Krzysztof Żuk**, ale również radni jego klubu.

Czy wybory odbędą się w formie korespondencyjnej, bez wychodzenia do lokali wyborczych? Pikanterii dodaje fakt, że w piątek nowym prezesem Poczty Polskiej, która byłaby zaangażowana w organizację wyborów korespondencyjnych, został **Tomasz Zdzikot**, dotychczasowy… wiceminister obrony narodowej.

Na szczytach polityki mnóstwo spekulacji. Część prawników uważa, że głosowanie korespondencyjne byłoby niezgodne z prawem. Rząd Prawa i Sprawiedliwości przekonuje, że korespondencyjne głosowanie z powodzeniem przeprowadzono w niemieckiej Bawarii, tyle że w Niemczech korespondencyjne wybory odbywają się od lat. Z kolei **Jarosław Gowin**, lider Porozumienia, czyli ugrupowania, które tworzy większość parlamentarną z Prawem i Sprawiedliwością oraz Solidarną Polską **Zbigniew Ziobry** zaproponował wydłużenie kadencji prezydenta Dudy o dwa lata. Wydaje się jednak, że propozycja Gowina to „zasłona dymna", bo takie rozwiązanie wymaga zmiany konstytucji, na co prawdopodobnie nie zgodzi się opozycja.

Część komentatorów uważa, że zarówno rząd, jak i opozycja w sprawie wyborów nie kieruje się zdrowiem Polaków, a jedynie partyjnym interesem. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że za kilka miesięcy Polska będzie pogrążona w kryzysie ekonomicznym, spowodowanym przez epidemię koronawirusa. Nie jest wykluczone, że rząd będzie się musiał wycofać np. z wypłaty świadczenia 500 plus. W takiej sytuacji szansa **Andrzeja Dudy** na reelekcję znacznie by zmalała, wzrosłaby zaś szansa na zwycięstwo któregoś z kandydatów opozycji. Pojawiają się spekulacje, że w razie przesunięcia terminu wyborów Koalicja Obywatelska zmieniłaby swojego kandydata – zaliczającą wpadki **Małgorzatę Kidawę-Błońską** mógłby zastąpić np. były premier **Donald Tusk**.

Rząd chce uniknąć przesunięcia terminu wyborów również z innego powodu. Zakładając, że głosowanie korespondencyjne nie doszłoby do skutku, a opozycja nie zgodziłaby się na zmianę Konstytucji, do przesunięcia wyborów konieczne byłoby wprowadzenie np. stanu klęski żywiołowej lub wyjątkowego. Takie rozwiązanie może się wiązać np. z wprowadzeniem cenzury prewencyjnej, co przywołałoby traumatyczne wspomnienia Polaków związane ze stanem wojennym.

Pierwsza tura wyborów prezydenckich ma się odbyć w niedzielę, 10 maja, zaś ewentualna druga tura – dwa tygodnie później. O reelekcję walczyć będzie popierany przez Prawo i Sprawiedliwość prezydent Andrzej Duda. O najważniejszy urząd w państwie będą się również ubiegać m.in.: Małgorzata Kidawa-Błońska (KO), **Władysław Kosiniak-Kamysz** (Polskie Stronnictwo Ludowe), **Robert Biedroń** (Lewica), **Krzysztof Bosak** (Konfederacja) i **Szymon Hołownia** (kandydat niezależny) oraz pięciu innych kandydatów, którzy złożyli 100 tys. podpisów poparcia zweryfikowanych przez PKW: **Stanisław Żółtek**, **Marek Jakubiak**, **Mirosław Piotrowski**, **Waldemar Witkowski**, **Paweł Tanajno**).

Prezydent zgodnie z Konstytucją jest „najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej". Wybierany jest na 5-letnią kadencję i może być ponownie wybrany tylko raz. Prezydentem zostaje kandydat, który otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów, dlatego o wyniku wyborów prezydenckich w Polsce decyduje przeważnie druga tura. W 2015 roku Andrzej Duda pokonał w niej **Bronisława Komorowskiego**.

GRZEGORZ **REKIEL**

Lubelscy przedsiębiorcy mogą liczyć na obniżkę czynszu

Kto nie zarabia, nie płaci

Najemcy miejskich lokali użytkowych, którzy na czas epidemii całkiem musieli zamknąć swój biznes, będą mogli skorzystać z 90-procentowej obniżki czynszów

Maksymalnie 90-procentowa obniżka czynszu czy możliwość odraczania płatności podatków lokalnych to niektóre z założeń „lubelskiego pakietu wsparcia dla lokalnych przedsiębiorców i organizacji pozarządowych". W ubiegłym tygodniu miasto przedstawiło szczegóły.

Pierwsza część pakietu to „plan pomocy dzierżawcom oraz najemcom nieruchomości, lokali lub pomieszczeń stanowiących własność gminy Lublin, będących przedsiębiorcami oraz organizacjami pozarządowymi, którzy utracili przychody na skutek epidemii koronawirusa". Na maksymalnie 90-procentową obniżkę czynszu w czasie epidemii mogą liczyć najemcy lub dzierżawcy, którzy nie prowadzą działalności z powodu zakazów wprowadzonych przez rząd. Chodzi np. o lokale gastronomiczne, których działalność została w znacznym stopniu ograniczona.

Na obniżkę czynszu mogą też liczyć najemcy bądź dzierżawcy, którzy nadal prowadzą działalność, ale „udokumentują znaczny spadek przychodów w porównaniu do średniomiesięcznego przychodu osiągniętego w 2019 roku". Będzie też możliwość rozłożenia na raty lub odroczenia terminów płatności czynszu. W przypadku „dzierżaw sezonowych letnich", czyli np. ogródków piwnych, dzierżawcom, którzy „nie będą prowadzili działalności w związku z zakazami (…) nie będzie za ten okres naliczany czynsz".

Druga część pakietu to „pomoc w zakresie podatków lokalnych dla przedsiębiorców, których działalność została dotknięta skutkami (…) stanu epidemii". Podatek lokalny to np. podatek od nieruchomości. Miasto przewidziało w tym zakresie „możliwość odraczania terminów płatności" oraz „rozłożenie zapłaty podatków lokalnych na raty".

Kolejnym filarem pakietu jest „pomoc w zakresie opłat za użytkowanie wieczyste dla przedsiębiorców, których działalność została dotknięta skutkami (…) stanu epidemii". Będzie możliwość „przesunięcia terminu płatności opłaty z tytułu użytkowania wieczystego do 30 czerwca 2020 roku" oraz możliwość „rozłożenia na raty płatności z tytułu użytkowania wieczystego".

Katarzyna Duma, rzecznik prasowy ratusza, zapowiada, że „działania pomocowe będą podejmowane zgodnie z przepisami prawa, na indywidualny wniosek przedsiębiorcy lub organizacji pozarządowej". Plan pomocy nie dotyczy „podmiotów prowadzących działalność oświatową korzystających z dotacji z budżetu miasta".

Gdzie i w jaki sposób złożyć wniosek?

1) W przypadku pomocy dla dzierżawców/najemców nieruchomości oraz „pomocy w zakresie opłat za użytkowanie wieczyste" wnioski można składać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: mienie@lublin.eu, za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP) Urzędu Miasta Lublin dostępnej na Elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP) - /UMLublin/SkrytkaESP, za pośrednictwem operatora pocztowego lub osobiście – do pojemnika umieszczonego w budynku UM Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 z dopiskiem na kopercie „Wydział Gospodarowania Mieniem"

2) W przypadku pomocy dla dzierżawców/najemców, którzy zawarli umowy z Zarządem Nieruchomości Komunalnych w Lublinie, wnioski można składać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: znk@znk-lublin.pl, za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP) UM Lublin -/znk_lublin/skrytka, za pośrednictwem operatora pocztowego lub osobiście – do pojemnika umieszczonego w budynku Zarządu Nieruchomości Komunalnych przy ul. Grodzkiej 12

3) W przypadku „pomocy w zakresie podatków lokalnych" wnioski można składać za pośrednictwem; Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP) UM Lublin-/UMLublin/SkrytkaESP, operatora pocztowego lub osobiście – do pojemnika umieszczonego w budynku UM Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 z dopiskiem na kopercie: „Wydział Podatków"

4) W przypadku „pomocy w zakresie zajęcia na potrzeby prowadzenia ogródków gastronomicznych pasa drogowego" – wnioski można składać za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP) UM Lublin -/zdmLublin/SkrytkaESP, za pośrednictwem operatora pocztowego lub osobiście – do pojemnika umieszczonego w budynku Zarządu Dróg i Mostów przy ul. Krochmalnej 13j.

GRZEGORZ **REKIEL**

Róbmy mądre zakupy, generujmy mniej śmieci

Wirusy lubią odpady...

O „racjonalne gospodarowanie odpadami w czasie epidemii" apelują do lublinian miejscy urzędnicy. – Róbmy świadome i rozsądne zakupy, aby nie wytwarzać więcej śmieci niż zazwyczaj – apelują.

– Zwracamy się do mieszkańców z prośbą o racjonalne gospodarowanie odpadami w czasie epidemii, mając na uwadze obecne zagrożenia, które stanowią poważne utrudnienie dla funkcjonowania większości firm i przedsiębiorstw, w tym branży odpadowej – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Dodaje, że „przemyślane zakupy, zmniejszanie objętości odpadów czy ograniczenie remontów pomogą zminimalizować ilość wytwarzanych odpadów i zapewnić ciągłość w świadczeniu usług".

M. Głazik zapewnia jednak, że „aktualnie odbiór odpadów w Lublinie odbywa się bez zakłóceń i terminowo". – Niemniej w trosce o zdrowie mieszkańców i pracowników firm komunalnych oraz w celu zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnego na terenie miasta apelujemy do mieszkańców o przestrzeganie zasad – tłumaczy.

Jak powinniśmy postępować?

Róbmy świadome i rozsądne zakupy, aby w czasie epidemii koronawirusa nie wytwarzać więcej śmieci niż zazwyczaj

Zmniejszajmy objętości odpadów – zgniatajmy butelki i inne opakowania z tworzyw sztucznych, składajmy opakowania papierowe i kartony

Powstrzymajmy się od prac remontowych i porządkowych generujących odpady wielkogabarytowe i remontowo-budowlane. Ewentualne ograniczenia w odbiorze mogą w pierwszej kolejności dotyczyć właśnie tych rodzajów odpadów.

Kompostujmy, bo kolejną frakcją, której odbiór, w przypadku przeciążenia systemu, może zostać ograniczony, są odpady bio. Warto, aby właściciele nieruchomości jednorodzinnych pomyśleli o zagospodarowaniu „odpadów zielonych" we własnym zakresie i np. stworzyli własny kompostownik

Zrezygnujmy z przekazywania śmieci do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych przy ulicy Głuskiej.

GR

REKLAMA

WESOŁEGO ALLELUJA!

WIELKANOC TO CZAS
DUCHOWEGO POKRZEPIENIA.
W TYM NIEŁATWYM
DLA NASZEJ OJCZYZNY OKRESIE,
POTRZEBUJEMY GO WYJĄTKOWO DUŻO.

ODNAJDŹMY W SOBIE RADOŚĆ
ZE ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA
I DZIELMY SIĘ NIĄ TAK,
JAK POTRAFIMY NAJLEPIEJ.

NIECH WIELKANOCNA DOBRA NOWINA
ROZNIECI W NAS OPTYMIZM
I WIARĘ W LEPSZE JUTRO.

Jerzy Szwaj
Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego

Jarosław Stawiarski
Marszałek Województwa Lubelskiego

ŚRÓDMIEŚCIE: Malarz amator-dewstator

Menadżer Poznański poszukuje „tego głupka”

FOT. FACEBOOK/MAREK POZNAŃSKI

Bazgroły na parklecie nazajutrz zostały zamalowane, ale sprawcy jak dotąd nie udało się ustalić

Jak tak można niszczyć swoje miasto? – zastanawia się menadżer lubelskiego Śródmieścia, który opublikował na swoim facebookowym profilu zdjęcie zdewastowanego parkletu koło Bramy Krakowskiej. O sprawie wie już policja, ale nie może szukać sprawcy, bo nie otrzymała zgłoszenia.

– Proszę o pomoc w ustaleniu sprawcy. Kolejny głupek popisał się swoim intelektem. Za pomoc w ustaleniu delikwenta nagroda. (…) Jak tak można niszczyć swoje miasto? Nigdy tego nie zrozumiem – napisał na swoim facebookowym profilu **Marek Poznański**, menadżer lubelskiego Śródmieścia i opublikował zdjęcie pomazanego parkletu koło Bramy Krakowskiej. Zdewastowana została też elewacja jednej z pobliskich kamienic. Bohomazy pojawiły się około 20 marca.

O sprawie wie już lubelska policja. Jeden z internautów zwrócił uwagę, że w pobliżu są kamery monitoringu, dlatego ustalenie sprawcy nie powinno stanowić wielkiego problemu. Pojawiają się jednak przeszkody proceduralne. – Policjanci kilka dni temu ujawnili fakt pomazania wspomnianego parkletu. W związku z tym została sporządzona notatka, którą przekazano dzielnicowemu. Do chwili obecnej nie otrzymaliśmy zawiadomienia od pokrzywdzonego o zniszczeniu mienia, jak również nie został złożony wniosek o ściganie – powiedział w miniony czwartek komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Chodzi o to, że „czyn zniszczenia mienia ścigany jest na wniosek pokrzywdzonego”. Może być potraktowany, w zależności od wysokości powstałych strat, jako przestępstwo lub jako wykroczenie.

Za „umyślne zniszczenie cudzej rzeczy, uszkodzenie lub uczynienie niezdatną do użytku” grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. W „przypadku mniejszej wagi” grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo roku więzienia.

„Umyślne zniszczenie cudzej rzeczy” jest klasyfikowane, jako wykroczenie, jeżeli szkoda nie przekracza 25% minimalnego wynagrodzenia. Obecnie wynosi ono 2600 złotych brutto, a więc 25% tej kwoty to 650 złotych. Wspomniany zapis kodeksu wykroczeń stanowi, że za „umyślne zniszczenie cudzej rzeczy, uszkodzenie lub uczynienie niezdatną do użytku, jeżeli szkoda nie przekracza 25% minimalnego wynagrodzenia” grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

GRZEGORZ **REKIEL**

Maksymalnie 926 tys. zł na projekt

Przygotowania do przebudowy al. Unii Lubelskiej

Przebudowana ma zostać aleja Unii Lubelskiej. Roboty mają też objąć będące w nie najlepszym stanie mosty na Bystrzycy, ale póki co jest to melodia przyszłości. Na razie miasto ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej. Na jego rozstrzygnięcie musimy jeszcze poczekać.

Aleja Unii Lubelskiej ma zostać przebudowana niemal na całej długości. Chodzi o fragment od Ronda Lubelskiego Lipca 80 (koło Gali) do wjazdu do galerii VIVO! LUBLIN, czyli dawnych Tarasów Zamkowych. Przebudowane mają również zostać będące obecnie w nie najlepszym stanie mosty na Bystrzycy.

Zarząd Dróg i Mostów ogłosił przetarg na „opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej” wraz ze „sprawowaniem nadzorów autorskich”. Na jego rozstrzygnięcie musimy jeszcze poczekać. Do ZDiM wpłynęły cztery oferty. Miasto chce wydać maksymalnie 926 tysięcy złotych brutto. Tylko jedna oferta jest tańsza. Złożyło ją konsorcjum, w którego skład wchodzą firmy: Urban media Ewa Urban z Warszawy oraz Rem Projekt Marcin Łukasiewicz ze Skierniewic w województwie łódzkim – zaproponowało 914,5 tys. złotych.

Trzy pozostałe oferty były znacznie droższe. Niespełna 1,1 mln złotych zaproponowało konsorcjum, w którego skład wchodzą firmy DrogMost Lubelski z Lublina oraz Biuro Inżynieryjne Vbcadprojekt Krzysztof Gnyp z podlubelskiej miejscowości Skrzynice-Kolonia. Ponad 1,1 mln złotych zażyczyła sobie mająca siedzibę w Katowicach spółka Mosty Katowice. Najdroższą ofertę złożyła firma Eco-Investment Poland z Warszawy, która zaproponowała prawie 1,8 mln złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

Miasto planuje przebudowę alei na całej jej długości

Koronawirus uszczupli miejską kasę

Cięcia są nieuniknione

– Epidemia koronawirusa negatywnie odbije się na sytuacji finansowej Lublina – przyznają przedstawiciele ratusza. W tym roku prawdopodobnie trzeba będzie zrezygnować z niektórych inwestycji. Urzędnicy nie potrafią jednak określić skali problemu, bo będzie ona zależała m.in. od tego, ile czasu potrwa epidemia.

– Zdajemy sobie sprawę, że aktualna sytuacja może mieć wpływ na realizację inwestycji, w tym momencie ciężko określić jednak skalę tego problemu (…) Nie jest możliwe oszacowanie, jakie konsekwencje finansowe dla budżetu Lublina będzie miała obecna sytuacja w kraju. Niewątpliwie odbije się ona negatywnie na finansach miasta, jednak skala pozostaje niewiadomą – przyznaje **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Miejscy urzędnicy spodziewają się, że z powodu epidemii koronawirusa wpływy do budżetu będą niższe niż pierwotnie planowano. – Spodziewamy się, że niższe wpływy związane głównie z mniejszymi transferami z budżetu państwa (chodzi o udziały w podatkach PIT i CIT) mogą spowodować ograniczenie zakresu i jakości świadczonych usług publicznych, ograniczenie zadań innych niż obligatoryjne, finansowanych ze środków własnych budżetu miasta oraz podjęcie decyzji o rezygnacji z realizacji niektórych zadań inwestycyjnych –wylicza M. Głazik, nie precyzując, o które inwestycje może chodzić.

Póki co miejskie inwestycje są prowadzone „bez większych problemów”. – Zdarzają się sporadyczne sygnały od wykonawców o możliwości wystąpienia problemów, zarówno osobowych, jak i z dostawami niezbędnych materiałów oraz związaną z tym ewentualną potrzebą przesunięcia terminów. Na razie nie wpłynęły do nas żadne informacje o wstrzymaniu robót przez wykonawców – relacjonuje. Urzędnicy biorą jednak pod uwagę, że „obecny okres jest okresem mniejszej aktywności wykonawców”. – Dotyczy to w szczególności remontów drogowych. Jeśli chodzi o przetargi, to są ogłaszane z uwzględnieniem ograniczeń związanych ze stanem zagrożenia epidemicznego – dodaje M. Głazik.

Budżet Lublina na 2020 rok rada miasta przyjęła w grudniu. Radni i urzędnicy zakładali, że dochody Lublina w tym roku wyniosą ok. 2 mld 485 mln złotych, a wydatki ok. 2 mld 542 mln złotych. Dług Lublina na koniec 2020 roku miał wzrosnąć do 1 mld 628 mln zł. Największymi tegorocznymi inwestycjami mają być budowa dworca metropolitalnego i przebudowa Al. Racławickich.

GRZEGORZ **REKIEL**

Jeszcze możesz się wypowiedzieć

Lublin chce jeździć na prąd

Do 30 kwietnia zostały wydłużone konsultacje społeczne w sprawie planu budowy w Lublinie 96 ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Pierwotnie miały się one zakończyć w poniedziałek, 6 kwietnia.

– Wydłużenie konsultacji do 45 dni wynika z ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Konsultowany plan zawiera proponowane lokalizacje budowy 192 nowych punktów ładowania (96 stacji, na każdej mają się znajdować dwa stanowiska – przyp. aut.), niezbędnych do spełnienia ustawowych wymagań – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Chodzi o to, że zgodnie z wytycznymi „w gminach od 300 tysięcy mieszkańców, w których zarejestrowanych zostało co najmniej 200 tys. pojazdów samochodowych i na tysiąc mieszkańców przypada co najmniej 500 takich pojazdów, do końca roku minimalna liczba ogólnodostępnych punktów ładowania powinna wynosić 210”. W Lublinie znajduje się obecnie 18 „ogólnodostępnych punktów ładowania”, a zatem do spełnienia wymagań niezbędna jest budowa 96 stacji (192 „punktów”).

Projekt planu i formularz składania uwag są dostępne na stronie internetowej www.lublin.eu. – Uwagi do planu można wysyłać e-mailem na adres: konsultacje@lublin.eu lub przez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP – tłumaczy Monika Głazik.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 31 grudnia 2018 roku, w Lublinie mieszka około 340 tysięcy osób. – Statystycznie na tysiąc mieszkańców Lublina przypadało (według stanu na koniec 2018 – aut.) 557 samochodów osobowych, 25 motocykli, 100 samochodów ciężarowych, 706 pojazdów samochodowych i ciągników – wylicza M. Głazik.

Najwięcej stacji, aż 6, miasto proponuje zamontować na parkingu przed Areną Lublin

Planowane lokalizacje stacji ładowania pojazdów elektrycznych:

al. Unii Lubelskiej, ul. Abramowicka, ul. Agatowa, al. Władysława Andersa, ul. Baśniowa, ul. Braci Wieniawskich, ul. Bursaki, ul. Bursztynowa, ul. Witolda Chodźki (2 stacje), ul. Czechowska, ul. Czwartaków, ul. Długa, ul. Gustawa Dolińskiego, ul. Dolna Panny Marii (2 stacje), ul. Ksawerego Dunikowskiego, ul. Gospodarcza, ul. Grażyny, ul. Hetmańska, ul. Hutnicza, ul. Inżynierska (2 stacje), ul. Jagodowa, ul. Jana Kiepury, ul. Kazimierza Wielkiego, ul. Koralowa, ul. Zygmunta Krasińskiego, ul. Królowej Jadwigi (2 stacje), ul. Kurantowa, ul. Jacka Kuronia, ul. Lawinowa, ul. Legendy, ul. Stanisława Leszczyńskiego, ul. Karola Lipińskiego (2 stacje), ul. Łabędzia, ul. Magnoliowa, ul. Matki Teresy z Kalkuty, ul. Medalionów, ul. Melomanów, ul. Mełgiewska, ul. Młodej Polski, ul. Morelowa, ul. Nałęczowska, ul. Obrońców Pokoju, ul. Obywatelska, ul. Ignacego Paderewskiego, ul. Niccolo Paganiniego (2 stacje), ul. Pogodna (2 stacje), ul. Profesora Antoniego Gębali, ul. Pustowójtówny, ul. Radości, ul. Idziego Radziszewskiego, ul. Mieczysława Romanowskiego, ul. Eugeniusza Romera, ul. Różana, ul. Rusałka, ul. Ignacego Rzeckiego, ul. Jana Samsonowicza, ul. Wojciecha Sieciecha, ul. Seweryna Sierpińskiego, ul. Skromna, ul. Sławin, ul. Stadionowa (6 stacji), ul. Symfoniczna, ul. Szafirowa, ul. Szczytowa, ul. Tadeusza Szeligowskiego, ul. Szmaragdowa, ul. Szwajcarska, ul. Szwoleżerów, ul. Józefa Śliwińskiego, ul. Tarasowa, ul. Trześniowska, ul. Kazimierza Tumidajskiego, ul. Willowa (2 stacje), ul. Emilii i Karola Wojtyłów, ul. Jacka Woronieckiego, ul. Wrońska, ul. Wspólna, ul. Wyżynna, ul. Ludwika Zalewskiego, ul. Zamojska, ul. Związkowa, ul. Zygmunta Augusta, ul. Żołnierska

GRZEGORZ **REKIEL**

REKLAMA

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, spokoju i wytrwałości

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie Sp. z o.o.

MPWiK w Lublinie
Rok zał. 1899

Wybierali sekretarkę w dobie koronawirusa – komisja siedziała w maskach.

Sekretarka pierwszej potrzeby

Dyrekcja Wojewódzkiego Biura Geodezji w Lublinie ogłosiła konkursy na kierownika działu administracyjnego i sekretarkę. W ich rozstrzygnięciu nie przeszkodził nawet obowiązujący stan epidemii. Członkowie komisji rozmowę kwalifikacyjną z kandydatkami prowadzili osłonięci przyłbicami…

Konkurs na dwa wolne stanowiska pracy dyrektor WBG w Lublinie, Marek Banach, ogłosił 3 marca. Kandydatki i kandydaci mieli czas na złożenie dokumentów do 13 marca. O wyborze najlepszego miał zdecydować test oraz rozmowa kwalifikacyjna przed komisją. Choć 13 marca rząd wprowadził stan zagrożenie epidemicznego, a tydzień później stan epidemii, ustanawiając ograniczenia w przemieszczaniu się i gromadzeniu się konkurs nie został odwołany czy przesunięty. Na stanowisko sekretarki zgłosiło się, jak donosi nasza informatorka, blisko 40 kandydatek. Praca w urzędzie, zwłaszcza w trudnych czasach, jakie mamy i jakie jeszcze przed nami, okazała się tak atrakcyjna, że niemal wszystkie stawiły się na wyznaczonej w ubiegłym tygodniu kwalifikacji. By nie było ścisku podzielono je na dwie grupy – po mniej więcej 20 osób. Ale prawdziwe zaskoczenie czekało na kandydatki na rozmowie kwalifikacyjnej. Jak twierdzi nasza rozmówczyni członkowie komisji byli w... ochronnych przyłbicach. – Już samym testem i zgromadzeniem się w tak dużej grupie byłyśmy zestresowane, ale stając przed taką komisją, już w ogóle trudno było choćby sensownie się przedstawić, a co dopiero mówić o sensownym odpowiadaniu na pytania – mówi nasza informatorka. – Nie wiem, jak przebiegał konkurs na stanowisko kierownika, ale tam przynajmniej było o wiele mniej kandydatów. Przecież w obecnych warunkach takie konkursy chyba powinno się przełożyć, bo moim zdaniem doszło do naruszenia choćby obowiązującego wówczas zakazu gromadzenia się więcej niż 5 osób w jednym miejscu.

Chcieliśmy potwierdzić, czy faktycznie konkurs się odbył i przebiegał w takich warunkach, czy to tylko wymysły jednej z przegranych kandydatek. W ubiegłym tygodniu do WBG w Lublinie nie udało się nam dodzwonić, ale na BIP-ie WBG faktycznie znaleźliśmy zamieszczoną 30 marca informację o wynikach naboru na stanowiska: obsługa sekretariatu i kierownik działu administracyjno-gospodarczego. W miejscu na datę i pieczęć zatwierdzającą rozstrzygnięcie podpisał się dyrektor **Marek Banach**, nie wpisując jednak daty.

Dla dopełnienia formalności podajemy, że konkurs na sekretarkę wygrała **Sylwia Chudziak** z Łęcznej, zaś nowym kierownikiem działu został **Tomasz Góźdź** z Lublina. **WK**

Nowy peron na stacji Lublin Główny

Dworzec wyładniał

Na dworcu Lublin Główny pasażerowie mogą już korzystać z nowego peronu numer 2. Są na nim ławki, tablice informacyjne oraz czytelne oznakowanie. Niebawem ruszy kolejny etap prac, polegający na przebudowie peronu nr 1.

PKP Polskie Linie Kolejowe modernizują stację Lublin Główny. Do gotowego od grudnia peronu nr 3 dołączył kolejny – peron nr 2. – Na nowym peronie podróżni wsiadają do pociągów z jednej strony krawędzi. Prowadzone są prace, m.in. budowana jest nowa, szeroka wiata. Przygotowywana jest winda. Obecnie na peron można dostać się przejściem podziemnym od strony dworca i skweru im. Grażyny Chrostowskiej oraz tymczasowym przejściem od strony ul. Gazowej, gdzie wybudowana jest pochylnia – czytamy w komunikacie prasowym przygotowanym przez PKP PLK. W komunikacie czytamy również, że „nowa, wyższa konstrukcja ułatwia pasażerom dostęp do pociągów i zapewnia większy komfort". Peron „dostosowany jest też dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się, a podróże osobom niewidomym i niedowidzącym ułatwiają ścieżki prowadzące".

Niebawem ruszy kolejny etap robót. Modernizowany będzie pierwszy peron, położony najbliżej budynku dworca. Po rozbiórce starego peronu pojawi się nowy z wiatą, ławkami i gablotami informacyjnymi. Roboty zaczną się w połowie kwietnia, o ile planów nie pokrzyżuje trwająca epidemia koronawirusa. – Na stacji zostanie wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu dla pasażerów. Ze względu na zakres robót konieczne będzie zamknięcie przejścia podziemnego pomiędzy peronem nr 1 i 2. Dojście do peronu nr 2 i 3 będzie możliwe wyłącznie od ulicy Gazowej, a także od strony skweru im. G. Chrostowskiej – czytamy w komunikacie PKP PLK. Wszystkie prace na stacji Lublin Główny mają się zakończyć w tym roku.

Modernizacja stacji Lublin Główny jest związana z przebudową linii kolejowej między Lublinem a Warszawą. Po ukończeniu modernizacji podróż najszybszym pociągiem z Lublina do stolicy zajmie około półtorej godziny.

Przypomnijmy, że roboty trwają też m.in. na wiaduktach kolejowych przy ul. Janowskiej, Diamentowej i Drodze Męczenników Majdanka. Przebudowywane są też mosty nad Bystrzycą i Czerniejówką. Budowane są tam nowe konstrukcje betonowe, układane są też tory i rozjazdy. **GR**

20 zakażonych funkcjonariuszy z Lublina

Wirus unieruchomił komisariat

Nie tylko personel medyczny, ale także policjanci znaleźli się na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem. Także oni obarczeni są wysokim ryzykiem zakażenia. Do piątku potwierdzono go u 20 funkcjonariuszy z Lublina. Aż 19 z nich pełniło służbę w III komisariacie przy ul. Kunickiego. Jednostka już od ponad tygodnia pozostaje zamknięta.

Komisariat przy Kunickiego będzie zamknięty do odwołania

Wśród zakażonych znalazł się jeden pracownik cywilny. Dwudziesty zakażony funkcjonariusz miał kontakty z kolegami z trójki. Większość mundurowych łagodnie przechodzi chorobę. Przebywają w izolacji w hotelu Huzar, gdzie utworzono dla nich miejsce do odbywania ścisłej kwarantanny.

Kwarantannie podawanych jest także ponad 100 osób, które miały kontakt z zakażonymi policjantami i będą miały wykonywane testy na obecność koronawirusa. III komisariat będzie ponownie dezynfekowany. Możliwe, że zostanie otwarty w tym tygodniu. Sytuacja w jednostce wywołała wielki niepokój wśród policjantów i ich rodzin oraz znajomych. Na portalach społecznościowych pojawiły się wpisy osób, które zarzucały komendzie bagatelizowanie pierwszych sygnałów o pojawieniu się zakażenia.

Do sytuacji odniósł się insp. **Artur Bielecki**, komendant wojewódzki policji w Lublinie, który zaznacza, że informacje w Internecie są nieprawdziwe.

– W czwartek (27 marca – przyp. red) otrzymałem informację o pierwszym przypadku zakażenia COVID-19 wśród policjantów z III komisariatu. Funkcjonariusz ten od kilku dni przebywał na zwolnieniu lekarskim. Niezwłocznie po uzyskaniu tej informacji podjęto czynności zgodnie z zaleceniami inspekcji sanitarnej. Zamknięto komisariat, zaś funkcjonariusze, którzy byli w tym czasie na służbie, zostali odizolowani – zaznacza komendant.

Jak dodaje insp. Bielecki, sporządzono listę osób, z którymi pierwszy zakażony policjant miał bezpośredni kontakt. Dodatkowo poszerzono ją o osoby, wobec których istniało jakiekolwiek prawdopodobieństwo wcześniejszego zetknięcia się z chorym funkcjonariuszem.

– To służby sanitarne prowadziły wywiad z każdą z tych osób, aby podjąć decyzję odnośnie dalszej procedury postępowania. Część osób zdecydowała się na kwarantannę zbiorową, część natomiast, za aprobatą sanepidu, jako miejsce przebywania wskazała swoje mieszkania. Komisariat i radiowozy zostały zdezynfekowane – stwierdza szef garnizonu.

Zapewnia, że przykłada ogromną wagę do istniejącego zagrożenia.

– Na wszystkich odprawach podkreślam, jak ważna jest dbałość o zdrowie i bezpieczeństwo funkcjonariuszy i pracowników policji. Przełożeni tak organizują pracę, aby ograniczyć bezpośredni kontakt między pracownikami, wprowadzając system zmianowy. W miarę możliwości, przy zapewnieniu ciągłości służby, policjanci odbierają zaległe urlopy. Funkcjonariusze uczulani są, by w przypadku złego samopoczucia bądź symptomów chorobowych skontaktować się z lekarzem – informuje komendant insp. Artur Bielecki. **LL**

Weszły zmiany w strefie płatnego parkowania

Dużo drożej za parkowanie

W minioną środę, 1 kwietnia, weszły w życie liczne zmiany w lubelskiej strefie płatnego parkowania. W podstrefach A i B opłaty są dużo wyższe niż dotychczas.

Na przykład w podstrefie A opłata za pierwszą godzinę wzrosła z 3 zł do 3,90 zł. Strefa działa o godzinę dłużej, bo do godziny 18. Za drugą godzinę w podstrefie A płacimy teraz 4,60 zł (wcześniej 3,60 zł), a w podstrefie B – 3 zł (wcześniej 2,40 zł). 24-godzinny bilet w podstrefie A kosztuje 25 zł (podwyżka o 5 zł), a w podstrefie B – 20 złotych (również wzrost o 5 zł). Uchwała podjęta kilka miesięcy temu przez lubelską radę miasta zakłada też „wydłużenie czasu obowiązywania płatnego parkowania w dni robocze" do godziny 18 (do niedawna za darmo można było parkować już po godzinie 17). Strefa działa od godziny 8, czyli tak jak do tej pory.

To nie jedyne zmiany. Z dotychczasowej podstrefy B wydzielona została podstrefa C, która obejmuje m.in.: ul. Zamojską, ul. Rusałkę, fragment ul. Bernardyńskiej, ul. Wyszyńskiego, ul. Wesołą, ul. Farbiarską, ul. Miedzianą, ul. Przemysłową czy ul. Bulwarową. W podstrefie C opłaty zostały na poziomie dotychczasowej podstrefy B.

Zwykły, miesięczny abonament (typu „A") w podstrefie A kosztuje obecnie 220 złotych, w podstrefie B – 180 złotych, a w podstrefie C – 150 złotych. Abonament półroczny „typu A" w podstrefie A kosztuje tysiąc złotych, w podstrefie B – 850 złotych, a w podstrefie C – 750 zł. Abonament roczny typu „A" w podstrefie A kosztuje 1800 złotych, w podstrefie B – 1500 złotych, a w podstrefie C – 1300 złotych. Urzędnicy przewidzieli abonament typu „M". Przysługuje on osobom mieszkającym na terenie strefy płatnego parkowania, które płacą podatki w Lublinie. Z kolei miesięczna opłata abonamentowa dla kierowców aut o napędzie hybrydowym (typu „E") wynosi 80 złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

REKLAMA

Niesforni na celowniku policji

48-latek groził policjantom zarażeniem

Poszukiwany 26-latek nie przestrzegał kwarantanny

W kajdanki za kwarantannę

Był poszukiwany listem gończym, a do tego nie przestrzegał kwarantanny. 26-latek z Lublina swoją izolację będzie teraz przechodził za kratami. Nie tylko on złamał ograniczenia związane z pandemią. 48-latek z Bełżyc groził policjantom, że ich zarazi koronawirusem! A 58-latka z gminy Kłoczew aresztowano za wyjście z kwarantanny do urzędu gminy i do sklepu.

Minął już miesiąc odkąd w Polsce stwierdzono pierwszy przypadek zachorowania na COVID 19, chorobę przenoszoną przez nowego wirusa. Epidemia rozszerza się w zastraszającym tempie na całym świecie, a wprowadzone przez rząd ograniczenia mają spowolnić tempo nowych zakażeń. Nie wszyscy jednak biorą na poważnie zalecenia władz. W Lublinie policjanci zatrzymali 26-latka, który nie przestrzegał kwarantanny, a przy okazji okazało się, że był od kilku miesięcy poszukiwany listem gończym.

- Mężczyzna na swoim koncie ma przestępstwa związane z włamaniami, kradzieżami czy też uszkodzeniem ciała - informuje komisarz **Kamil Gołębiowski** z lubelskiej policji.

Mundurowi dowiedzieli się, że opryszek ukrywał się w Niemczech, ale niedawno wrócił w rodzinne strony. Jak każda osoba powracająca z zagranicy został poddany kwarantannie. Podczas podjętej obserwacji okazało się, że nie przestrzega on przepisów i postanowił opuścić miejsce zamieszkania. Wybrał się na zakupy do jednego z marketów.

Stróże prawa namierzyli młodzieńca i go zatrzymali. Musieli zachować wielkie środki ostrożności. Mężczyzna trafił do specjalnie przygotowanego pomieszczenia w izbie zatrzymań. Potem odwieziono go do aresztu, gdzie już służba więzienna dopilnuje aby przestrzegał kwarantanny. Za kratami spędzi 15 miesięcy. Ten termin może być przedłużony, bo odpowie za niestosowanie się do zaleceń.

Policjantów wspomagają żołnierze

Za spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia innych ludzi odpowie też 48-letni mieszkaniec Bełżyc koło Lublina. Mężczyzna notorycznie łamał ciążący na nim obowiązek kwarantanny. Kiedy w minioną środę nie zastali go w domu policjanci, tłumaczył, że wychodził do sklepu oraz spotykał się z kolegami.

Upomnienia i wszczęcia wobec niego postępowania karnego, zupełnie nie zrobiło na 48-latku wrażenia. Kilka dni później mundurowi ustalili, ze mężczyzna był widywany na ulicy, w parku, czy też podczas spotkań ze znajomymi.

Stróże prawa podjęli decyzję o zatrzymaniu niesfornego obywatela. Nie było to takie proste, bo mężczyzna był agresywny. Powiedział policjantom, że jest chory i ich zarazi, a kombinezony ochronne, których używają nic im nie pomogą. W trakcie czynności zaczął popychać jednego z funkcjonariuszy, wyzywając go przy tym słowami wulgarnymi.

Wobec 48-latka skierowano do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie. Może mu grozić kara do 8 lat więzienia.

Nieodpowiedzialnym zachowaniem wykazał się również 58-letni mieszkaniec gminy Kłoczew. Był objęty kwarantanną i zamiast nie ruszać się z domu, wybrał się do urzędu gminy oraz do sklepu. Mężczyzna został aresztowany.

Policjanci pilnują czy przestrzegane są ograniczenia i przypominają, że nawet nie będąc na kwarantannie, z domu można wyjść tylko w wyjątkowych przypadkach: do pracy, sklepu, czy apteki.

W prowadzeniu kontroli policjanci są wspierani przez Żandarmerię Wojskową, Wojska Obrony Terytorialnej i funkcjonariuszy Straży Miejskiej.

Mundurowi prowadzą stałe posterunki, wykorzystują do działań nawet drony.

Za złamanie przepisów związanych z epidemią grozi kara grzywny od 5 do 30 tys. zł. **LL**

Policjanci pytają o cel wyjścia z domu

Sutenerzy wpadli w czasach epidemii

Dwie kobiety zgłosiły się na I komisariat w Lublinie i doniosły na parę, która miała nakłaniać je do prostytucji. Kiedy próbowały wycofać się z seksbiznesu, wtedy padły groźby.

Młode kobiety oświadczyły, że od lutego tego roku były nakłaniane do uprawiania nierządu. Wszystko zorganizował dla nich 31-latek i jego 30-letnia narzeczona z Radzynia Podlaskiego. Sutenerzy wynajęli dla swoich sekspracownic apartament, zamieszczali ogłoszenia w internecie i umawiali klientów. Kobiety rozliczały się - spłacając czynsz, ale w końcu doszło do nieporozumień. Pokrzywdzone uznały, że są wykorzystywane, a w czasach epidemii postanowiły zrezygnować. Wtedy - jak wynika z ich zeznań - mężczyzna miał stosować groźby. Według ustaleń policji jedna z kobiet była zastraszana. Grożono jej uszkodzeniem ciała oraz zabraniem samochodu.

Oboje podejrzani zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie przedstawiono im zarzuty.

- Muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną za nakłanianie do prostytucji i jej ułatwianie. Dodatkowo 31-latek odpowie za usiłowanie wymuszenia rozbójniczego - informuje komisarz **Kamil Gołębiowski** z lubelskiej policji.

Mężczyzna będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Trafił do aresztu na 3 miesiące. Kobieta z powodu zaawansowanej ciąży pozostała na wolności. Jest pod dozorem policjantów. **LL**

FOT. PIXABAY.COM
Zastraszone kobiety zgłosiły się na policję. Zdjęcie ilustracyjne

Zaginęła pani Henryka

Wyszła z domu i zaginęła. Już od ponad dwóch tygodni nikt nie wie co dzieje się z panią Henryką Wójcik z Lublina.

Rodzina zgłosiła zaginięcie. Policjanci prowadzą poszukiwania. Kobieta ma 55 lat. Wyszła z domu 22 marca. Do chwili obecnej nie powróciła, jak również nie nawiązała kontaktu z bliskimi. Osoby, które widziały zaginioną lub posiadają jakiekolwiek informacje mogące przyczynić się do ustalenia jej miejsca pobytu proszone są o kontakt z dyżurnym VI komisariatu przy ul. Gospodarczej 1B, nr tel. 112. **LL**

Obywatelskie zatrzymanie pijanego kierowcy

Opel poruszał się wężykiem, całą szerokością drogi. Styl jazdy kierowcy wskazywał na to, że może on być pijany. Świadkowie postanowili od razu zareagować. Kiedy tylko auto się zatrzymało się na skrzyżowaniu, udaremnili szoferowi dalszą jazdę.

Wszystko działo się w czwartek około godz. 18 na al. Jana Pawła II. Inni kierowcy odebrali pijakowi kluczyki. Okazało się, że 62-latek z powiatu lubelskiego ledwo trzyma się na nogach. Wkrótce zajęli się nim policjanci. Zbadali go alkomatem, który wykazał, w ma organizmie ponad 2 promile alkoholu. Grozi mu utrata prawa jazdy, wysoka grzywna oraz kara do 2 lat więzienia. **LL**

Połasiła się na drogie pachnidła

Krzątała się między półkami w drogerii. Oglądała, testowała, a kiedy nikt z obsługi nie patrzył, zabrała kilka markowych flakoników perfum i uciekła nie płacąc za towar. Sklep straty wycenił na 700 zł. Zuchwałą złodziejkę z galerii handlowej w Lublinie nagrały kamery. Jej zdjęcie opublikowała policja, licząc na pomoc w ujęciu kobiety.

Jeżeli ktoś ją rozpoznaje, proszony jest o kontakt z I komisariatem przy ul. Okopowej 2B, nr tel. 47 811 45 73 lub 112. **LL**

ŚWIDNIK: Inwestor wystąpił o decyzję środowiskową

Panattoni chce inwestować w SAG

Oficjalnie wciąż nie wiadomo, czy MLP Group nadal jest zainteresowana inwestowaniem w świdnickiej Strefie Aktywności Gospodarczej, za to oficjalnie wiadomo, że chce to zrobić inny potentat tej branży – Panattoni Development Company. Świdnicki ratusz poinformował, że firma właśnie wystąpiła o wydanie decyzji środowiskowej.

Świdniczanie niecierpliwie czekają na pierwszych inwestorów w Strefie Aktywności Gospodarczej, którą miasto wytyczyło na ponad 120 ha gruntów, położonych między lotniskiem, obwodnicą Lublina w ciągu drogi ekspresowej S12/17 i linią kolejową Świdnik-Lublin. Choć formalnie SAG powołano już kilka lat temu, a miasto od dawna zapewnia, że zainteresowanie ze strony inwestorów ulokowaniem w niej swojego biznesu jest duże, to w strefie nic się nie działo.

Co z planami MLP?

Ponad rok temu lokalną opinię zelektryzowała wiadomość, że MLP Group, jeden z europejskich liderów w budowie hal magazynowych pod wynajem, chce wybudować w SAG olbrzymie centrum logistyczne, podobne do tego, które spółka ma już na lubelskim Felinie. Pod dachem miało się znaleźć ponad 50 tys. metrów powierzchni magazynowej, a w firmach, które byłyby jej najemcami, miało powstać nawet kilkaset miejsc pracy. Budowa miała ruszyć jeszcze w 2019 roku tym roku i być gotowa w pierwszej połowie 2020 roku. I nie była to bynajmniej plotka, tylko oficjalna wiadomość podana przez spółkę. Od tamtej pory w sprawie jednak nic się nie wydarzyło. Przypomniał o tym w lutym br. w swojej interpelacji, skierowanej do burmistrza **Waldemara Jaksona**, radny **Waldemar Białowąs** (KO), który po raz kolejny pytał, co miasto robi, by zaktywizować strefę, kiedy w końcu pojawią się w niej inwestorzy i kiedy wybudowane zostaną ulice Żwirki i Wigury oraz Nadleśn, mające stanowić dojazd do strefy i jej komunikacyjny szkielet. – Dotarły do mnie niepokojące wieści, że MLP Group nie przedłużyło umów rezerwacyjnych na zakup gruntów od właścicieli, co może oznaczać jej rezygnację z inwestycji w Świdniku – stwierdził przy okazji Białowąs.

Czy faktycznie MLP wycofuje się z budowy hal w SAG, chcieliśmy dowiedzieć się u samego źródła, czyli w biurze prasowym spółki. Przez ponad dwa tygodnie nie doczekaliśmy się jednak odpowiedzi na zadane mailem pytania, a telefonu podanego na stronie firmy nikt nie odbierał.

Tymczasem kilka faktów może wskazywać, że zmiana planów MLP w sprawie inwestycji w Świdniku to nie jest plotka. Od lutego ubiegłego roku, kiedy firma na swojej stronie oficjalnie poinformowała, że będzie budować centrum logistyczne w SAG, do dziś nie pojawiła się już na ten temat żadna oficjalna wzmianka. Za to wśród najświeższych aktualności na stronie MLP możemy przeczytać, że spółka kupiła właśnie działkę inwestycyjną pod Berlinem i pozyskała 30 mln euro z emisji obligacji z przeznaczeniem na kilka nowych projektów, m.in. w okolicy Wrocławia, Łodzi oraz na rynku niemieckim i austriackim. O Świdniku nie ma słowa (do tej sprawy wrócimy w przyszłym numerze – aut.).

Żadnych informacji na temat inwestycji MLP nie uzyskaliśmy również w świdnickim ratuszu.

– Nie jesteśmy upoważnieni do przekazywania informacji o potencjalnych inwestorach i ich zamiarach bez ich zgody – mówi **Katarzyna Lis** z Wydziału Promocji Urzędu Miasta Świdnik. – Owszem przed rokiem również na naszej stronie pojawiła się informacja o inwestycji MLP, ale to była informacja od inwestora – dodaje, przypominając, że miasto nie jest właściciel gruntów w SAG, bo należą one do osób prywatnych, a samorząd zajmuje się promocją tego obszaru i w razie potrzeby ze strony inwestorów ułatwia kontakt z właścicielami działek.

Nie ma tego złego?

Czy MLP podtrzymuje chęć zainwestowania w SAG, nie wiadomo, za to od początku ubiegłego tygodnia oficjalnie wiadomo, że gotowy na to jest inny potentat w tej branży – Panattoni Development Company. Jeden z największych na świecie deweloperów powierzchni przemysłowych, który ma już swoje centra logistyczne na lubelskim Felinie (przy ul. Józefa Franczaka „Lalka") i w gminie Niemce, złożył do miasta wniosek o wydanie decyzji środowiskowej na budowę w świdnickiej strefie hal magazynowych razem z infrastrukturą techniczną i zapleczem biurowo-socjalnym.

Radny Białowąs twierdzi, że już od dłuższego czasu wiedział o tym, że Panattoni ma zarezerwowane grunty w SAG. – M.in. stąd moje kolejne interpelacje w sprawie jak najszybszego uzbrajania terenów w strefie i budowy ulic Żwirki i Wigury oraz Nadleśnej. Jeśli nie będzie infrastruktury drogowej, to inwestorzy albo będą rezygnować, albo wstrzymać się z konkretnymi działaniami inwestycyjnymi – mówi Białowąs. – Trzymam kciuki za tę inwestycję, bo takie centrum logistyczne dałoby wiele miejsc pracy dla świdniczan i szansę na szybszy rozwój miasta i powiatu świdnickiego.

Sprawę z tego, że brak infrastruktury drogowej wstrzymuje inwestorów przed podejmowaniem ostatecznych decyzji, zdaje sobie również świdnicki ratusz. Stąd miasto na początku tego roku uaktualniło dokumentację techniczną budowy ulic Nadleśnej oraz Żwirki i Wigury, a na początku marca dostało ze starostwa pozwolenie na realizację tej inwestycji. Już został nawet ogłoszony przetarg na jej wykonanie. Otwarcie ofert planowane jest na początek kwietnia. Miasto zapisało na ten cel w budżecie 9 mln złotych, ale liczy, że co najmniej połowę tej kwoty pokryje dotacja z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych.

Te plany i terminy może jednak pokrzyżować epidemia koronawirusa.

– Martwimy się, czy w związku z obecną sytuacją epidemiologiczną i koniecznością przeznaczenia przez państwo potężnych środków na ratowanie firm i polskiej gospodarki nie będziemy zmuszeni przesunąć terminów związanych z tą inwestycją – przyznaje wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. **JN**

ŚWIDNIK: Koronawirus tnie rozkłady

„35" odcięta, a „5" skrócona

Od 1 kwietnia skrócone są kursy linii nr 5 w Świdniku i do odwołania zawieszone kursy linii nr 35. Jednocześnie poranny kurs, o 6:01, linii nr 55 na trasie Świdnik-Lublin będzie obsługiwany dwoma autobusami. Powodem zmian jest oczywiście epidemia koronawirusa.

W przypadku linii nr 5 wszystkie kursy kończą się teraz w Świdniku na Dworcu Wschodnim – autobusy nie dojeżdżają już do Mełgwi i Portu Lotniczego. Tak będzie przynajmniej do końca kwietnia br.

Natomiast linia nr 35 została całkowicie zawieszona do odwołania, o co wnioskowały władze miasta Świdnik w związku z epidemią koronawirusa i ograniczeniami w przewozie pasażerów. To kiedy kursy zostaną wznowione, zależy od sytuacji epidemiologicznej.

Z kolei poranny kurs, najbardziej obleganej na trasie Lublin-Świdnik-Lublin linii nr 55, by dostosować liczbę pasażerów w pojeździe do wprowadzonych przez rząd limitów – ilość pasażerów musi być dwukrotnie mniejsza od liczby miejsc siedzących w pojeździe – będzie obsługiwany dwoma autobusami. Chodzi o kurs o godzinie 06:01 z przystanku „Racławicka I 02" (przystanek na wysokości skrzyżowania ulic Racławickiej i Kalinowej) do Lublina, kierunek: Koncertowa. **JN**

ŚWIDNIK: Rodzące muszą szukać innego szpitala. Wolnych miejsc na porodówkach w regionie na szczęście nie brakuje

Świdnickie położne chwilowo bez pracy

Cieszące się bardzo dobrą opinią odziały położniczo-ginekologiczny i noworodkowy świdnickiego szpitala będą zamknięte z powodu zagrożenia koronawirusem co najmniej do wtorku 7 kwietnia. Od 27 marca ich personel oraz przebywające wówczas na nim pacjentki zostali objęci kwarantanną.

O zamknięciu świdnickiej porodówki i wstrzymaniu na nią przyjęć zdecydował sanepid po tym, jak 27 marca u męża jednej z pracowniczek oddziału wykryto zakażenie koronawirusem. Cały personel, w sumie niemal 30 osób, oddziałów położniczo-ginekologicznego i noworodkowego został objęty dwutygodniową kwarantanną. Jeśli w tym czasie u żadnej z nich wyniki badań nie wykażą zakażenia, oddziały zostaną otwarte 7 kwietnia. Do tego czasu przyszłe mamy, które chciały, by ich maleństwo przyszło na świat w Świdniku, muszą szukać miejsca w innym szpitalu, który dysponuje wolnymi łóżkami.

Całodobowa infolinia NFZ 800 190 590

– W dniu zawieszenia naszej porodówki powiadomiłem o tym NFZ. Wobec braku rejonizacji każda kobieta zgłaszać się może bez skierowania do dowolnego oddziału ginekologiczno-położniczego na terenie całej Polski. NFZ nie wskazuje zastępczej placówki, o tym decyduje sama pacjentka – wyjaśnia **Jacek Kamiński**, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świdniku. – Informację o wolnych miejscach na oddziałach szpitalnych na terenie województwa lubelskiego i całej Polski można uzyskać, dzwoniąc na infolinię NFZ.

Dla ułatwienia Lubelski Urząd Wojewódzki uruchomił internetowy „System Informacji o Szpitalach", gdzie na stronie szpitale.lublin.uw.gov.pl można znaleźć aktualizowane na bieżąco informacje o wolnych miejscach na oddziałach, w tym ginekologiczno-położniczych, we wszystkich szpitalach w naszym regionie. Kiedy zajrzeliśmy do tego rejestru 2 kwietnia, miejsc na porodówkach w Lublinie i pozostałych szpitalach w województwie nie brakowało. Dla przykładu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie było ich 15, w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Jana Bożego w Lublinie – 5, a w SPSK Nr 4 w Lublinie – 25.

Dyrektor Kamiński ma nadzieję, że już 7 kwietnia do tego wykazu dołączy również porodówka jego szpitala. – Liczmy, że od wtorku wszystkie nasze oddziały znowu będą funkcjonować normalnie. O tym zdecydują jednak wyniki testów wszystkich 30 pracowników objętych kwarantanną. Jak do tej pory testy, jakie zostały przeprowadzone dały wynik ujemny, ale by zapadła decyzja o ponownym otwarciu oddziałów, musimy mieć komplet wyników ponownych badań – mówił nam w ubiegły czwartek J. Kamiński. **JN**

ŚWIDNIK: Głupota zaboli

Ominął rogatki i pędził jak szalony

Jeśli niektórym kierowcom wydaje się, że policjanci, zajęci pilnowaniem przestrzegania przez obywateli restrykcji wprowadzonych przez rząd w związku z epidemią, nie czuwają nad bezpieczeństwem na drogach, to grubo się mylą. Przekonał się o tym 26-letni kierowca ze Świdnika, który zainkasował dwa mandaty i pożegnał się z prawem jazdy.

Zdarzenie miało miejsc w piątek, 27 marca. – Na jednym z przejazdów kolejowych w pobliżu Świdnika nieoznakowany patrol drogówki zauważył kierowcę opla, który bezpośrednio po przejeździe pociągu ominął „slalomem" niepodniesione jeszcze zapory i ostro ruszył przed siebie. Po podniesieniu rogatek policjanci ruszyli za nim i namierzyli opla wideoradarem. Auto pędziło przez obszar zabudowany z prędkością 134 km/h. Po zatrzymaniu okazało się, że za jego kierownicą siedzi 26-latek – relacjonuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Drogowy pirat na trzy miesiące stracił prawo jazdy za przekroczenie o ponad 50 km/h prędkości dozwolonej w obszarze zabudowanym, ale to nie jedyne konsekwencje jego głupoty i brawury. Dostał również dwa mandaty: jeden w wysokości 500 zł za przekroczenie prędkości, drugi na kwotę 300 zł za ominięcie szlabanów i w sumie 14 punktów karnych. A że już wcześniej miał na sumieniu drogowe wykroczenia, to okazało się, że przekroczył dopuszczalny limit 24 punktów karnych i by odzyskać prawo jazdy, będzie musiał ponownie zdawać egzamin. **JN**

REKLAMA

Powiat Świdnicki
w Świdniku

**Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napełni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.
Z życzeniami zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych**

Andrzej Mańka
Przewodniczący
Rady Powiatu Świdnickiego

Łukasz Reszka
Starosta
Powiatu Świdnickiego

Kierowcy proponowali energochłonne bariery, a...

Przy al. Solidarności stanie fotoradar

Od wielu lat na al. Solidarności, na odcinku między ul. Poniatowskiego i Lubomelską, dochodzi do wielu kolizji i wypadków. Kierowcy uważają, że w tym miejscu przydałaby się energochłonna bariera. Tej prawdopodobnie nie będzie, ale niewykluczone, że stanie tam pierwszy w Lublinie fotoradar.

Najbardziej feralny fragment to odcinek przed skrzyżowaniem z ul. Lubomelską w kierunku centrum. Jezdnia przebiega tu łukiem i choć jest on dość łagodny, to kierowcy, którzy nie dostosują prędkości do warunków drogowych, często kończą jazdę poza ulicą. W najlepszym wypadku kończy się na rozjeżdżonym pasie zieleni, ale często na przydrożnej latarni, a nawet zjazdem ze skarpy w stronę Czechówki.

– Na odcinku al. Solidarności znajdującym się przed skrzyżowaniem z ul. Lubomelską znajduje się 8 latarni. W ciągu ostatnich 5 lat były one niszczone 28 razy, a w samym roku ubiegłym 5 razy. W ciągu ostatnich 5 lat doszło także do 27 zniszczeń znaków drogowych (4 zniszczenia w roku 2019) – potwierdza **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Kierowcy od lat proponują, by w tym miejscu ustawić bariery energochłonne, które nie tylko zwiększą bezpieczeństwo użytkowników drogi, ale także zabezpieczą latarnie i znaki przed notorycznym niszczeniem. Nadzieje na takie rozwiązanie rozwiewa jednak przedstawiciel lubelskiego magistratu.

– W przypadku al. Solidarności odległość istniejących słupów oświetleniowych od krawędzi jezdni wymagałaby zastosowania bariery o znacznej sztywności. Zderzenie pojazdu z taką barierą (a następnie być może również z innym pojazdem) prawdopodobnie byłoby poważniejsze w skutkach niż zderzenie z pojedynczym słupem aluminiowym. W związku z tym analiza uwarunkowań i możliwych skutków wprowadzenia nowych elementów organizacji ruchu nie wskazuje zasadności ustawienia barier ochronnych w proponowanym miejscu – tłumaczy Grzegorz Jędrek.

W niedalekiej przyszłości przed feralnym łukiem drogi ma za to stanąć pierwszy w Lublinie fotoradar, który zainstaluje Inspekcja Transportu Drogowego. Jego ustawienie powinno skłonić kierowców do zdjęcia nogi z gazu, a to właśnie przekraczanie dozwolonej prędkości jest przyczyną większości zdarzeń, podczas których samochody wypadają z drogi al. Solidarności.

MAREK **KOŚCIUK**

Ustawienie barier energochłonnych w tym miejscu, to nie jest dobre rozwiązanie przekonują urzędnicy

Miasto wykonało część obiecanych prac, ale...

Działkowcy proszą o więcej

Miasto, zgodnie z daną na początku tego roku obietnicą, uporządkowało chodnik przy ulicy Działkowej, o co prosili właściciele położonych przy niej ogródków działkowych. Ale działkowcy wskazują, że parę rzeczy, o które wówczas wnioskowali, jest jeszcze do zrobienia.

– Ulica jest dziurawa, chodnik zarośnięty, a latarnie zniszczone – narzekali działkowcy, którzy zgłosili się do nas na początku tego roku z prośbą o nagłośnienie ich problemu i przekonanie miasta, by zajęło się jego rozwiązaniem. Sprawę opisaliśmy w artykule „Działkowa dziurawa i zarośnięta".

– Prace w zakresie oczyszczenia chodnika i uzupełnienia ubytków na ul. Działkowej wykonamy do końca stycznia, a usunięcie latarni jest uzależnione od kosztów realizacji innych prac remontowo-utrzymaniowych zaplanowanych na rok 2020 – zadeklarował nam wówczas **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w lubelskim magistracie.

Okazuje się, że miasto dotrzymało słowa, ale pewne rzeczy zostały jeszcze do zrobienia. – Na ulicy pojawiły się już nowe dziury, a chodnik wymaga dodatkowego wzmocnienia, ponieważ na dużej części jest on wykonany jedynie z destruktu asfaltowego. Dalej bardzo liczymy także na zdemontowanie zagrażających bezpieczeństwu i nieczynnych od kilkudziesięciu lat betonowych latarni – mówi pani **Bogumiła**, działkowiczka, która poprosiła nas o interwencję.

– ZDiM przeprowadził wizję lokalną w terenie. Na wlocie ul. Działkowej do ul. Mełgiewskiej znajdują się drobne ubytki w jezdni. Nie stwarzają one niebezpieczeństwa w ruchu drogowym ale zostaną do końca kwietnia uzupełnione asfaltem lanym – zapowiada Grzegorz Jędrek.

W sprawie poprawienia chodnika oraz usunięcia starych latarni działkowcy muszą się jednak uzbroić w cierpliwość. – Słupy te nie stanowią niebezpieczeństwa w ruchu drogowym. Aktualnie nie można precyzyjnie podać daty ich usunięcia. W chwili obecnej brak jest także możliwości finansowych ułożenia warstwy bitumicznej na warstwie destruktu bitumicznego – dodaje Jędrek.

MAREK **KOŚCIUK**

Szkolne remonty z Budżetu Obywatelskiego

Społeczne zaangażowanie popłaca

Dzięki Budżetowi Obywatelskiemu na wielką skalę ruszyły remonty w lubelskich placówkach oświatowych. Lublinianie rozdzielają w ten sposób co roku 15 mln zł. W ostatniej edycji BO o podziale środków na 13 projektów ogólnomiejskich i 27 dzielnicowych decydowało niemal 26 tys. mieszkańców naszego miasta.

Przy SP nr 57 dzięki Budżetowi Obywatelskiemu powstanie nowoczesny plac zabaw

Brawo, sportowa „szesnastka"!

Aż siedem firm ubiega się o wykonanie remontu nawierzchni bieżni lekkoatletycznej przy Szkole Podstawowej nr 16 przy ul. Poturzyńskiej 2 w Lublinie. Ratusz wybrał już firmę, która dokona remontu mini boiska przy tej samej placówce. Wszystkie inwestycje zostaną sfinansowane ze środków Budżetu Obywatelskiego.

SP nr 16 potrafiła skutecznie powalczyć o pieniądze z Budżetu Obywatelskiego zarówno w V, jak i VI edycji tego partycypacyjnego projektu. Wkrótce na szkolny teren wkroczą wykonawcy. W pierwszej kolejności zostanie przebudowane mini boisko z syntetycznej trawy. Jego dotychczasowa powierzchnia zostanie powiększona, pojawią się przy nim nowe ławki, kosze na śmieci i stojaki na rowery. Projekt zakłada również przebudowę ogrodzenia boiska i zmianę jego oświetlenia. O wykonanie tego zadania starały się cztery firmy. Po sprawdzeniu ich ofert ratusz wybrał najtańszą ofertę firmy „Safeplace" z Borzechowa. Jej oferta była niemal identyczna z sumą, jaką przeznaczono na ten projekt z BO. „Safeplace" zaoferowała 279 825 zł, a Ratusz przeznaczył na ten cel 279 990 zł. Na wykonanie zadania firma ma 6 miesięcy.

Z kolei w ramach VI edycji Budżetu Obywatelskiego przy SP nr 16 odbędzie się remont nawierzchni bieżni lekkoatletycznej. Samorząd Lublina zaplanował na to zadanie 253 796, 53 zł. Po otwarciu ofert, w dniu 27 marca, okazało się, że jest aż siedem firm chętnych do wykonania tego zadania. Wszystkie złożone oferty są niższe niż zarezerwowana przez ratusz kwota. Kto zostanie wybrany, okaże się po ich sprawdzeniu. Na naprawę bieżni ratusz daje wykonawcom czas do 31 lipca br.

Wielka konsolidacja na Kalinowszczyźnie

Mimo że szkoły pozostają w dalszym ciągu zamknięte, w niektórych placówkach kontynuowane są zaplanowane remonty. W ostatnim dniu marca został wybrany wykonawca dalszego remontu sanitariatów w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 przy ul. Tumidajskiego 6A. Wykona go Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „RYTOM" z Lublina. Miasto nieco dopłaci do tego zadania, bo planowało wydać na ten cel 188 631,40 zł, a zwycięzca przetargu zaoferował 279 770,01 zł.

Budynek, w którym mieści się Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orląt Lwowskich, powstał prawie 30 lat temu. Od tego czasu szkolne łazienki nie były kompleksowo remontowane, a do placówki, w skład której wchodzą Szkoła Podstawowa nr 44 oraz XX Liceum Ogólnokształcące, uczęszcza aż 855 uczniów. Tylko w nadchodzącym roku szkolnym planuje się tutaj utworzenie ośmiu klas pierwszych (pięciu w podstawówce i trzech w liceum – dod. red.).

– Budynek szkoły był wznoszony na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Został oddany do użytku w 1992 r. i od tego czasu sanitariaty nie były remontowane. Z czasem nie tylko pogarszał się ich stan techniczny, ale zmieniały się też standardy w zakresie wyglądu i wyposażenia tego typu pomieszczeń. Dwa z nich w ogóle trzeba było wyłączyć z użytkowania – mówi w imieniu dyrektora **Anna Mansz** z ZSO nr 4 im. Orląt Lwowskich.

Szansą na wykonanie prac remontowych dla szkoły stał się Budżet Obywatelski. Dzięki współpracy z radą dzielnicy Kalinowszczyzna na niezbędne prace udało się wywalczyć środki w ramach projektu „Inwestycje na Kalinie". Urząd Miasta Lublin właśnie wybrał wykonawcę kolejnego etapu prac przy odnawianiu sanitariatów. Zgodnie z narzuconym przez miasto terminem roboty powinny zostać zakończone do końca tegorocznych wakacji. Zostaną one objęte 4-letnią gwarancją.

– Zaplanowane na ten rok prace to już trzeci etap prowadzonej przez nas modernizacji. W kolejnych latach, wykorzystując okres wakacyjnej przerwy w zajęciach szkolnych, remontujemy dwa lub cztery pomieszczenia, łącznie odnowionych jest już sześć. Dzięki szerokiemu wsparciu społeczności lokalnej – rodziców, uczniów, mieszkańców okolicznych osiedli i wielu innych ludzi dobrej woli, udało się już dwukrotnie zebrać odpowiednią liczbę głosów, aby nasze projekty zostały wpisane na listę przeznaczonych do realizacji – dodaje Anna Mansz.

W dalszych planach placówka ma kolejne inwestycje. – Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to za dwa lata wszystkie szkolne sanitariaty będą już odremontowane, a wtedy pomyślimy o kolejnych inwestycjach poprawiających warunki nauki naszych uczniów, m. in. o remoncie kolejnej sali gimnastycznej (jedną już udało się odnowić) i wymianie mocno sfatygowanych płytek PCV na podłogach na nowe wykładziny – zapowiada przedstawicielka szkoły.

Na Krasińskiego nowy plac zabaw

Pieniądze z VI edycji BO pójdą także na zaprojektowanie i wykonanie placu zabaw wraz z wyposażeniem i ogrodzeniem przy Szkole Podstawowej nr 57 w Lublinie przy ul. Zygmunta Krasińskiego 7 na Rurach. Ratusz poszukuje już wykonawcy – przetarg ogłoszono 2 kwietnia.

Placówka ta powstała w wyniku reformy oświaty z przekształcenia dotychczasowego Gimnazjum nr 7. Od tej pory wybiera ją coraz więcej rodziców 6- i 7-latków, dzięki czemu w obecnym roku szkolnym udało się w niej utworzyć aż cztery klasy pierwsze. Inwestycja w nowoczesny plac zabaw stała się więc dla szkoły niezbędna. Zostanie on urządzony na terenie między budynkiem, a szkolnymi boiskami.

Na nim zostaną zamontowane m.in huśtawka wahadłowa, huśtawka typu bocianie gniazdo, pomost z belką, huśtawka typu ważka, bujak poczwórny, sześciokąt wielofunkcyjny ze ścianką wspinaczkową i linarium, dwie karuzele, trampolina o wymiarach 100x100 cm oraz ławki i kosze na śmieci – wszystko na bezpiecznej nawierzchni i ogrodzone.

Termin wykonania zamówienia to sześć miesięcy od zawarcia umowy, na oferty firm urząd miasta czeka do 22 kwietnia.

SP nr 57 jest kolejną miejską podstawówką, jaka doczekała się własnego placu zabaw dzięki budżetowi obywatelskiemu. W ostatnich latach podobne obiekty powstały także na terenie SP nr 5 przy ul. Smyczkowej, SP nr 16 przy ul. Poturzyńskiej czy SP nr 33 przy ul. Pogodnej.

EMILIA **KAMIŃSKA**, MAREK **KOŚCIUK**

Miętowa i Handlowa przejdą remont

Trylinkę pokryje asfaltowy beton

Wyremontowane zostaną ulice Handlowa i Miętowa (boczne ul. Głuskiej). Roboty mają się zakończyć najpóźniej 1 czerwca tego roku. Przetarg w tej sprawie rozstrzygnął Zarząd Dróg i Mostów. Inwestycja będzie kosztować około 290 tysięcy złotych.

– Remont ul. Miętowej i ul. Handlowej obejmuje wymianę istniejących krawężników na nowe (około 780 m) oraz wykonanie warstwy wyrównawczej i warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego o łącznej powierzchni 1420 m2, na odcinku 235 m – wylicza **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza.

Na remont ulic Handlowej i Miętowej miasto zamierzało wydać maksymalnie 300 tysięcy złotych brutto. Najmniej, bo około 290 tysięcy złotych, zaproponowało Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie i właśnie ta firma zwyciężyła. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Zarząd Dróg i Mostów.

Dziś niemal na całej długości ulice Handlowa i Miętowa wyłożone są starą trylinką

Trzy pozostałe oferty przetargowe były bowiem droższe. Około 310 tysięcy złotych zaproponowało konsorcjum, w skład którego wchodzą Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów oraz spółka Altor z Mińska Mazowieckiego. 350 tysięcy złotych zaproponował kraśnicki WOD-BUD, a 420 tysięcy zł pruszkowski Strabag. Wszystkie firmy proponowały 5-letni okres gwarancji.

Ulice Handlowa i Miętowa mają zostać wyremontowane do 1 czerwca tego roku. Wykonawca będzie musiał m.in.: „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno-użytkowy", „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp" oraz sprawować tzw. nadzór autorski.

GR

ŚWIDNIK: Na razie na Wielki Tydzień

Miejskie targowisko ponownie otwarte

Od poniedziałku miejskie targowisko ponownie będzie otwarte, choć z pewnymi ograniczeniami. Apelowali o to zarówno kupcy, jak i świdniczanie, wskazując m.in., że takie sklepy, jak Biedronka, działają, a handlowcy z bazaru po jego zamknięciu stracili często jedyne źródło dochodu.

Świdnickie targowisko zostało zamknięte 13 marca, po tym jak rząd ogłosił wprowadzenie w kraju stanu zagrożenia epidemicznego i związane z tym ograniczenia również w handlu – m.in. konieczność zamknięcia galerii handlowych czy restauracji. Władze Świdnika, w ślad za tym, zdecydowały o zamknięciu miejskiego targowiska. Na bramach wejściowych na bazar zawisła kłódka i ogłoszenie „W związku z zagrożeniem koronawirusem, w trosce o bezpieczeństwo wszystkich osób korzystających z Targowiska Miejskiego w Świdniku, informujemy, że pozostanie ono zamknięte w dniach od 13 marca do 25 marca 2020 roku" (do tego dnia miały pierwotnie obowiązywać zakazy stanu zagrożenia epidemicznego – przyp. aut.).

Wielu świdniczan taką prewencyjną decyzję władz miasta, mającą chronić mieszkańców przed rozprzestrzenianiem się zakażeń koronawirusem, przyjęła z aprobatą czy wręcz z uznaniem, ale handlowcy z bazaru, którzy stracili możliwość zarobkowania, a do tego stanęli przed widmem zmarnowania się z powodu przeterminowania posiadanych towarów, nie kryli oburzenia.

Przez ostatnie trzy tygodnie świdnickie targowisko było zamknięte na kłódkę

Ujął się za nimi radny Ireneusz Szutko (ŚWS)

– Dzwoniło do mnie wielu kupców z miejskiego targowiska, by interweniować w sprawie cofnięcia zamknięcia targowiska i obrony ich miejsc pracy – mówi **Ireneusz Szutko**. – Przeanalizowałem wprowadzone przez rząd i miasto przepisy i obostrzenia związane z epidemią i stwierdziłem, że jeśli samorząd nawet miał prawo zamknąć targowisko, to kupcy posiadający tam swoje pawilony, które są jakby odrębną nieruchomością, nadal mają prawo w nich handlować, bo to w świetle przepisów są normalne sklepy. Tak samo prawo handlu zachowały osoby prowadzące sprzedaż poza ogrodzeniem targowiska.

I choć, jak twierdzi radny, taką interpretację przepisów podzielił w rozmowie z nim komendant Straży Miejskiej w Świdniku **Janusz Wójtowicz** (były rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie – przyp. aut.), to targowisko pozostało zamknięte na kłódkę, a handel wokół niego również nie był prowadzony. Handlowcy, nie wiedząc do końca, jak interpretować przepisy, na wszelki wypadek woleli wstrzymać sprzedaż, a świdniczanie, słysząc o zamknięciu targowiska przestali tam chodzić.

Głos z internetu

Nie tylko kupcy z zamkniętego bazaru i radny Szutko, ale również świdniczanie zaczęli się buntować.

– Pandemia szaleje na świecie, w Polsce, w Świdniku. Targ miejski w Świdniku został zamknięty, ale cały czas można robić zakupy w sklepach i marketach. I minister rolnictwa, i rząd zachęcają do niezamykania miejskich targowisk i bazarów, oczywiście z zapewnieniem higienicznych warunków handlowania. Na świeżym powietrzu, na dużej przestrzeni, mieszkańcy Świdnika mogliby robić zakupy świeżych i ekologicznych owoców i warzyw na pewno w bezpieczniejszych warunkach niż w marketach. Zatem czemu świdnickie targowisko wciąż jest zamknięte? Przecież to naraża sprzedawców na bankructwo. Czy sprzedawcy otrzymają rekompensatę za utracony i zmarnowany towar, który normalnie mógł być sprzedany? – pytał jeden z naszych świdnickich czytelników.

Burmistrz wysłuchał

O ponowne otwarcie targowiska w ubiegłym tygodniu jeszcze raz upomniał się radny Szutko. – Rozmawiałem w tej sprawie z panem wiceburmistrzem Dmowskim i zostałem zapewniony, że miasto bardzo poważnie rozważa możliwość otwarcia przed świętami części spożywczej targowiska, oczywiście z zachowaniem obowiązujących ograniczeń co do liczby osób mogących robić zakupy jednocześnie i innych zasad bezpieczeństwa. Mowa była o tym, by jedna brama na targowisko była wejściowa, a druga wyjściowa, a przy nich stałyby osoby pilnujące porządku i liczby osób na targowisku – mówił nam w ubiegłą środę Ireneusz Szutko. – Taki pomysł mi się podoba. Trzymam kciuki, by burmistrz podjął taką decyzję.

I w piątek burmistrz **Waldemar Jakson** zarządził, że od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Soboty targ ponownie będzie otwarty. Do piątku będzie czynny w godzinach 6.00-16.00, a w sobotę od 7.00 do 14.00. Będzie można kupować i sprzedawać tylko produkty spożywcze i kwiaty, a pracownicy zarządzającego targowiskiem PK Pegimek będą pilnować, żeby przy każdym stoisku były maksymalnie trzy osoby. Dodatkowo każdy odwiedzający targ musi mieć rękawiczki i skorzystać z płynu odkażającego, które dostępne będą przy bramie. Przez ten tydzień miasto nie będzie pobierało opłaty targowej.

Jak poinformowała nas **Katarzyna Lis** z UM Świdnik, burmistrz chce również pomóc kupcom uratować posiadane produkty spożywcze przez zmarnowaniem. – Burmistrz zwrócił się do przedsiębiorców działających na targu z prośbą o przekazanie informacji dotyczącej stanów magazynowych produktów żywnościowych, by wypracować rozwiązanie, dzięki któremu żywność się nie zmarnuje. Czekamy na odpowiedzi od przedsiębiorców – mówi K. Lis. **JN**

REKLAMA

ŚWIDNIK: Na szczęście nie wszystko stanęło

Aleja się buduje

Epidemia koronawirusa na szczęście nie zamroziła wszystkiego. Inwestycje drogowe są w większości kontynuowane. Tak jest m.in. na budowie pierwszego etapu al. NSZZ „Solidarność", gdzie drogowcy robią swoje. Inwestycja nie tylko poprawi komunikację, ale pozwoli na rozwój budownictwa w południowej części miasta.

Pierwszy etap budowy Al. NSZZ „Solidarność" to jedna z sześciu inwestycji drogowych, na które miasto dostało dofinansowanie z rządowego programu „Fundusz Dróg Samorządowych". Wykonawcą jest firma STRABAG Sp. z o.o. z Pruszkowa. Budowa trwa od kilku tygodni, a prace idą zgodnie z harmonogramem.

– Na Alei Solidarności obecnie trwają prace instalacyjne i roboty ziemne. Miasto ze swej strony wypłaciło już właścicielom większość odszkodowań za działki zajęte pod budowę. Do 31 marca 2020 r. wypłaciliśmy odszkodowania za 21 działek na łączną kwotę 1 749 307 zł – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Umowa z wykonawcą opiewa na kwotę niecałych 11 300 000 zł. Dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wynosi 5 072 791 zł.

Pierwszy etap budowy dotyczy odcinka, który dotąd istniał tylko na mapach, od Al. Lotników Polskich do ul. Ks. J. Hryniewicza. Prace obejmują wykonanie podbudowy i asfaltowych jezdni, budowę oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodociągowej, rozbudowę skrzyżowań z drogami podrzędnymi, budowę chodników, ścieżek rowerowych, zjazdów na przyległe działki oraz wykonanie oznakowania i zagospodarowanie zieleni. Termin zakończenia inwestycji to 15 listopada br.

Aleja NSZZ „Solidarność" stanowić będzie małą południową obwodnicę Świdnika, będąc przedłużeniem wjazdu od strony Lublina Aleją Jana Pawła II, łączącym Al. Lotników Polskich z budowaną właśnie ulicą Kusocińskiego, która stanowić ma główny wjazd do Świdnika z drogi ekspresowej S12/17 po wschodniej stronie miasta. Aleja nie tylko odciąży zatłoczone obecnie ulice Klonową i Racławicką, ale również „otworzy" pod budownictwo wielorodzinne pokaźny obszar gruntów w południowej części miasta, dotąd niewykorzystany ze względu na brak dojazdu.

Nim to się stanie, miasto chce dopiąć małą obwodnicę, czyli wybudować jej drugi, ok. 580-metrowy, dziś gruntowy, odcinek od ul. Hryniewicza do ul. Kusocińskiego. W lutym br. miasto rozstrzygnęło przetarg na opracowanie dokumentacji technicznej inwestycji. Wykona ją firma ToMaR-DROG, która wyceniła swoją ofertę na 70 tys. zł. W ramach budowy II etapu Al. NSZZ „Solidarność" powstanie asfaltowa ulica z czterema skrzyżowaniami: z ul. Wiejską, Grabową, Kusocińskiego i Modrzewiową.

Projekt ma być gotowy do 15 listopada. Władze miasta liczą, że na realizację drugiego etapu również dostaną dofinansowanie z FDS i cała Al. NSZZ „Solidarność" będzie gotowa przed końcem przyszłego roku. **JN**

REKLAMA

ŚWIDNIK: Tegoroczne obchody Światowego Dnia Świadomości Autyzmu w innym wymiarze

Było niebiesko, ale w internecie

2 kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Z tej okazji co roku w Świdniku i Lublinie organizowano marsze, plenerowe imprezy i prelekcje. Tegoroczne wydarzenia, z powodu epidemii koronawirusa, trzeba było odwołać, ale Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Świdniku, który co roku organizował świdnickie obchody, nie zapomniał o swoich podopiecznych…

Osoby ze spektrum autyzmu mają problemy z mówieniem, postrzeganiem świata i rozumieniem relacji społecznych. Choć jest to jedno z najczęściej występujących zaburzeń rozwojowych, to świadomość autyzmu w społeczeństwie jest wciąż bardzo niska, a osoby nim dotknięte często spotykają się z przykrymi komentarzami i reakcjami otoczenia. Obchody Światowego Dnia Świadomości Autyzmu mają na celu edukację społeczeństwa na temat tego schorzenia i zmianę nastawienia do osób dotkniętych autyzmem. Kolorem obchodów jest niebieski, bo zdecydowana większość autystyków, to chłopcy.

FOT. ŚWIDNIK.PL

Niebieski marsz podczas ubiegłorocznej akcji „Świdnik dla Autyzmu"

– Od około 10 lat mamy coraz więcej zdiagnozowanych przypadków autyzmu. W większości przypadków, dzieci rozwijają się na początku w miarę normalnie, a dopiero gdzieś w okolicach 3. roku życia pojawiają się symptomy choroby, objawiające się np. niestandardowymi reakcjami na zapachy czy hałas. Oczywiście im szybciej dziecko jest zdiagnozowane, tym lepiej. Niezwykle pomagają coraz to nowsze formy diagnozy i coraz lepsze programy oferowane przez państwo – mówi **Elżbieta Krupa**, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Henryka Sienkiewicza w Świdniku.

Niestety, z powodu pandemii, doroczna impreza „Świdnik dla Autyzmu" została odwołana. Organizatorzy planują zorganizować ją jesienią, wraz z tradycyjnym już niebieskim marszem ulicznym „Idź, maszeruj dla Autyzmu" oraz towarzyszącym jej Powiatowym Konkursem Plastycznym „Mój niebieski świat".

– Niestety musieliśmy zrezygnować z tradycyjnych obchodów. Nie oznacza to jednak, że zapomnieliśmy o całej inicjatywie. Np. nasi nauczyciele ubrani na niebiesko zamieścili swoje zdjęcia na szkolnym profilu Facebook, gdzie również udostępniliśmy fotografie z zeszłorocznej edycji obchodów. Jesteśmy również w stałym kontakcie z dziećmi i rodzicami, którym udostępniamy specjalnie przygotowane materiały do nauki. Nasi nauczyciele łączą się z uczniami za pośrednictwem komunikatorów internetowych, np. Skype i Messenger, bo dla takich dzieci istotne jest to, żeby widzieć tą drugą osobę – wyjaśnia E. Krupa.

Światowy Dzień Autyzmu 2019

W ubiegłorocznej akcji „Świdnik dla Autyzmu" wzięło udział ponad 700 osób. Oprócz happeningu „Idź, maszeruj dla autyzmu", do którego włączyli się przedstawiciele władz miasta i powiatu, odbyły się zabawy integracyjne dla najmłodszych, i warsztaty sensoryczne oraz projekcje filmów o autyzmie dla młodzieży i konkurs plastyczny „Mój niebieski świat". W ramach solidarności z chorymi wszyscy mieli przy sobie coś w niebieskim kolorze. Wieczorem również na niebiesko podświetlono fontannę przy ul. Niepodległości w Świdniku. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: A ci swoje

Palą jak zawsze

FOT. KLAUDIA KOPCZYŃSKA

Łuna ognia nad polami to na wiosnę, niestety, niemal codzienny widok

Choć w dobie epidemii koronawirusa wszystkie służby mundurowe i ratunkowe, w tym strażacy, mają pełne ręce roboty, to część rolników na to nie patrzy i jak zwykle wiosną nagminnie wypalają trawy. W samym powiecie świdnickim spłonęło już ponad 90 ha łąk, a strażacy musieli wyjeżdżać do takich pożarów już niemal 90 razy. MSWiA, Straż Pożarna i Lasy Państwowe ruszyły z kolejną edycją ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Stop pożarom traw".

W ubiegłym roku na ogólną liczbę 153 520 pożarów odnotowanych w całym kraju, aż 55 912, czyli ponad jedna trzecia, było pożarami łąk i nieużytków rolnych (36,4% wszystkich pożarów). Pożary te objęły powierzchnię 24 151 ha. Zginęło w nich 10 osób, a 140 odniosło obrażenia. Straty po pożarach łąk i nieużytków wyceniono na 40 974 800 złotych. Nic nie pomagają apele i informacje, że wypalanie traw niszczy ekosystem i zmniejsza plany. Sprawców nie odstraszają nawet grożące za to kary. Nie inaczej jest w tym roku. Choć strażacy i wszystkie służby ratunkowe są dodatkowo obciążone pracą w związku z epidemią koronawirusa, nawet to nie jest w stanie powstrzymać rolników od podpalania nieużytków i angażowania strażaków do ich gaszenia. – Pierwsze pożary traw zaczęły się pod koniec lutego i nie ma dnia, by strażacy nie musieli wyjeżdżać do ich gaszenia. Do 3 kwietnia odnotowaliśmy 87 pożarów traw. Ich przyczyną było celowe podpalenie. W ich gaszenia zaangażowanych było 1282 strażaków PSP i OSP i 265 pojazdów. Łącznie spłonęło dotąd 90,54 ha traw – mówi st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku.

Najwięcej pożarów, 61, odnotowano w gminie Trawniki. W gminie Piaski 16, Mełgiew – 6, Rybczewice – 3 i jeden na terenie gminy Świdnik.

Świdniccy strażacy jak co roku włączyli się w prowadzoną przez resort spraw wewnętrznych i administracji kampanię „Stop pożarom traw" i związaną z nią akcję uświadamiania zagrożeń, jakie niesie ze sobą jej wypalanie. **JN**

Miasto kwitnie przy Zielonym Budżecie Obywatelskim

Lublin bardziej kwietny i zielony

Za sprawą kolejnej edycji, wartego 2 mln zł, Zielonego Budżetu Obywatelskiego Lublin będzie jeszcze bardziej ukwiecony i zielony. Obyśmy tylko mogli jak najszybciej normalnie wyjść na miasto i to podziwiać.

W tym roku w Lublinie pojawią się kolejne tak piękne miejsca, jak kwietne klomby przed Sądem Rejonowym

W 2020 roku w ramach ZBO ma być zrealizowanych 38 nowych projektów zgłoszonych przez mieszkańców. Pielęgnowane będą również skwery i kwietniki powstałe w ramach ubiegłorocznej edycji. - Ciekawe pomysły pozwalają testować nietypowe rozwiązania wzbogacające przestrzeń, jak ogrody deszczowe czy zielone miejsca odpoczynku. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców Lublina zostało zasadzonych 436 drzew, 36 tys. krzewów i ponad 6200 bylin – podkreśla **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Nowe drzewa w centrum

W tym roku nowością będą planowane nasadzenia dużych drzew na Krakowskim Przedmieściu (od ul. Ewangelickiej do ul. 3 Maja), naprawa nawierzchni ulicy i chodników oraz utworzenie specjalnych zabezpieczeń tak, by w odpowiedni sposób chronić zasadzone drzewa przed samochodami.

Drzewa zostaną posadzone przy użyciu nowoczesnej metody treeparkeru, czyli w osłonach wykonanych z tworzyw sztucznych umożliwiających zadbanie o korzenie i ich napowietrzanie. – Dla stworzenia jak najbardziej optymalnych warunków do wzrostu drzew planujemy zastosowanie systemu modułowego, po raz pierwszy stosowanego w naszym mieście. Drzewa nasadzimy w przestrzeniach pomiędzy miejscami postojowymi, w podobnych lokalizacjach, w których kilka lat temu rosły inne drzewa – mówi **Hanna Pawlikowska**, miejski architekt zieleni. Będą to lipy, ale takie „niekapiące", tj. nie zostawiające osadu na zaparkowanych w pobliżu samochodach.

Nowe kwietne łąki

Do Lublina wrócą także kwitnące łąki, które pojawią się m.in. na Szerokim – przy pętli autobusowej na ul. Wojciechowskiej. Dodatkowo część miejskich trawników, na prośbę mieszkańców, zmieni się w tzw. murawy ekstensywne, czyli trawniki z domieszką roślin łąkowych. Ratusz chce także, by wzorem ubiegłego roku miejskie tereny zielone były rzadziej i mniej intensywnie koszone.

Nowością i swego rodzaju ekologiczną nowinką mają być ogrody deszczowe. Zakłada się je w miejscach, w których często zbiera się woda, np. przy rynnach. Sadzi się w nich takie rośliny, które szczególnie lubią wodę, zwane hydrofitami (np. tatarak). Przy ogrodach deszczowych znajdą się tabliczki wyjaśniające, jak ważna jest deszczówka. Nowością tej edycji Zielonego Budżetu są także „zielone przystanki autobusowe" obsadzone roślinami. Powstaną przy ruchliwych ulicach, w miejscach, gdzie brak jest możliwości nowych nasadzeń ze względu na rozbudowaną sieć podziemną. W planach są trzy „roślinne przystanki".

Zielone kwartały

Zielono zrobi się także w innych częściach miasta, bo planowane są m.in. kolejne zieleńce, np. skwer przy placu zabaw na ul. Jastrzębiej, skwerek przy ul. Lubartowskiej i Wodopojnej na podwórku za kamienicą przy Lubartowskiej 6-8, a także przy ul. Ułanów. Na Tymiankowej, obok przychodni, pojawią się krzewy róż, a wzdłuż ul. Zelwerowicza na odcinku od Koncertowej do Poligonowej zostaną nasadzone drzewa, krzewy i ozdobne trawy. Na Ponikwodzie od ul. Strzeszewskiego w kierunku ul. Węglarza zaplanowano nowe nasadzenia wzdłuż ulicy i po obu stronach skarpy. Zielony i kwitnący ma być też pas przyuliczny przy ul. Braci Wieniawskich. Krzewy i ozdobne trawy zostaną posadzone wzdłuż ul. Sierpińskiego, na odcinku od ul. Zamenhofa do ul. Świętochowskiego. Rośliny zostaną posadzone także w pasie drogowym ul. Relaksowej i przy ul. Tarasowej, a także na Konstantynowie: na ul. Wojciechowskiej (przy skrzyżowaniu z al. Kraśnicką), al. Kraśnickiej, ul. Romanowskiego czy ul. Boh. Monte Cassino.

Drzewa pojawią się w pasie drogowym ul. Nowy Świat i przy al. Spółdzielczości (tu wzdłuż ogrodzenia parkingu przy biurowcu posadzonych zostanie 10 klonów). Zielono, dzięki nowym drzewom i krzewom, zrobi się także wzdłuż zabetonowanej ul. Gęsiej (do skrzyżowania z ulicą Koralową, tak powstanie zielona aleja na osiedlu). Piękniej ma być na LSM, bo mieszkańcy złożyli do Zielonego Budżetu zwycięski wniosek o przywrócenie walorów rekreacyjnych „Alei Rzeźb" wzdłuż ul. Filaretów. Drzewa rosnące w tym miejscu poddane zostaną zabiegom, murki i rzeźby zostaną wyczyszczone, a wzdłuż alei pojawią się nowe nasadzenia.

Część zwycięskich projektów zakłada także ochronę już istniejącej zieleni, m.in. 40 okazów starodrzewu w dzielnicy Sławin, czy pięknej, choć nieco zapomnianej, alei dębów szypułkowych w dzielnicy Węglin Południowy przy ul. Bieszczadzkiej.

Miejscy specjaliści od zieleni zajmą się także inwentaryzacją szaty roślinnej i drzewostanu oraz opracowaniem projektu zagospodarowania zieleni w części wąwozu na Czubach, od wiaduktu ul. Jana Pawła II do ul. Poznańskiej. W ramach działań edukacyjnych lubelskie szkoły mogą startować w konkursie na wykonanie pięciu ścieżek dendrologicznych, czyli opisania drzew i krzewów znajdujących się na terenie szkoły i tuż obok niej.

EMILIA **KALWIŃSKA**

REKLAMA

Michał Pater, główny piwowar Browaru Zakładowego i Tomasz Krzos, który w firmie zajmuje się między innymi sprzedażą, prezentują nowe piwo pod neonem dawnego lubelskiego kina

Browar Zakładowy z niespodzianką dla kinomanów

Kosmos zamknięty w butelce

Browar Zakładowy, założony przed kilkoma laty przez Bartłomieja Czarnomskiego, młodego przedsiębiorcę z Lublina, z okazji czwartych urodzin pierwszego uwarzonego piwa przygotował niespodziankę dla amatorów złocistego napoju z pianką oraz miłośników kina. Od czwartku w sprzedaży jest już nowe piwo o nazwie, która wielbicielom X muzy w Kozim Grodzie nie będzie obca.

Piwo nazywa się „Kino Kosmos", tak jak przez kilka dziesięcioleci kultowe miejsce na kulturalnej mapie Lublina. W marcu minęło już 11 lat, od chwili kiedy wyświetlono w nim ostatni film. Później modernistyczna bryła zniknęła z powierzchni ziemia. Jej miejsce zajęty apartamentowiec i biurowiec.

– Po „Kosmosie" został tylko neon. I pamięć. Dlatego jako Browar Zakładowy postanowiliśmy uwarzyć piwo upamiętniające to ważne miejsce, które przez lata dawało rozrywkę lublinianom – mówi **Bartłomiej Czarnomski**, przedsiębiorca z Lublina, założyciel browaru działającego od 2015 roku w Poniatowej.

Kino „Kosmos" swego czasu było jednym z najnowocześniejszych w Polsce. W latach 70., jako jedno z nielicznych kin w kraju, miało ekran panoramiczny i aparaturę zdolną do projekcji filmowych na taśmie 70 milimetrów z zapisem dźwięku na sześciu ścieżkach. „Kosmos" wygrywał także liczbą miejsc siedzących – miał aż 800 foteli. – W latach 90 właśnie tam chodziliśmy oglądać filmy, które dzisiaj są klasyką – dodaje B. Czarnomski.

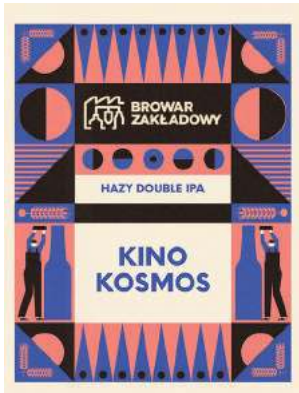

Etykieta limitowanej edycji piwa „Kosmos", przygotowanego przez Browar Zakładowy.

Piwo „Kino Kosmos", w czwartek trafiło do sprzedaży. To podwójne IPA, solidnie nachmielone, cytrusowe, z wyraźną goryczką. Ekstrakt: – 18% wag., zawartość alkoholu – 7,4% obj. Dostępne jest w sklepach w Lublinie. Niestety, z uwagi na zaostrzone przepisy związane z epidemią koronowirusa nie można napić się go w Wielokranie, pubie firmowym Browaru Zakładowego w Centrum Spotkania Kultur oraz U Fotografa na Starym Mieście. Oba lokale są zamknięte. Dla tych, którzy chcieliby jednak posmakować „Kina Kosmos" z beczki, mamy dobrą wiadomość. Piwo do kupienia z kegi jest w sklepie Beer Geek przy Al. Spółdzielczości Pracy!

Z okazji premiery nowego napitku Browar Zakładowy na Facebooku utworzył także wydarzenie „Kino Kosmos. Pamiętamy", gdzie zaprasza do dzielenia się wspomnieniami z kina.

KB

Więcej czasu na złożenie deklaracji PIT

Z uwagi na epidemię koronawirusa Ministerstwo Finansów o miesiąc przedłużyło termin składania deklaracji podatkowych za 2019. PIT będzie można złożyć do 31 maja, a nie, jak to miało miejsce zazwyczaj, do końca kwietnia.

Dla osób, które rozliczają się na drukach PIT-37 i PIT-38 (m.in. dochody z umów o pracę, dzieła zlecenia, zysków kapitałowych) w usłudze Twój e-PIT znajduje się automatycznie przygotowane rozliczenie podatkowe. W przypadku braku aktywności zostanie ono zaakceptowane 30 kwietnia. Jeśli z tego rozliczenia będzie wynikać niedopłata podatku, to w maju urzędy skarbowe prześlą o tym informacje do poszczególnych osób. Gdyby okazało się, że przygotowane i zaakceptowane przez administrację skarbową zeznanie trzeba skorygować, to można to zrobić po 30 kwietnia zarówno poprzez usługę Twój e-PIT, aplikację e-Deklaracje lub też w sposób tradycyjny na papierowym formularzu. Do 31 maja, korygując zeznanie, można również dodać lub zmienić OPP.

KB

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Klub Odpowiedzialnego Biznesu w nowej formule

Teraz przedsiębiorcy spotykają się w sieci

Okres pandemii jest ogromnym wyzwaniem dla przedsiębiorców. Tym szczególniej jest ważne ich integrowanie się i współpraca. Od połowy marca, gdy zostały wprowadzone przepisy ograniczające możliwość spotykania się w liczniejszej grupie, Giełda Eventów zorganizowała dla członków Klubu Odpowiedzialnego Biznesu dwie edycje online.

Podczas pierwszej transmisji live w social media lubelscy przedsiębiorcy mogli dowiedzieć się, jak dotrzeć do klienta wirtualnie. Odbiór tego spotkania był niezwykle pozytywny.

– Online z nami było aż kilkuset przedsiębiorców, a tysiące obejrzało internetową wersję KOB w pierwszej dobie. Gościem edycji była **Elżbieta Liberda**, prowadząca Kancelarię Radcy Prawnego Lex Perfecta oraz biuro nieruchomości, która przedstawiła premierę swojej książki „Być rentierem". Rozmawialiśmy o kanałach online dotarcia do klienta, dzieleniu się wiedzą wirtualnie, różnicach w doborze treści poprzez bloga i vloga oraz aspektach pracy zdalnej, która dotyczy teraz licznych przedsiębiorców – mówi **Elżbieta Fijołek**, szefowa Giełdy Eventów, pomysłodawczyni Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie. – Dziękujemy ambasadorom wydarzenia za promocję edycji online #zostańwdomu. Na nasze spotkanie zapraszali między innymi: aktorka telewizyjna i teatralna **Agnieszka Wielgosz**, tancerka, piosenkarka i prezenterka telewizyjna **Małgorzata Kosik**, dwukrotna mistrzyni Europy w driftingu **Karolina Pilarczyk** oraz **Kuba Piątek**, nasz zawodowy motocyklista, reprezentant Polski w rajdach cross-country, dwukrotny zdobywca Pucharu Świata juniorów w 2014 i 2015 roku. Dziękujemy naszemu klubowiczowi Profesjonalna.tv za realizację transmisji – dodaje E. Fijołek.

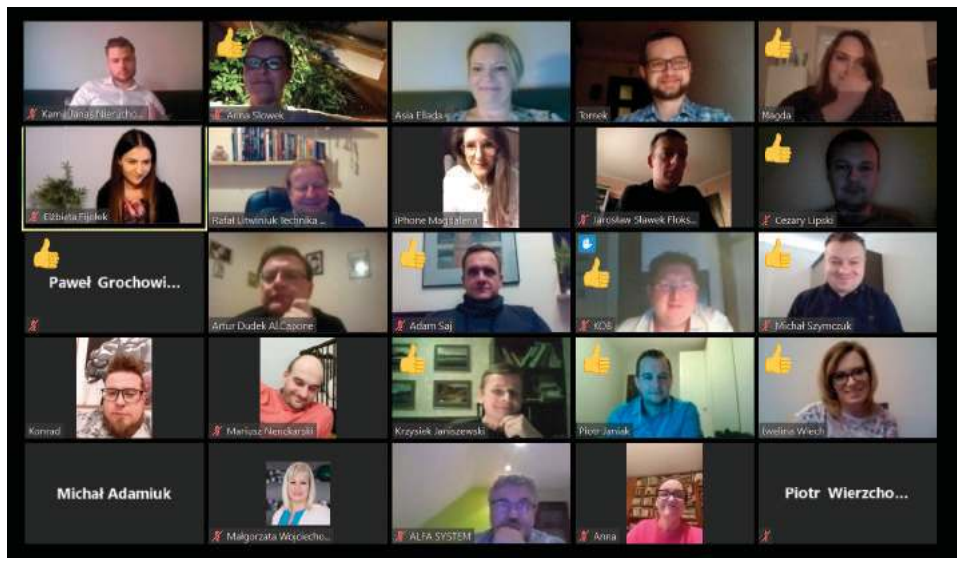

Spotkania Klubu Odpowiedzialnego Biznesu z uwagi na epidemię koronawirusa przeniosły się do sieci. Internetowa wersja KOB cieszy się, podobnie jak co miesięczne spotkania u klubowiczów. sporym zainteresowaniem ze strony lubelskich przedsiębiorców

Kolejna, druga w sieci edycja KOB odbyła się 1 kwietnia w formie wideokonferencji z udziałem klubowiczów oraz gości klubu. Przedsiębiorcy mogli bezpośrednio poinformować o wyzwaniach, trybie pracy w okresie pandemii oraz potrzebach i możliwościach współpracy. – To była ważna i potrzeba dyskusja w tym trudnym czasie. Jeszcze raz dziękuję wszystkim członkom KOB za tworzenie naszej społeczności i wasze zaufanie. Wspierajmy się i współpracujmy w tym trudnym dla wszystkich czasie! – zachęca szefowa Giełdy Eventów. **KB**

Realizację marcowej, internetowej edycji KOB przeprowadziła firma Profesjonalna.tv, jeden z klubowiczów

Kursy lubelskich spółek medycznych wystrzeliły w ubiegłym tygodniu mocno w górę!

Koronawirus daje też i dobrze zarobić

Pandemia koronawirusa, tak jak wojna, to nieszczęście dla jednych, ale też duże zyski dla drugich. Kiedy wiele firm stoi na krawędzi bankructwa, są też takie, które dzięki COVID-19 przeżywają okres prosperity. W ubiegłym tygodniu na warszawskiej giełdzie mocno w górę wystrzeliły kursy dwóch lubelskich spółek medycznych – BioMaxima oraz Biomed-Lublin.

Walory BioMaximy już w poniedziałek, gdy firma poinformowała, że zarejestrowała w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (URPL) molekularny test do wykrywania SARS-CoV-2. oparty na metodzie Real Time PCR oraz rozpoczęła sprzedaż również, w Unii Europejskiej, dostępnego od kilku tygodni w Polsce szybkiego testu immunochromatograficznego do wykrywania przeciwciał przeciwko SARS-CoV-2, podrożały o ponad 100 procent, do 17,2 zł.

– Uzupełniliśmy pakiet metod diagnostycznych SARS-CoV-2 w ofercie BioMaxima S.A. o narzędzie do ostatecznego potwierdzania infekcji zgodnie z wydaną 2 marca br. przez WHO rekomendacją. Tak szybkie wprowadzenie testu RT-PCR do oferty świadczy o tym, jak poważnie traktujemy pandemię COVID-19 i nasze zobowiązanie wobec pacjentów oraz służby zdrowia w krajach, do których dostarczamy wyroby BioMaxima – mówi **Łukasz Urban,** prezes zarządu lubelskiej spółki. Nowy genetyczny test BioMaximy wyróżnia się spośród znajdujących się aktualnie na rynku innych systemów RT-PCR. Do jego zalet należą m.in. czas uzyskania wyniku, który został skrócony do 2 godzin.

Do końca tygodnia walory Biomaximy wciąż drożały i to w zawrotnym tempie. W czwartek, 2 kwietnia za akcję trzeba było już zapłacić rekordowe w historii 32 złote!

Ubiegły tydzień był także niezwykle udany dla Biomedu. Walory lubelskiej wytwórni surowic i szczepionek również znacznie podrożały po tym, jak kilka krajów rozpoczęło testy potencjału szczepionki antygruźliczej we wzmacnianiu odporności na koronawirusa. Jednym z trzech europejskich producentów tych szczepionek jest Biomed-Lublin.

W piątek, chwilę po otwarciu notowań, za akcję lubelskiej firmy na warszawskiej giełdzie trzeba było zapłacić już 3,30 zł, podczas gdy jeszcze trzy tygodnie wcześniej, 12 marca, wyceniane były zaledwie na 0,58 zł.

Warto zaznaczyć, że walory Biomedu nieco podskoczyły już 19 marca, gdy lubelski producent szczepionek ogłosił, że zanotował 2,48 mln zł zysku netto w 2019 roku, wobec straty w roku poprzednim, która wyniosła 32,4 mln zł. Był to jednak nie tak duży wzrost (do 1 zł) jak w ubiegłym tygodniu.

KB

W poniedziałek, 30 marca, po ogłoszeniu przez BioMaxima, że spółka zarejestrowała w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych (URPL) molekularny test do wykrywania SARS-CoV-2 oparty na metodzie Real Time PCR oraz rozpoczęła, również sprzedaż w Unii Europejskiej, dostępnego od kilku tygodni w Polsce, szybkiego testu immunochromatograficznego do wykrywania przeciwciał przeciwko SARS-CoV-2, kurs akcji podskoczył o ponad 100 proc., do 17,2 zł. W czwartek, 2 kwietnia za akcję lubelskiej spółki trzeba było już zapłacić 32 złote!

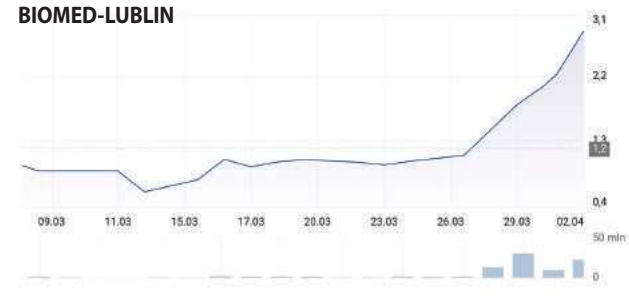

Walory Biomed-Lublin także drożały w ubiegłym tygodniu po tym jak kilka krajów rozpoczęło testy potencjału szczepionki przeciwgruźliczej we wzmacnianiu odporności na koronawirusa. Jednym z trzech europejskich producentów tych szczepionek jest lubelska firma. W piątek, chwilę po otwarciu notowań, za akcję trzeba było zapłacić 3,30 zł, podczas gdy trzy tygodnie wcześniej, 12 marca, zaledwie 0,58 zł.

NASZ RAPORT: Czwarty tydzień z koronawirusem

Wirus nadal naciera z wielką siłą

Epidemia wciąż górą. W Polsce i na świecie rośnie liczba zakażonych i ofiar. Postępuje paraliż życia społecznego oraz gospodarczego. Na świecie zakażonych koronawirusem jest już ponad 1,2 mln osób, w Polsce prawie 4000, a w województwie lubelskim 166. Liczba śmiertelnych przypadków wzrosła w kraju do 84, a w Lubelskiem do 6. Władze wprowadzają kolejne obostrzenia dotyczące poruszania się obywateli i izolowania się, ale przełomu w walce z wirusem nie widać.

Reżim „klasztorny"

W ubiegły wtorek, 31 marca rząd wprowadził kolejne ograniczenia. – Za dużo jest cały czas kontaktów między ludźmi. Za dużo jest spacerów. Za dużo osób przebywało na bulwarach i w innych miejscach rekreacji. Musimy w dalszym ciągu ograniczać dystans społeczny – tłumaczył wprowadzenie nowych obostrzeń premier **Mateusz Morawiecki**, a minister zdrowia **Łukasz Szumowski** przekonywał, że jest konieczny reżim „klasztorny".

Od 1 kwietnia do odwołania zamknięte zostały parki, plaże i bulwary. Obowiązuje zakaz korzystania z rowerów miejskich. Od 3 do 11 kwietnia obowiązuje również zakaz wstępu do parków narodowych i lasów państwowych. Osoby poniżej 18. roku życia mogą wychodzić z domu tylko pod opieką osoby dorosłej, a w miejscach publicznych można poruszać się tylko pojedynczo, z zachowaniem od siebie dwumetrowej odległości – dotyczy to również członków rodziny z wyjątkiem rodzica z niepełnoletnim dzieckiem oraz opiekunów. Wprowadzono ograniczenia co do liczby klientów w sklepach, na targach, na poczcie. Do każdego sklepu (zarówno małego, jak i wielkopowierzchniowego), a także do każdego lokalu usługowego może wejść maksymalnie trzy razy więcej osób niż jest kas w sklepie czy punkcie (chodzi o wszystkie kasy, a nie tylko czynne w danym momencie). Reszta klientów musi czekać na zewnątrz z zachowaniem odpowiedniej odległości. Wprowadzono obowiązek robienia zakupów w jednorazowych rękawiczkach, które mają zapewnić sklepy. Ograniczenia dotyczą również targowisk. Liczba osób przebywających na targu nie może być większa niż trzykrotność liczby punktów handlowych, czyli przy jednym straganie może być maksymalnie trzech kupujących.

Ograniczenia na każdym kroku

Wprowadzone w okresie przedświątecznych zakupów ograniczenia spowodowały, że przed większymi sklepami ustawiały się długie kolejki klientów czekających na wejście do środka. Sieci typu Biedronka, Lidl czy Kaufland zareagowały natychmiast wydłużeniem pracy sklepów do godziny 24, a nawet wprowadziły sprzedaż całodobową. Ograniczenie liczby klientów dotyczy również placówek pocztowych. W jednym momencie może przebywać w nich tyle osób, ile wynosi liczba okienek pocztowych pomnożona przez dwa. Wprowadzono również zakaz pracy w weekendy wielkopowierzchniowych sklepów budowlanych. Wszystkie otwarte placówki handlowe i usługowe między godziną 10:00 a 12:00 mogą obsługiwać tylko osoby powyżej 65. roku życia.

Do odwołania zamknięto również wszystkie zakłady fryzjerskie, kosmetyczne oraz salony tatuażu i piercingu i zakazano świadczenia tych usług w ramach wizyt domowych. Zamknięto również hotele i inne miejsca noclegowe. Rozszerzono także listę osób, które podlegają obowiązkowej kwarantannie domowej. Teraz są nią objęci wszyscy, którzy mieszkają z osobą kierowaną na kwarantannę. Zasada ta obowiązuje osoby, które przebywają w jednym mieszkaniu z osobami kierowanymi na kwarantannę. Przykład: jeśli choć jeden z domowników (współlokatorów) poddany zostanie kwarantannie z powodu powrotu z zagranicy czy kontaktu z zarażonym, kwarantannę będzie musiał odbyć każdy z domowników. Zawieszono również wykonywanie zabiegów rehabilitacyjnych i masaży – zarówno w placówkach publicznych, jak i prywatnych. Wyjątkiem są sytuacje, w których rehabilitacja jest bezwzględnie wymagana stanem zdrowia pacjenta. Utrzymano w mocy ograniczenia w przemieszczaniu się wszystkich osób. W dalszym ciągu nie można wychodzić z domu z wyjątkiem: wyjścia do pracy, po niezbędne zakupy, wykupienie lekarstwa, udania się do lekarza, by zaopiekować się bliskimi czy wyprowadzić psa.

Za złamanie zakazów grozi kara od 5 do nawet 30 tys. zł. Ich przestrzegania kontrolują policjanci i strażnicy miejscy, których wspomaga żandarmeria wojskowa oraz terytorialsi. – Mieszkańcy Lublina są raczej zdyscyplinowani. Generalnie nie dochodzi do łamania obecnych przepisów – wyjaśnia kom. **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Są to sytuacje incydentalne. Odnotowaliśmy kilka przypadków, jak niezamknięty gabinet rehabilitacji, grupowanie się osób pod jednym ze sklepów na LSM czy grupa młodzieży na boisku. Również przypadki złamania kwarantanny są teraz marginalne. Z reguły odnotowujemy dziennie kilka bądź kilkanaście z liczby kilkuset skontrolowanych przez nas osób – dodaje kom. Gołębiowski.

Izolatornia zamiast domu

Większość osób objętych kwarantanną w Lublinie – około 1000 osób, a w całym województwie ponad 8000 osób – odbywa ją w swoich domach, ale rząd uważa, że skuteczniejsza byłaby kwarantanna odbywana zbiorowo w wyznaczonych do tego miejscach. Stąd od ubiegłego tygodnia w całym kraju powstaje sieć izolatoriów, do których mają trafiać osoby, które miały styczność z osobą, u której potwierdzono zakażenie koronawirusem albo wróciły z zagranicy. Korzystając z niej, nie narażają swoich bliskich mieszkających z nimi.

Wojewoda lubelski **Lech Sprawka** wydał rozporządzenie, na mocy którego w całym województwie powstanie 16 takich izolatoriów, w tym dwa w Lublinie: w hotelu Huzar przy ul. Spadochroniarzy 1 i Domu Studenckich nr 1 przy ul. Chodźki 11. (w „Huzarze" izolowani są już policjanci z III Komisariatu Policji, u których wykryto zakażenie koronawirusem).

Wymarłe miasto

Od początku epidemii Lublin wygląda jak wymarłe miasto. Do 1 kwietnia trochę życia było jeszcze w parkach i nad Zalewem Zemborzyckim. Teraz, zgodnie z rządowym rozporządzeniem, te miejsca zostały zamknięte. W Lublinie zakaz ten obowiązuje w sumie na ponad 220 hektarach parków, skwerów czy zieleńców. Chodzi m.in. o takie miejsca, jak: błonia pod Zamkiem, park Bronowicki, plac Litewski, plac Kaczyńskiego, wzgórze Zamkowe, wąwóz przy ul. Niepodległości, park Zawilcowa, Słomiany Rynek, wąwóz Kalina, park Rury, park w Głusku, park im. Jana Pawła II, wąwóz przy ul. Milenijnej i Organowej, park na Czechowie, wąwóz przy ul. Popiełuszki czy wąwóz przy ul. Zana. – We wszystkich tych miejscach zostały umieszczone stosowne ogłoszenia o wprowadzonym zakazie z ich korzystania. W parkach, które mogą pełnić funkcje komunikacyjne, informacje znajdują się przy wejściach, zejściach i ścieżkach prowadzących np. do wąwozów. Prosimy mieszkańców o stosowanie się do komunikatów – apeluje **Monika Głazik**.

Są jednak pewne wyjątki. Zakaz nie dotyczy m.in. „wykonywania czynności zawodowych, zadań służbowych lub działalności gospodarczej". Nie będzie też złamaniem prawa np. przejście przez Plac Litewski w drodze do pracy.

Do 11 kwietnia obowiązuje również zakaz wstępu do lasów państwowych i parków narodowych. Myśliwi uznali, że są spod tego zakazu wyjęci. – Polski Związek Łowiecki stoi na stanowisku, iż w dobie panującej epidemii choroby COVID-19 myśliwi nadal mogą polować indywidualnie i wykonywać odstrzały sanitarne – zakomunikował PZŁ, twierdząc, że w dobie koronawirusa nie można zapominać o innej groźnej zarazie, jaką jest ASF. Brak działań hamujących rozprzestrzenianie się ASF będzie skutkowało wyniszczaniem hodowli trzody chlewnej w Polsce – stwierdził PZŁ. Ministerstwo zdrowia zareagowało stanowczo: - Zakaz wstępu do lasów dotyczy również myśliwych - obwieściło.

Szpitale walczą i apelują

Praktycznie wszystkie szpitale martwią się o zabezpieczenie odpowiedniej ilości sprzętu ochronnego i środków odkażających oraz innych, niezbędnych w dobie koronawirusa, medykamentów. Apelują o pomoc. W Lublinie szpitalom wsparcie obiecało miasto. W ubiegłą środę prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** poinformował, że pomiędzy sprzęt i środki potrzebne w ograniczaniu i zwalczaniu pandemii Lublin przeznacza 700 tysięcy. Pieniądze zostaną rozdzielone na Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1, Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 4, Stomatologiczne Centrum Kliniczne Uniwersytetu Medycznego i Szpital Neuropsychiatryczny, gdzie powstaje właśnie nowy oddział zakaźny i potrzebna jest pomoc w sfinansowaniu zakupu dwóch respiratorów.

Z kolei władze województwa uruchomiły Lubelski Pakiet Antykryzysowy dla szpitali, przeznaczając na niego 50 mln złotych. Pieniądze pójdą na zakup m.in. respiratorów, aparatów do znieczulania z funkcją respiratora, łóżek reanimacyjnych z dostępem do respiratorów, maseczek, testów na obecność koronawirusa czy defibrylatorów. Wparcie otrzymają wszystkie marszałkowskie szpitale. Lubelskie placówki zakupią m.in. 25 respiratorów. Najwięcej – bo 11 sztuk trafi do szpitala im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Placówka z al. Kraśnickiej otrzyma również cztery stanowiska OIT, pięć defibrylatorów z kardiowersją oraz dwa RTG przyłóżkowe. Samodziel-

Policjanci codziennie sprawdzają, czy osoby skierowane na kwarantannę stosują się do jej rygorów. Jak twierdzą funkcjonariusze lublinianie są w tej sprawie bardzo zdyscyplinowani

Mapa przypadków zakażenia koronawirusem w województwie lubelski

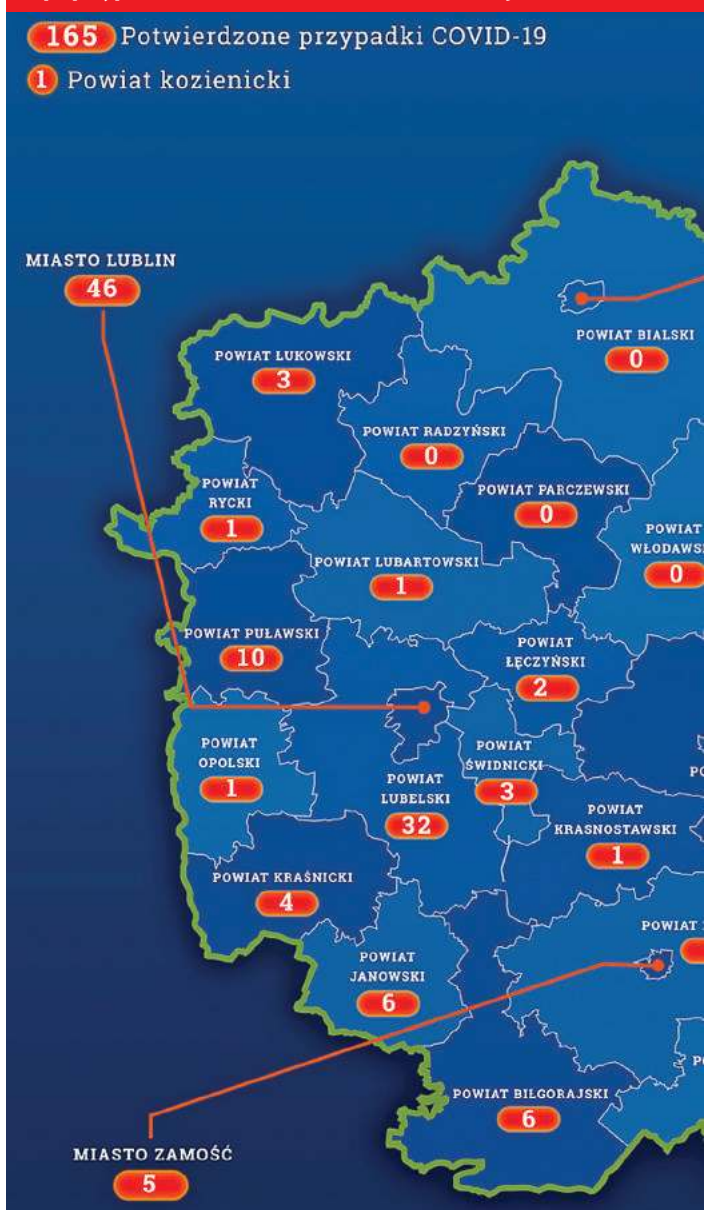

Aktualną mapę zakażeń w województwie lubelskim można śledzić na stronie Lubelskie https://www.lublin.uw.gov.pl/mapa-przypadkow

W Lublinie, jak w innych miastach, życie niemal zamarło. Miasto pustki na Placu Litewskim chce wykorzystać na wiosenne porządki i renowację oraz olejowanie tarasu wykonanego z egzotycznego drewna cumaru

ny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w ramach pomocy dostanie także aparat CT, a Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. M. Kaczyńskiego – cztery łóżka reanimacyjne z dostępem do respiratorów.

Blisko 26 mln złotych trafi do Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej na zakup aparatury medycznej i sprzętu medycznego, w tym przygotowane 140 miejsc dla pacjentów. Te środki mają zapewnić leczenie pacjentów onkologicznych w bezpiecznych warunkach, bez narażenia ich na możliwość kontaktu i transmisji koronawirusa. COZL, w którym przed tygodniem wykryto u pacjentów przypadki koronawirusa, decyzją dyrekcji nie został zamknięty i normalnie przyjmuje pacjentów onkologicznych. Placówka została przeorganizowana tak by odbywało się to bezpiecznie.

Szpitalom pomagają również firmy i przedsiębiorcy

Sieć sklepów „Stokrotka" przekazała lubelskim szpitalom maseczki ochronne, produkty żywnościowe, płyny antybakteryjne. Lubelski Browar Perła obiecał kupić specjalistyczną karetkę dla szpitala jednoimiennego w Puławach. 5 mln złotych na pomoc w Puławach. 5 mln złotych na pomoc lecznicom przekazał Bank Pekao. Z kolei Agencja Reklamowa Maik z Lublina ofiarowała bawełniane koszulki dla Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie oraz szpitala w Puławach. Służbę zdrowia wspierają również firmy: Domestos, Leroy Merlin, Hala Selgros w Lublinie, Rexona, Dove i Unilever. Firmy Nałęczowianka i Bystra przekazują personelowi medycznemu wodę, Wszystkodokawy.pl – ekspresy do kawy i kawę, Bigrim – soki, Clean Store Poland – 600 litrów płynu bakteryjnego, a Eko-Taxi zaproponowało odwożenie lekarzy do domów po wielogodzinnych dyżurach. Z kolei lubelska Pszczółka przekazała słodkie, energetyczne paczki ratownikom z Wojewódzkiej Stacji Ratunkowej przy ul. Spadochroniarzy i szykuje kolejne paczki z cukierkami czekoladowymi i karmelkami dla kilku lubelskich szpitali i stacji Sanepidu. Pomaga też wiele innych firm. Wszystkich nie sposób tu wymienić.

W akcję pomocy szpitalom zaangażowało się też Radio Lublin. Pracownicy Biura Reklamy RL pośredniczą między firmami a szpitalami, ustalając, jakie są obecnie potrzeby danej placówki, jeśli chodzi o sprzęt i środki medyczne, ale zarazem ustalają listy artykułów potrzebnych lekarzom, pielęgniarkom i obsłudze medycznej szpitali podczas wielogodzinnych dyżurów.

Pracownicy Radia Lublin szukają dostawców i koordynują działania. Można się z nimi skontaktować pod adresem mailowym: darydlaszpitali@radio-lublin.pl.

Konieczność ryzykowania

Środowisko medyczne w Lublinie nie tylko intensywnie pracuje, ratując zdrowie i życie coraz liczniejszym pacjentom z objawami zakażenia koronawirusem, ale też poszukuje nowych, skutecznych metod leczenia COVID-19. Jak podaje „Kurier Lubelski", lekarze z Samodzielnego Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 przy ul. Staszica podjęli się leczenia zakażonych nowatorską metodą, przynoszącą pozytywne skutki we Włoszech i Chinach. Lubelska placówka została wytypowana do jej stosowania jako pierwsza w Polsce.

– Zdecydowaliśmy się na użycie leków już znanych, stosowanych w leczeniu innych schorzeń. Mamy pacjentów naprawdę bardzo ciężko chorych. Musimy się uciekać do metod nie do końca sprawdzonych. Oczywiście tę terapie przeprowadzamy za zgodą komisji bioetycznej i samych pacjentów. Poza tym nie są to leki, które nigdy nie były stosowane u ludzi. Były już używane do zwalczania innych chorób. Sytuacja jest dynamiczna i naprawdę nie ma czasu na wymyślanie leków od nowa – wyjaśniał profesor **Krzysztof Tomasiewicz**, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie na antenie Radia Lublin.

Takim testom medycznym poddano 3 pacjentów. Ponadto europejskie towarzystwa medyczne wyznaczyły lubelską klinikę do wypróbowania działania nowego leku przeciwwirusowego, który był stosowany przy leczeniu zakażeń wirusami Ebola i SARS. Zdaniem prof. Tomasiewicza to jeden z najbardziej obiecujących leków przeciwwirusowych, które ostatnio się pojawiły.

Uczelnie robią przyłbice

Na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lubelskiej rozpoczęła się produkcja przyłbic chroniących lekarzy i personel medyczny przed koronawirusem. Ich drukowanie w technologii 3D jest odpowiedzią na apele szpitali o pomoc w pozyskaniu niezbędnego wyposażenia ochronnego. Przyłbice trafią do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Prace studentów Koła Naukowego Inżynierii Biomedycznej Politechniki Lubelskiej i studentów Uniwersytetu Medycznego w Lublinie koordynuje dr inż. **Jarosław Zubrzycki** z Katedry Informatyzacji i Robotyzacji Produkcji Politechniki Lubelskiej.

– Produkcja jednej przyłbicy trwa około 2,5 godziny. Do tej pory wyprodukowaliśmy ich około 20 i pracujemy nad kolejnymi. Drukowanie przyłbic z wykorzystaniem naszych drukarek 3D to oddolna inicjatywa. Posiadaczy takich drukarek zachęcamy do przyłączenia się do akcji – mówi dr inż. Jarosław Zubrzycki.

Przyłbica jest częściowo drukowana, natomiast szyba wykonana jest ze specjalnej foli PCV o gr. 1 mm. Druk wykonywany jest w technologii FDM (Fused Deposition Modeling), polegającej na rozgrzaniu polimeru (np. PLA, ABS i inne) do temperatury, w której polimer uplastycznia się do postaci prawie ciekłej i jest przepychany przez głowicę z otworem 0,4 mm. Przyłbice są drukowane na drukarce 3D z filamentu PLA. To tworzywo z grupy poliestrów, które jest w pełni biodegradowalne i uzyskiwane z surowców naturalnych.

– Konstrukcja części drukowanych jest tak zaprojektowana, aby mogły jej używać także osoby noszące okulary. Atutem przyłbicy jest również to, że w przypadku uszkodzenia np. szyby w łatwy i szybki sposób można ją wymienić – podkreśla dr inż. J. Zubrzycki.

Przyłbice ochronne dla lekarzy i pielęgniarek za pomocą drukarek 3D produkuje również Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie. – Pierwsze przyłbice lada dzień trafią do lubelskich szpitali – zapowiedział 30 marca dr inż. **Robert Pietrzyk**, dziekan Wydziału Transportu i Informatyki WSEI.

Przynajmniej do Wielkiej Soboty nie będzie można wejść do parków, ani nawet do lasów

Po wprowadzeniu ograniczeń dotyczących liczby klientów, którzy mogą jednocześnie przebywać w sklepie, trzeba odstać swoje na zewnątrz

Psycholog i zakupy dla seniorów

Nie ustaje również pomoc dla seniorów. Działa akcja Widzialna Ręka. Pomoc w robieniu potrzebnych sprawunków seniorom świadczą również wolontariusze m.in. z Caritas i Centrum Wolontariatu.

Do lubelskiej Caritas należy dzwonić pod numer 668-770-774. Można wybrać także drogę mailową: wolontariat.lublin@caritas.pl. Caritas dysponuje wolontariuszami mieszkającymi w różnych dzielnicach Lublina, którzy mogą zrobić starszym, samotnym mieszkańcom konieczne zakupy, jak chleb, mleko, warzywa itp. Na marginesie dodajmy, że pod numer podany wyżej mogą dzwonić także samotne matki, którym wolontariusze jednorazowo mogą pomóc, zostając w domu z ich dziećmi, a one w tym czasie mogą załatwić pilne sprawy. W pomoc w ramach tego wolontariatu zaangażowanych jest około 20 osób.

Seniorzy (i nie tylko oni) mogą także kontaktować się telefonicznie z pracownikami Caritas, by uzyskać pomoc psychologiczną w postaci rozmowy z fachowcem w tej dziedzinie.

Pomoc w zakupach świadczą również wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Lublinie. Zgłoszenia przyjmowane są w godzinach między 9 a 16 pod numerem telefonu: 81-534-26-52. Również i tutaj organizowana jest pomoc psychologiczna w formie telefonicznej rozmowy prowadzonej przez dyżurujących specjalistów. Seniorzy (i inni) mogą dzwonić miedzy godz. 8 a 20, pod numer: 663-551-680.

W Centrum Wolontariatu można uzyskać też jednorazową pomoc w opiece nad dziećmi – zgłoszenia przyjmowane są w godzinach 9-16 pod numerem telefonicznym: 81 534 26 52.

W Lublinie podobną pomoc oferują także niektóre parafie

W Świdniku pomoc dla seniorów zorganizował Urząd Miasta Świdnik. W mieście zadbano o rozwieszenie plakatów na klatkach schodowych w blokach. Informują one o możliwości pomocy seniorom. Do domów jednorodzinnych dostarczono ulotki z potrzebnymi numerami telefonów. I tak: dzwoniąc pod numer tel. 570 22 61 33 lub 570 85 65 19, od poniedziałku do piątku w godz. 8-14 do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdniku, można uzyskać pomoc w zakupach żywnościowych oraz środków higienicznych. Natomiast Miejskie Centrum Profilaktyki w Świdniku świadczy pomoc psychologiczną. Zgłoszenia są przyjmowane od poniedziałku do piątku w godzinach 8-14 pod numerem tel. 81 468 77 96.

Ognisko wirusa odizolowane

Niemal dwa tygodnie temu pierwsze trzy przypadki koronoawirusa stwierdzono w Świdniku. Pacjentem „zero" okazał się listonosz. – Po ponad tygodniu od tej sytuacji w całym powiecie nadal mamy 3 potwierdzone przypadki zarażenia koronawirusem. To oznacza, że udało nam się zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa z tego ogniska. Niestety jednak to nie daje gwarancji, że patogen nie pojawi się w innym miejscu Świdnika czy powiatu. Liczę jednak na rozsądek i odpowiedzialność ludzi. Jeśli będą przestrzegać obostrzeń, uda nam się wyjść z tego kryzysu – mówił w zeszły piątek **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki, który stoi na czele Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Świdnickie samorządy od początku epidemii wspierają szpital. Miasto już dwa tygodnie temu postanowiło przekazać placówce 350 tys. zł, a powiat 300 tys. zł. Pieniądze będą przeznaczone przede wszystkim na zakup respiratorów, a lecznica otrzyma je, gdy radni podejmą stosowną uchwałę. W mieście „zdalna" sesja odbędzie się w tym tygodniu, w powiecie termin nie jest jeszcze ustalony.

Drobniejsza pomoc już została przekazana szpitalowi. W ubiegłym tygodniu powiat doposażył SP ZOZ w Świdniku w maseczki, rękawiczki, fartuchy, przyłbice, itp., a miasto obiecało przekazać 600 sztuk rękawic i 200 maseczek i to w najbliższym czasie. W poniedziałek (6 kwietnia) żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej mają rozdawać na ulicach i w okolicach dużych sklepów, w godzinach 10-12.00 (w czasie zakupów tylko dla seniorów) 1000 maseczek dla starszych świdniczan. Maseczki mają być wielokrotnego użytku, z dobrej jakości materiału i z kieszonką na filtr.

MARTA **ŻYŃSKA**, GRZEGORZ **REKIEL**, MAGDALENA **GŁADYSZ**, JOANNA **NIEĆKO**

Maseczki jednak niezbędne?

Amerykańscy naukowcy odkryli, że SARS-CoV-2 wywołujący COVID-19 może rozprzestrzeniać się w powietrzu przez oddychanie i mówienie. To oznacza, że maseczki ochronne powinni obowiązkowo stosować wszyscy.

Jedno z ośmiu izolatoriów typu „B" w województwie lubelskim powstało w hotelu „Huzar" w Lublinie - przebywają w nich pacjenci, którzy są zakażeni koronawirusem, ale nie wymagają hospitalizacji, tzn. są albo bez objawów, albo z objawami, które nie stanowią zagrożenia dla życia

Wyłączyli sygnalizację na blisko 30 skrzyżowaniach. Przez koronawirusa

Nie czekaj na światła

Na prawie 30 skrzyżowaniach w Lublinie wyłączona została sygnalizacja świetlna. Wszystko oczywiście przez epidemię koronawirusa i związany z nią mały ruch na ulicach. Dla niektórych kierowców jazda przy wyłączonych światłach okazała się zbyt dużym wyzwaniem.

– Z uwagi na zmniejszony ruch drogowy wyłączonych zostało 27 sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach, które pracują teraz w trybie żółtego pulsu – poinformował w ubiegłym tygodniu **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. Dla niektórych kierowców jazda przy wyłączonej sygnalizacji, jedynie według wskazań znaków, okazała się zbyt dużym wyzwaniem. Kilka godzin po wyłączeniu świateł na skrzyżowaniu ulic Zelwerowicza i Choiny... doszło do wypadku.

To nie jedyne zmiany, związane z epidemią koronawirusa. – W trakcie epidemii 67 przejść dla pieszych zostało przełączonych w tryb automatycznego wzbudzania – mówi G. Jędrek.

„Przejście w tryb automatycznego wzbudzania" to mówiąc prościej wyłączenie przycisków, których piesi dotykają, aby zapalić zielone światło na przejściu. Obecnie zapala się ono „samodzielnie". – Modyfikacja działania detektorów na przejściach z jednej strony zapewni zwiększenie bezpieczeństwa pieszych eliminując lub ograniczając (na części skrzyżowań wciąż trzeba dotknąć przycisku – przyp. aut.) konieczność ich bezpośredniego kontaktu z przyciskami, z drugiej strony nie spowoduje drastycznego pogorszenia sytuacji w ruchu drogowym – tłumaczy G. Jędrek.

Modyfikacja pracy świateł to jedna z możliwości, jakie daje System Zarządzania Ruchem, który obejmuje ponad 90 sygnalizacji i „osygnalizawanych przejść dla pieszych". – System pozwala także na stały nadzór zachowania kierujących pojazdami i pieszych na wyłączonych sygnalizacjach. W przypadkach stwierdzenia takiej potrzeby, poszczególne sygnalizacje zostaną ponownie włączone w tryb trójkolorowy – wyjaśnia G. Jędrek.

Sygnalizacje wyłączone: Lipowa – Okopowa – Skłodowskiej; Al. Zygmuntowskie – al. Unii Lubelskiej; Droga Męczenników Majdanka – Grabskiego – Sulisławicka; Okopowa – Chopina; Lubartowska – Ruska – Biernackiego; przejście przez Mełgiewską (przy Frezerów); Lubomelska – Czechowska; Dolna Panny Marii – al. Piłsudskiego – Szczerbowskiego; przejście przez al. Warszawską (przy Bajkowej); al. Warszawska – Czeremchowa; Turystyczna – wjazd do E. Leclerc; Orkana – Zwycięska; Orkana – Poznańska; Orkana – Roztocze; Lipowa – Ofiar Katynia; Droga Męczenników Majdanka – Hanki Ordonówny; Metalurgiczna – Grygowej; al. Unii Lubelskiej – wjazd do CH Vivo; Zelwerowicza – Choiny; Męczenników Majdanka – Garbarska; Męczenników Majdanka – Startowa; Wieniawska – Lubomelska – Leszczyńskiego – Tramecourta; Nałęczowska — Łącznica Wschód; Nałęczowska — Łącznica Zachód; Wrotkowska — Inżynierska; Krochmalna – Lubelskiego Lipca 80 – Diamentowa; Fabryczna – Bronowicka – Kościelna

Wybrane sygnalizacje z wyłączonymi przyciskami: Al. Racławickie – Krakowskie Przedmieście – Lipowa; Narutowicza – al. Piłsudskiego – Lipowa; al. Piłsudskiego – Al. Zygmuntowskie; Droga Męczenników Majdanka – Wolska – Łęczyńska; Droga Męczenników Majdanka – Lotnicza; Droga Męczenników Majdanka – Krańcowa; Krakowskie Przedmieście – 3 Maja – Kołłątaja; Krakowskie Przedmieście – Chopina – Ewangelicka; Krakowskie Przedmieście – Wieniawska; al. Unii Lubelskiej – Zamojska; Narutowicza – Głęboka – Muzyczna – Nadbystrzycka; 1-go Maja – Kunickiego – Wolska – Plac Bychawski; Plac Bychawski – Młyńska – al. Piłsudskiego – Lubelskiego Lipca '80; al. Warszawska – al. Sikorskiego – Al. Racławickie – al. Kraśnicka; Al. Racławickie – Głowackiego; Al. Racławickie – Sowińskiego – Poniatowskiego; Al. Racławickie – al. Długosza. **GR**

Kilka godzin po wyłączeniu świateł na skrzyżowaniu ulic Zelwerowicza i Choiny... doszło do wypadku

Przebudowa Racławickich ruszy później

Wirusowe opóźnienie robót

Konsorcjum, które zajmie się przebudową Al. Racławickich, wkroczy na plac budowy później, aniżeli pierwotnie planowano. Wszystko przez trwającą epidemię koronawirusa.

– Pierwotny termin przekazania placu budowy przebudowy Al. Racławickich był wyznaczony na 31 marca. Ze względu na obecną sytuację związaną z epidemią koronawirusa wykonawca złożył wniosek o przesunięcie terminu. Zarząd Dróg i Mostów przychylił się do tego wniosku – mówi **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza, dodając, że nowa data przekazania nie została jeszcze wyznaczona, bo też nie wiadomo, ile czasu potrwa epidemia.

Przypomnijmy, że oprócz Al. Racławickich zostaną przebudowane ulice Lipowa i Poniatowskiego. Inwestycję ma zrealizować konsorcjum, w którego skład wchodzą Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych. – To potężna inwestycja, nie tylko remont nawierzchni i chodników – ocenił prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk**. Znajdująca się w opłakanym stanie wyboista nawierzchnia Alei Racławickich najbardziej daje się we znaki lubelskim kierowcom. Ostatni remont arterii miał miejsce ponad 30 lat temu. Przebudowa będzie się wiązać z budzącą ogromne emocje wśród części mieszkańców wycinką drzew – ale i tak maksymalnie ją ograniczono.

Inwestycja ma być podzielona na dwie części. Najpierw ruszy przebudowa Al. Racławickich wraz z rondem Krwiodawców i ulicy Poniatowskiego. Później ma ruszyć przebudowa ulicy Lipowej. Roboty mają się zakończyć już w czerwcu 2021 roku. Czy w związku z opóźnieniem ten termin ulegnie zmianie? – Harmonogram będzie zaktualizowany, ale na tę chwilę za wcześnie jest, by mówić o przesunięciu terminu zakończenia prac – tłumaczy G. Jędrek.

Na Al. Racławickich planowane są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie buspasów, wytyczenie ścieżek rowerowych czy „zastosowanie elementów uspokojenia ruchu" (np. wytyczenia azyli dla pieszych). Ulica Poniatowskiego ma zostać poszerzona z dwóch do czterech pasów ruchu. Na ul. Lipowej planowane jest pozostawienie czterech pasów, ale zostaną tam wytyczone buspasy.

GRZEGORZ **REKIEL**

Pierwsze wyniki „Ankiety bezpieczeństwa"

Co niepokoi mieszkańców dzielnicy Za Cukrownią?

Krzyki i awantury w okolicy baru przy ul. Fabrycznej czy bezdomni pijący alkohol i żebrzący pod sklepem przy ul. Wolskiej – to wybrane zjawiska, które niepokoją mieszkańców dzielnicy Za Cukrownią. Znamy cząstkowe wyniki „Ankiety bezpieczeństwa", czyli akcji, którą Arkadiusz Szczepański, emerytowany policjant i społecznik przeprowadził właśnie w tej dzielnicy.

Mieszkańcom przeszkadzają nie tylko plenerowe libacje i hałasy, ale również dzikie wysypiska śmieci na tyłach kamienic przy ulicy Kunickiego i wzdłuż Czerniejówki

– 34% ankietowanych oceniło poczucie bezpieczeństwa w okolicy swojego miejsca zamieszkania jako pozytywne – mówi **Arkadiusz Szczepański**, organizator akcji, emerytowany policjant, radny dzielnicowy z Czubów. Do tego grona społecznik zalicza osoby, które na pytanie „Jak ocenia Pan/Pani poczucie bezpieczeństwa w okolicy swojego miejsca zamieszkania?" odpowiedziały „bardzo dobrze" (5%) i „dobrze" (29%). 48% ankietowanych poczucie bezpieczeństwa oceniło „średnio", 10% „źle i bardzo źle", a 8% nie miało na ten temat zdania.

Na pytanie „Co Pana/Panią niepokoi, lub powoduje poczucie zagrożenia w miejscu zamieszkania?" 68% ankietowanych odpowiedziało „picie alkoholu w miejscu publicznym", 52% „akty chuligaństwa i wandalizmu" (np. dewastowanie placów zabaw), 21% wskazało na „psy biegające bez nadzoru" (bez kagańca lub smyczy), 8% „włamania do samochodów", po 5% „włamania do piwnic" i „włamania do mieszkań", a tylko 8% odpowiedziało „nic mnie nie niepokoi i nie powoduje że czuję się zagrożony/a". (można było udzielić kilku odpowiedzi). Listę konkretnych zjawisk, które najbardziej niepokoją mieszkańców dzielnicy Za Cukrownią prezentujemy niżej.

Mieszkańcy dzielnicy mają problem z oceną pracy policjantów najbliższego, III Komisariatu Policji przy ul. Kunickiego. Aż 55% ankietowanych nie miało na ten temat zdania. 4% ankietowanych oceniło ją „bardzo dobrze"; 13,5% „dobrze", 23% „średnio", 3% „źle", a 1,5% „bardzo źle". Swojego dzielnicowego zna 17% ankietowanych".

Na pytania odpowiadali m.in. mieszkańcy ul. 1 Maja, Władysława Kunickiego czy Fabrycznej. W ankiecie wzięło udział ponad 450 osób. – W związku z aktualną sytuacją panującą w kraju (epidemią koronawirusa – przyp. aut.) zawieszam aż do odwołania prowadzenie ankiety – tłumaczy Arkadiusz Szczepański.

Zjawiska najbardziej niepokojące mieszkańców dzielnicy Za Cukrownią w Lublinie:

1. Załatwianie potrzeb fizjologicznych, krzyki i awantury w okolicy baru przy ul. Fabrycznej

2. Bezdomni pijący alkohol i żebrzący pod sklepem przy ul. Wolskiej

3. Bójki wśród bezdomnych w godzinach nocnych w okolicy sklepu przy ul. Wolskiej

4. Częste picie alkoholu na schodach kamienicy przy ul.1-go Maja 9 w porze wieczorowo-nocnej

5. Krzyki i picie alkoholu na wale przy Czerniejówce oraz jego zaśmiecanie od strony ul. Kościelnej

6. Regularne picie alkoholu na tzw. murku od strony ul. Wolskiej

7. Picie alkoholu w okresie wiosenno-letnim na kładce nad Czerniejówką obok bloków przy ul. Fabrycznej

8. Ciągłe zanieczyszczanie Czerniejówki i jej brzegów przez osoby pijące alkohol

9. Melina działająca od kilku lat w suterynie kamienicy przy ul. Kunickiego 12

10. Niewystarczająco zabezpieczona studzienka kanalizacyjna przy ul. Wolskiej 2

GRZEGORZ **REKIEL**

Nadarza się niepowtarzalna okazja adaptacji spółdzielczych pomieszczeń

Dziesiąta będzie mieć dom kultury?

O utworzenie domu kultury w dzielnicy Dziesiąta apeluje grupa radnych klubu Krzysztofa Żuka. Miałby on powstać w lokalu Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarz przy ulicy Herberta. Miasto zapewnia, że przychyli się do prośby i podjęło już pierwsze działania.

Dom kultury mógłby powstać w biurowcu PSM Kolejarz przy ulicy Herberta

– Wystąpiliśmy z wnioskiem o zabezpieczenie pieniędzy na wykonanie dokumentacji przyszłościowej z przeznaczeniem na opracowanie projektu budowlano – wykonawczego dotyczącego dostosowania pomieszczeń przy ul. Herberta 14 pod funkcję domu kultury. W lutym Rada Miasta Lublin uwzględniła wniosek – w taki sposób **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji odniosła się do prośby grupy radnych klubu Krzysztofa Żuka.

Piotr Choduń, **Elżbieta Dados**, **Leszek Daniewski** i **Stanisław Kieroński** apelowali o utworzenie domu kultury w dzielnicy Dziesiąta. Miałby on powstać w lokalu Pracowniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarz przy ulicy Herberta 14. Radni zauważyli, że „południowe dzielnice Lublina, jak Dziesiąta, Wrotków, Zemborzyce czy Abramowice nie mają żadnej placówki kulturalnej". – Powstanie domu kultury bądź filii Domu Kultury Bronowice wypełniłoby tę lukę i dało mieszkańcom tych dzielnic możliwość realizowania swoich pasji i aktywnego spędzania wolnego czasu. Spełniłoby się ich wieloletnie marzenie – czytamy w interpelacji do prezydenta.

Choduń, Dados, Daniewski i Kieroński ocenili, że ważne jest szybkie podjęcie decyzji ws. domu kultury, bo spółdzielnia prowadzi już rozmowy z innymi podmiotami w kwestii dzierżawy lokalu przy Herberta na inną działalność. – Mieszkańcy nie chcieliby, aby nadarzająca się, wręcz niepowtarzalna okazja, została zaprzepaszczona – zauważyli radni.

Zwrócili również uwagę, że w jednej części budynku przy Herberta znajduje się duża sala widowiskowa, co powoduje, że „obiekt będzie wymarzonym do tego celu (stworzenia domu kultury) miejscem". – Gdyby możliwości finansowe uniemożliwiły utworzenie środowiskowego domu kultury, można rozważyć rozszerzenie działalności Domu Kultury Bronowice, który w sposób wzorcowy prowadzi już działalność w filii przy ulicy Olchowej – ocenili.

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak zaznaczyła, że dom kultury przy Herberta prawdopodobnie byłby właśnie filią DDK Bronowice. – Po wykonaniu projektu i oszacowaniu kosztów niezbędnych prac adaptacyjnych podejmiemy działania zmierzające do zabezpieczenia pieniędzy na adaptację lokalu na cele kulturalne i bieżącą działalność, którą prowadzić będzie Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice" – zapowiada zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji. B. Stepaniuk-Kuśmierzak zapewniła też, że „wspieranie wszelkich aktywności zmierzających do rozwoju kultury, szczególnie w dzielnicach, w których dostęp do niej jest utrudniony, jest dla miasta niezwykle istotne".

GRZEGORZ **REKIEL**

Do wykluczonych cyfrowo trafi blisko 2000 tabletów

Marszałek pomoże uczniom w zdalnym nauczaniu

Marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski śpieszy z pomocą uczniom, którzy z powodu braku sprzętu nie mogą korzystać ze zdalnego nauczania. Wykluczeni cyfrowo otrzymają od władz województwa blisko 2000 tabletów! Dobre i to, choć zapotrzebowanie zgłoszone przez dyrektorów szkół jest ponad trzy razy większe.

Departament Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego UMWL w oparciu o informacje uzyskane od dyrektorów szkół (za pośrednictwem Kuratorium Oświaty w Lublinie) ustalił, że potrzeby w zakresie sprzętu komputerowego niezbędnego do nauki zdalnej zgłosiło blisko 6200 uczniów. Informacje o problemach w dotyczących organizacji zdalnego nauczania urzędnikom przekazało aż 1170 szkół (podstawowych i ponadpodstawowych), czyli połowa wszystkich szkół z województwa, w których ze względu na stan epidemiczny trzeba było zorganizować nauczanie na odległość.

Ze względu na ogromną liczbę chętnych Zarząd Województwa Lubelskiego postanowił w pierwszej kolejności wspomóc maturzystów i ósmoklasistów. Chodzi o zakup 1900 sztuk tabletów na kwotę blisko 2,5 mln zł. Do młodzieży trafią w sumie: 883 tablety dla uczniów klas ósmych, 270 tabletów dla uczniów klas maturalnych i 747 tabletów dla pozostałych najbardziej potrzebujących uczniów.

Co ważne, tablety będą wyposażone w kompletne oprogramowanie oraz bezpłatny dostęp do Internetu na okres 3 miesięcy, czyli do zakończenia roku szkolnego.

Zakup sprzętu będzie sfinansowany z budżetu samorządu województwa. Przy realizacji zamówienia samorząd skorzysta z zapisów ustawy specjalnej ograniczającej negatywny wpływ walki z koronawirusem.

Właścicielem sprzętu będzie samorząd lub szkoła, a nie uczeń. Pozwoli to na korzystanie z tabletów w celach edukacyjnych przez szkoły nie tylko w okresie epidemii. **BS**

O udostępnienie przez samorząd województwa 2000 tabletów uczniom marszałek Jarosław Stawiarski poinformował podczas wideokonferencji

W takich warunkach nie można przeprowadzić elekcji

Wybory rektorów odłożone

Zaplanowane na kwiecień i początek maja wybory rektorów UMCS i Politechniki Lubelskiej zostały przesunięte na późniejszy termin – wszystko przez epidemię koronawirusa.

Zaplanowane na 22 kwietnia wybory na UMCS zostały przeniesione na 26 czerwca. W związku z tym do 10 czerwca przesunięto również termin zgłaszania się kandydatów. Jak na razie o miejsce, które z końcem sierpnia zwolni, (po dwóch kadencjach), rektor **Stanisław Michałowski**, chcą ubiegać się prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej, prof. **Radosław Dobrowolski** oraz dziekan Wydziału Humanistycznego, prof. **Robert Litwiński**. Wybory na UMCS przesuwane są ze względu na epidemię koronawirusa, ale też na wniosek samorządów wydziałowych o unieważnienie wyborów elektorów wśród studentów. Jeśli rektor dopatrzy się nieprawidłowości w przeprowadzonych w połowie marca wyborach elektorów studenckich, może je unieważnić. Data wyborów zmienia się też na Politechnice Lubelskiej – z 5 na 26 maja. **(EM.K.)**

Nowe technologie sprzymierzeńcem

Działania online na lubelskich uczelniach

W ostatnich tygodniach zarówno wykładowcy, jak i studenci w całej Polsce stanęli przed ważnym zadaniem i musieli szybko dostosować się do nauczania online. Ponadto uniwersytety rozpoczynają powoli rekrutację kandydatów, więc muszą także odpowiedzieć na potrzeby maturzystów. Jak w tej sytuacji sprawdzają się lubelskie uczelnie?

Wideokonferencje na Politechnice Lubelskiej

Na PL funkcjonują platformy e-learningowe uruchomione na każdym wydziale. kontakt możliwy jest też poprzez pocztę elektroniczną. Studenci mają możliwość uczestniczenia w zajęciach poprzez aktywną komunikację z prowadzącym w formie czatu, wideokonferencji czy też e-mailowej wymiany informacji. Oprócz tego studentom korzystającym ze zdalnej formy studiowania udostępniane są materiały do zajęć w cyfrowej formie.

– Jako platformy e-learningowe Politechnika wykorzystuje system Moodle, natomiast do wideokonferencji używane są platformy takie, jak YouTube, Zoom czy też Discord – mówi **Iwona Czajkowska-Deneka**, rzecznik prasowy PL. – Na niektórych wydziałach, np. Wydziale Elektrotechniki i Informatyki, daje się zaobserwować bardzo dużą aktywność studentów w godzinach wykładów – około 600 użytkowników.

Studenci mogą korzystać również z platform e-learningowych za pomocą własnych smartfonów, gdyż witryny te są responsywne.

E-learning także dla wykładowców na KUL

KUL także przystosował się do nowych warunków pracy. Zajęcia dydaktyczne zostały odwołane, więc prowadzone są one w internecie. – Wykładowy zostali zobowiązani do udostępnienia studentom treści dydaktycznych w formie elektronicznej i do prowadzenia zajęć w trybie e-learningowym. Prowadzący zajęcia zostali poproszeni o nawiązanie kontaktu z grupami, z którymi mają zajęcia, systematyczne przesyłanie studentom materiałów w formie elektronicznej, wyznaczanie zadań oraz bieżące monitorowanie ich pracy – informuje **Lidia Jaskuła**, rzecznik prasowy KUL.

Ponadto do dyspozycji studentów i wykładowców oddano dwie platformy – Moodle oraz Office365. Dla osób, które dotychczas nie prowadziły zajęć na odległość, zorganizowane zostało zdalne szkolenie „Projektowanie i prowadzenie zajęć w formie kursów online", zapoznające uczestników z wszystkimi możliwościami platformy Moodle, którą KUL posiada, a która jest dostępna w systemie e-KUL. Na szkolenie zgłosiło się ok. 280 pracowników.

– Dodatkową pomocą są tworzone w miarę potrzeb instrukcje. Wsparciem służą trenerzy, którzy odpowiadają także na wszystkie zgłaszane pytania. Pełne ręce pracy mają nasi informatycy, którzy czuwają nad sprawnym funkcjonowaniem systemów uczelni oraz udostępnionych narzędzi. Na bieżąco nadają niezbędne uprawnienia, udzielają wsparcia logistycznego, informują i uczą, gdy zachodzi taka potrzeba – dodaje Lidia Jaskuła.

Wirtualne Drzwi Otwarte i cykl webinariów na UMCS

UMCS wychodzi zaś naprzeciw potrzebom kandydatów i już w ten poniedziałek, 6 kwietnia o godz. 16 odbędą się pierwsze Wirtualne Drzwi Otwarte na UMCS. Celem przedsięwzięcia jest zachęcenie młodzieży do podjęcia studiów na tej uczelni oraz pokazanie jej jako miejsca otwartego i kompletnego, w którym tradycja łączy się z nowoczesnością. Wydarzenie będzie transmitowane na uniwersyteckim profilu na Facebooku oraz Instagramie. Będzie można tam także zadać wszelkie pytania dotyczące tegorocznej rekrutacji.

Uczelnia przygotowała także cykl webinariów, podczas których udzieli odpowiedzi na pytania związane z procesem rekrutacji i studiami na UMCS. Każde spotkanie będzie podzielone na dwie części. W czasie pierwszej poruszony zostanie określony wcześniej zakres tematyczny związany z procesem podjęcia studiów, natomiast zakończenie webinarium poświęcone będzie Q&A z widzami. Spotkania online na Facebooku będą odbywały się regularnie co dwa tygodnie, aż do czerwca – ostatnie odbyło się 1 kwietnia. **MG**

REKLAMA

Lublinianin od dwóch tygodni zaprasza uczniów i ich rodziców do sieci na lekcje wychowania fizycznego na żywo

Potrzeby jest rodzic, dziecko i... chęci

Tylko tyle, albo i aż. Od ponad dwóch tygodni Marek Piszczek, nauczyciel wychowania fizycznego, na co dzień pracujący w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Lublinie, zaprasza uczniów i ich rodziców na swój profil Facebookowy na lekcje wf na żywo. Przez 30 minut, od poniedziałku do piątku, prezentuje ćwiczenia ogólnorozwojowe, które przedszkolaki i nieco starsi uczniowie mogą wspólnie wykonywać w domu z mamą lub tatą.

Marek Piszczek z córkami Kornelią i Marceliną zapraszają na internetowe zajęcia w-f

Marka Piszczka osobom, które interesują się sportem i rekreacją w Lublinie, przedstawiać zbytnio nie trzeba. Od lat trenuje taekwondo i inne sporty walki. W 2010 roku uruchomił ośrodek Fun Sport w Prawiednikach, a od trzech lat od wiosny do jesieni można korzystać z jego dmuchańców, trampolin oraz toru przeszkód rozstawionych nad Zalewem Zemborzyckim. Od 1997 roku jest nauczycielem wychowania fizycznego. Obecnie uczy w-f dzieci w klasach 0-3 w prywatnej Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi oraz w niepublicznym przedszkolu Klanzy na Czechowie. Teraz, gdy z powodu epidemii koronowirusa placówki oświatowe zostały zamknięte, zaprasza codziennie, od poniedziałku do piątku, dzieci i ich rodziców na zajęcia na żywo w sieci. 30-minutowe lekcje w-f prezentuje wraz z ze swoimi córeczkami: 4,5-letnią **Marceliną** i 7-letnią **Kornelią** na swoim profilu na Facebooku, a także na kanale Fun Sport Lublin na Youtube.

– Do tych zajęć zainspirowała mnie nie koleżanka. Powiedziała: – Zrób coś fajnego dla maluchów i ich rodziców. Po krótkiej naradzie z moimi dziewczynami postanowiliśmy, że będziemy prezentować codziennie 30-minutowe zajęcia, gry i zabawy ogólnorozwojowe – mówi Marek Piszczek.

Na prywatnym profilu na Facebooku poinformował znajomych o lekcjach na żywo dodając, że do zajęć potrzebne są: dzieci i rodzic; piankowa pałka (popularny makaron do pływania); 2 piłeczki tenisowe; 2 krzesła; szalik/ręcznik/pas; kilka średniej wielkości pluszanek; – dwie chustki; woda do picia dla dziecka i rodzica

– Mam prośbę, ja zrobię wszystko, aby lekcja była atrakcyjna, a Ciebie proszę o udostępnienie. Niech jak największa liczba dzieci i rodziców ćwiczy z nami – apeluje pan Marek do internautów.

Zajęcia, które prowadzi w sieci od 17 marca, cieszą się sporym zainteresowaniem. Regularnie z lublinianinem i jego córkami ćwiczą setki osób. Ci, którzy nie zdążą czy z różnych powodów w danej chwili nie mogą razem brać udział w grach i zabawach, filmiki z zajęciami oglądają później. Mają nawet kilka tysięcy widzów.

– Po pierwsze to ćwiczenia dostosowane do wieku, zrobi je moja starsza, 7-letnia córka, ale też bez problemów o blisko trzy lata młodsza. Po drugie są to proste ćwiczenia i każdy powinien sobie z nimi poradzić – podkreśla Marek Piszczek i zapewnia, że będzie prowadził lekcje w-f, dopóki dzieci nie wrócą do szkoły.

Oprócz propozycji dla rodziców i ich pociech, które z powodu epidemii koronawirusa muszą siedzieć w domu, Marek Piszczek od miesiąca, dwa razy w tygodniu, prowadzi na swoim profilu na Facebooku także krótkie, bezpłatne zajęcia, pozwalające na chwilę odpocząć, zrelaksować się i naładować akumulatory podczas krótkiej przerwy w pracy.

– W poniedziałek i piątek o godzinie 10:30 zapraszam na „10 minut przerwy dla podniesienia energii". Pokazuję, jak można łatwo i szybko porozciągać się, prezentuję ćwiczenia oddechowe oraz radzę, jak zadbać o wzrok, pracując przy komputerze – wylicza lublinianin. **KB**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany powinny być ostrożniejsze. Pociągać was będą tajemnice i cudze sekrety. Uważajcie, aby nie zrobić komuś krzywdy. Dopiero pod koniec tygodnia Barany uspokoją się, zabiorą za wyjaśnienia i za uporządkowanie zaległych spraw.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki będą niezdecydowane. Z zakupami lub pożyczkami poczekajcie do przyszłego tygodnia. Ten tydzień sprzyja snuciu planów i zdobywaniu poufnych informacji. Weekend może okazać się trochę nerwowy.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta będą miały dobry humor. Otrzymają wiele dobrych wiadomości, przede wszystkim od ukochanych osób. Warto więcej czasu poświęcić na swoje hobby i nie myśleć o żadnych służbowych kłopotach.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki mogą napotkać na trudności w kontaktach z innymi ludźmi. Jednak mało kto poważniej przejmie się problemami Raków. Ale nie warto zamartwiać się na zapas – pod koniec tygodnia humor powinien się poprawić.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy będą w centrum uwagi. Ich prezencja i sposób zachowania wzbudzać będą podziw i respekt. Wszystkie przeszkody pokonacie dzięki wyjątkowemu urokowi osobistemu, w miłości bądźcie jednak ostrożni.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny mogą napotkać na problemy. Ktoś może posądzić je o nadmierny konserwatyzm czy niedostosowanie do wymogów. Lepiej dla Panien będzie, jeśli pozostawią sprawy własnemu biegowi i nikomu nie będą niczego tłumaczyć.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi będą rozmarzone i senne. Nie przejmujcie się niczym i nie bierzcie uwag innych na poważnie. W weekend będą Wagi niezwykle uduchowione, a na przypływ natchnienia liczyć mogą artyści i poeci.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony docenią postępowanie bliskich im osób, a nawet postanowią kogoś szczególnie wynagrodzić. Będą wyjątkowo wyrozumiałe i otwarte, co zaskoczy ich nieprzyjaciół. Tydzień bardzo sprzyja rodzinnym sprawom.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce wpadną na tysiąc ekscentrycznych pomysłów. Energia będzie je rozpierać. Miłosne sprawy biec będą po waszej myśli. Samotne Bliźnięta znajdą kogoś, z kim można ciekawie porozmawiać.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce będą niepotrzebnie szukać dziury w całym. Przyda się wam więcej odpoczynku. Nie zaniedbujcie jednak domowych obowiązków.

Wodnik (21.01 – 19.02)

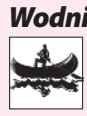

Wodniki będą nadrabiać zaległości. Starajcie się wywiązywać z rodzinnych uzgodnień. Wasze niezorganizowanie może być przyczyną niepotrzebnej dyskusji. W pracy uważajcie, aby ktoś nie ośmieszył was przed ważną osobą.

Ryby (20.02 – 20.03)

Pod względem finansowym tydzień zapowiada się wspaniale, jednak Ryby będą pełne niewytłumaczalnych obaw i niepokojów. Prorocze sny mogą pokazać wam, co się wkrótce stanie. Nie przesadzajcie tylko z używkami.

Kolejna placówka z ofertą w sieci!

Skansen nie tylko dla lublinian

Muzeum Wsi Lubelskiej w ramach akcji #zostańwdomu przygotowało ciekawe propozycje dla tych, którzy w trosce o zdrowie swoje i innych pozostają w domu.

Słuchacze Radia Lublin znają już realizowany od września 2019 r. w Muzeum Wsi Lubelskiej cykl „Zasiane historie", opowiadający o zwyczajach, obrzędach, tradycji, a także codziennej pracy mieszkańców wsi, prowincjonalnego miasteczka czy ziemiańskiego dworu. Każda audycja to także informacje o skansenie, jego zbiorach oraz opowieści o zwierzętach i roślinach, które możemy spotkać na terenie obiektu. Nowe odcinki emitowane są w sobotę tuż po godzinie 6.00, a archiwalne są dostępne na stronie Radia Lublin https://radio.lublin.pl/kategoria/audycje/zasiane-historie/

Projekt „Sentymenty" to szansa, by na nowo spojrzeć na: fotografie, dokumenty, przedmioty codziennego użytku, bibeloty, różne mniej i bardziej wartościowe drobiazgi, które tkwią zapomniane na dnie szuflad, w szafach czy na strychach, a pamiętają przedwojenną Polskę – jej wieś, miasteczko czy dwór. Ich posiadacze mogą się podzielić ich historiami. Aby włączyć się do programu „Sentymenty", wystarczy sfotografować dany przedmiot, napisać, skąd pochodzi – jaka jest historia jego nabycia, kim był jego właściciel, kiedy żył i przesłać zebrany materiał na adres edukacja@skansen.lublin.pl.

Najciekawsze historie zostaną opublikowane w mediach społecznościowych Muzeum Wsi Lubelskiej oraz na jego stronie internetowej. Dodatkowo wyróżnione osoby zostaną zaproszone na dedykowany spacer prowadzony przez pracownika merytorycznego placówki, kiedy ta ponownie zostanie otwarta dla zwiedzających.

Wieloletni pracownik Muzeum Wsi Lubelskiej – kustosz, p. **Grzegorz Miliszkiewicz**, postanowił zdradzić lublinianom, co dzieje się w muzealnym Miasteczku, kiedy opuszczają jego teren zwiedzający i pracownicy Muzeum. Otóż zaczyna tętnić życiem zupełnie innym od współczesnego. Jego realia poznamy z piszącej się powieści jego autorstwa „A historia gada z baśnią". Będzie ona publikowana w odcinkach, które pojawią się dwa razy w tygodniu – w czwartek i niedzielę, zarówno na stronie internetowej Muzeum Wsi Lubelskiej, jak i na profilu społecznościowym Facebook.

Zbliża się Wielkanoc. Jej nieodłącznymi atrybutami do dziś są palma wielkanocna czy pisanki. Kiedyś dodatkowo z tej okazji – (podobnie jak i na Boże Narodzenie) przystrajano domy pająkami – kunsztownymi konstrukcjami ze słomy, piór, włóczki, później z kolorowych bibułek i papierków. Lublinianom o pająkach przypomniano m.in. dzięki kolejnym edycjom Jarmarku Jagiellońskiego, kiedy to w Bramie Krakowskiej nad głowami przechodniów wisiały wielkie pająki, budzące entuzjazm zwłaszcza zagranicznych turystów. Teraz dzięki serii filmików „Wielkanoc pod strzechą", w których zobaczymy, jak je zrobić krok po kroku, możemy zrobić te cudeńka sami. Harmonogram: 4 kwietnia – „Palmy wielkanocne"; 6 kwietnia – „Pająki"; 7 kwietnia – „Pisanki metodą woskową"; 8 kwietnia – „Pisanki »wydrapywanki«, na https://www.facebook.com/muzeum.wsi.lubelskiej/

Dla zainteresowanych pogłębieniem wiedzy na temat muzealnego Miasteczka, które w zamyśle miało przedstawiać realia Polski międzywojennej, na stronie skansenu do pobrana w wersji PDF najnowsza publikacja placówki „Miasteczko Polski Odrodzonej – czyli ekspozycja i zabytki w Muzeum Wsi Lubelskiej o wpływie prawa II Rzeczypospolitej na wartości i życie codzienne".

Dla tych, którzy chcieliby przypomnieć sobie pobyty w Muzeum Wsi Lubelskiej oraz tych, którzy jeszcze go nie odkryli, pracownicy skansenu przygotowali zestaw filmów archiwalnych nakręconych na terenie placówki – adres

https://www.facebook.com/muzeum.wsi.lubelskiej/ Krótkie informacje na temat zabytków ze zbiorów muzeum znajdziemy na Instagramie https://www.instagram.com/muzeum_wsi_lubelskiej/

Szczegółowe informacje dotyczące każdego punktu oferty kulturalnej lubelskiego skansenu dostępne są na stronie internetowej i w mediach społecznościowych.

Propozycje dla naszych czytelników zebrała **Anna Fajge-Samoń.** **Opr. JD**

Akcja Fundacji „Dr Clown"

Mały gest – wielka moc

W tym trudnym czasie, gdy świat stanął w miejscu, Fundacja „Dr Clown" przekazuje wsparcie wszystkim osobom, które nie mogą zostać w domu.

– Ze względów bezpieczeństwa musieliśmy wstrzymać bezpośrednie wizyty wolontariuszy Fundacji „Dr Clown" w szpitalach i placówkach specjalnych, jednak nie oznacza to, że nie będziemy kontynuować naszej misji leczenia śmiechem, a wręcz przeciwnie! Uśmiech łagodzi skutki stresu, poprawia samopoczucie, dodaje energii. Dlatego w tym trudnym czasie chcemy dodać siły i uśmiechnąć się do tych osób, które nie mogą pozwolić sobie na zostanie w domu – podkreśla **Agata Bednarek**, prezes zarządu fundacji „Dr Clown".

– Zachęcamy mieszkańców Lublina i całego województwa do przyłączenia się do naszej akcji i wysyłania uśmiechów do naszych lokalnych bohaterów. Wystarczy opublikować zdjęcie, na którym widoczna jest kartka z napisem #wysyłamuśmiech napisać kogo i dlaczego chcemy go wesprzeć – dodaje **Agnieszka Gruszecka-Sędłak**, pełnomocnik Fundacji „Dr Clown" w regionie lubelskim.

Fundacja „Dr Clown" realizuje program „terapii śmiechem" w szpitalach, placówkach specjalnych, edukacyjnych i opiekuńczych od 1999 roku. W Lublinie np. na oddziałach Dziecięcego Szpitala Klinicznego im. prof. Antoniego Gębali weseli doktorzy-klauni, przebrani w fantazyjne stroje, z kolorowymi noskami na twarzach, za pomocą klaunady, iluzji, interaktywnych zabaw i empatycznych rozmów dają uśmiech i wspierają proces zdrowienia.

Co roku wolontariusze Fundacji „Dr Clown" docierają w ten sposób do ponad 60 000 podopiecznych przebywających w szpitalach i różnego rodzaju placówkach w ponad 80 miastach w całej Polsce. **(EM.K.)**

Domowe święcenie pokarmów, Alleluja przed ekranem

Wielki Tydzień w trudnych czasach

Tegoroczny Wielki Tydzień i święto Zmartwychwstania Pańskiego to ciężka próba dla wiernych.

Kiedy 26 lutego 2020 r. zaczynał się okres Wielkiego Postu przygotowujący do tych świąt, nikt nie przypuszczał, że będzie miał tak dramatyczny przebieg. W pierwszych tygodniach jego trwania zamknął się za nami świat, który znaliśmy do tej pory. Wszyscy znaleźli się w zupełnie nowych i ciągle nieprzewidywalnych okolicznościach.

W tym ciężkim dla wszystkich czasie w nabożeństwach gorzkich żali i drogi krzyżowej oraz rekolekcjach można uczestniczyć za pomocą przekazu telewizyjnego, radiowego czy internetowego. Na mszach św. przewidziano miejsce tylko dla pięciu szczęśliwców. Podczas tegorocznej Niedzieli Męki Pańskiej, zwanej Niedzielą Palmową, palmy, które są symbolem odradzającego się życia, zostały poświęcone wirtualnie. Święto to zostało ustanowione na pamiątkę przybycia Chrystusa do Jerozolimy, a pierwsze znane zapisy o nim pochodzą z dziennika pątniczki Egerii i datowane są na lata osiemdziesiąte IV wieku. W Polsce Niedziela Palmowa obchodzona jest od średniowiecza.

Triduum Paschalne w radio, telewizji i internecie

Przed nami Triduum Paschalne, którego wspólnotowe przeżywanie utrudnia pandemia koronawirusa. Ma ono przypomnieć nam zbawczą i wyzwalającą obecność Pana, który tak jak kiedyś przeprowadził Izraelitów przez Morze Czerwone, tak dzisiaj i nas chce przeprowadzić w duchu wiary ku nadziei z lęku do ufności, ze śmierci do życia, z wątpliwości do zaufania, z egoizmu do heroicznej służby najbliższym. Wielki Czwartek to dzień, w którym Jezus Chrystus ustanowił sakrament kapłaństwa i eucharystii. Kiedy będziemy uczestniczyć w liturgii tego dnia – przed odbiornikami telewizyjnymi, radiowymi i ekranami komputerów – modlitwą możemy wyrazić swoją wiarę w obecność Jezusa w Eucharystii. Przyjmując duchową komunię św., starajmy się w ciszy serca wypowiadać swoją tęsknotę za obecnością Pana Jezusa w naszym życiu, wypraszajmy dar powołań kapłańskich i zakonnych. Pamiętajmy w geście chrześcijańskiej solidarności o potrzebujących: samotnych, starszych, będących w kwarantannach, a także o osobach tak bardzo zaangażowanych w pomoc innym: personelu medycznym, służbach mundurowych, wolontariuszach, obsłudze piekarni, sklepów, poczty, stacji benzynowych, kurierach itd.

Wielki Piątek

W Wielki Piątek celebrujemy Liturgię Męki Pańskiej. To dzień, kiedy Chrystus został ofiarowany jako nasza Pascha (1 Kor 5,7), dzień, który zawiera w sobie tajemnicę nieopisanego bólu, cierpienia i uniżenia. Prośmy ukrzyżowanego Pana, byśmy próbowali zrozumieć, że cierpienie nie jest kresem, lecz próbą, a jego Krzyż nie jest przegraną, lecz znakiem zbawienia i kluczem do nieba. Tego dnia warto pomodlić się za chorych, cierpiących, przykutych do łoża boleści. Oczywiście obowiązuje post ścisły. Wielki Piątek należy do najważniejszych świąt w Kościołach prawosławnym i protestanckim. W więcej niż połowie państw Unii Europejskiej jest dniem wolnym od pracy.

Wielka Sobota

Wielka Sobota to dzień, w którym wspominamy przede wszystkim zstąpienie Chrystusa do ciemnicy. Jezus pragnie pokonać nasze ciemności. Patrząc na krzyż i wzbudzając w sobie żal doskonały, czyli płynący z miłości do Boga, prośmy szczerze o wybaczenie grzechów. A gdy już będzie to możliwe, skorzystajmy ze spowiedzi sakramentalnej. W Wigilię Paschalną wsłuchujmy się w czytania liturgiczne. Być może w obecnym czasie niepokoju i lęku z większym przekonaniem i wiarą uwierzymy w Bożą miłość.

Jeszcze rok temu w Wielką Sobotę od wczesnych godzin rannych katolicy adorowali Najświętszy Sakrament w przygotowanej do tego celu kaplicy zwanej Grobem Pańskim. Był to czas żałoby po ukrzyżowanym Jezusie Chrystusie. Kościół powstrzymuje się wówczas od sprawowania ofiary mszy św.

Pobłogosław samemu

Błogosławieństwo pokarmów wielkanocnych w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi: Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.

Wszyscy odpowiadają: Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst Pisma Świętego z Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan: Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W Każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi: Módlmy się. Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Po posiłku ojciec rodziny lub przewodniczący mówi: Uczniowie poznali Pana. Alleluja.

Wszyscy: Przy łamaniu chleba. Alleluja.

Ojciec lub przewodniczący: Módlmy się: Boże, źródło życia, napełnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Święcenie pokarmów

Tradycyjnie w tym dniu błogosławiło się pokarmy na stół wielkanocny. Stanowią je przede wszystkim: chleb, a także jajka – symbol życia oraz wędliny i baranek wielkanocny, który symbolizuje baranka paschalnego. Na wielkanocnym stole pojawiają się też chrzan, sól i pieprz, które są odpowiednikami gorzkich ziół. W związku z tym, że w tym roku nie możemy przynieść wielkanocnego koszyczka do poświęcenia do kościoła, wiele parafii na swoich stronach internetowych zamieściło informację, jak zrobić to samemu w domu przed świątecznym śniadanie.

W Wielką Sobotę o godzinie 20.00 rozpoczyna się liturgia wigilii paschalnej z procesją rezurekcyjną. „On jest światłem, które rozprasza nasze ciemności. On jest tym, który daje nam życie" – zaśpiewaliby wierni podczas poświęcenia ognia. Warto pamiętać, że świętowanie Wielkanocy nie rozpoczyna się w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego ani nawet podczas celebracji Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę wieczorem, lecz jest nierozerwalnie związane z celebracją męki i śmierci Chrystusa, którą rozpoczyna Wielki Czwartek Mszą Wieczerzy Pańskiej, trwa przez cały Wielki Piątek, Wielką Sobotę i kończy się wieczorem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

Pascha – gwałtowna interwencja

Inspiracją do świętowania Wielkanocy była żydowska Pascha na pamiątkę wyjścia narodu wybranego z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej. Na Soborze Nicejskim w 325 roku ustalono, że Wielkanoc w Kościele katolickim będzie obchodzona w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. Pascha w języku hebrajskim oznacza przejście, a także uderzenie, gwałtowną interwencję, wskutek której rodzi się nowy porządek, nowa logika życia. Jezus, który został umęczony i przybity do krzyża, zmartwychwstaje również dla nas.

Potrawy na stole wielkanocnym pobłogosławi w tym roku głowa rodziny lub ktoś, kto na to zasługuje w sensie znajomości prawd wiary. Osoba ta powinna zapalić świecę i wypowiedzieć słowa: „Chrystus Zmartwychwstał. Alleluja!", a wszyscy powinni jej odpowiedzieć: „Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja!". Następnie ktoś z domowników powinien odczytać tekst Pisma Świętego. Może, to być fragment listu św. Pawła do Tesaloniczan (rozdz. 5, 16-18): „Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was, lub z Ewangelii według świętego Mateusza (Mt 6. 31ab. 32b-33): Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Potem prowadzący takie domowe nabożeństwo powinien odmówić modlitwę: „Z radością wysławiamy Ciebie Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim Królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków." A zgromadzeni odpowiadają" „Amen". Na koniec jeszcze modlitwa: „Boże, źródło życia, napełnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw., aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków". Wszyscy odpowiadają: „Amen".

Stół wielkanocny

Na stole wielkanocnym, oprócz „święconki", nie powinno zabraknąć barwinku, bukszpanu lub rzeżuchy. Ozdoby te symbolizują nowe życie otrzymane na chrzcie świętym. Nieodłącznym elementem świątecznego stołu są pisanki – element, który cieszy dzieci i można je przed świętami na trochę zająć można, gdy przedszkole staje się wspomnieniem, a szkoły zawiesiły zajęcia. Wiek najstarszych znanych pisanek określa się na pięć tysięcy lat. Najstarsze pisanki znalezione na ziemiach polskich pochodzą z X w. Nie bez znaczenia są ich kolory. Czerwone symbolizują krew Chrystusa przelaną za grzechy, szczęście i nadzieję, czarne – wieczną pamięć, niebieskie i fioletowe – żałobę wielkanocną, są też symbolem zdrowia. Żółte to symbol młodości, gościnności i szczęścia, Różowe to radość ze Zmartwychwstania, zielone to symbol rodzącego się życia i wiosny, a pomarańczowe lub brązowe to cierpliwość, wytrzymałość i siła. Tej nam teraz bardzo potrzeba. W „pisankowym" świecie do uzyskania tego koloru wystarczą łuski cebuli.

„Jeżeli ogarnie nas kiedyś smutek, zwątpienie, rozpacz, lęk – pamiętajmy, że Bóg jest najbliżej nas. Jeden krok od nadziei. Tylko Bóg wydobędzie nas z matni i dna" – jak pisał ks. Jan Twardowski.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

XXXV Światowy Dzień Młodzieży

Maseczka zamiast palmy

5 kwietnia w Niedzielę Palmową obchodzono XXXV Światowy Dzień Młodzieży, ale inaczej niż zwykle.

Hasło tegorocznych obchodów stanowiło wezwanie Jezusa wypowiedziane do młodzieńca z Nain „Młodzieńcze, tobie mówię: wstań!" (Łk 7. 14) Uroczystości w naszej archidiecezji poprzedziło w sobotę 4 kwietnia Uwielbienie poprowadzone o godz. 20.00 przez ks. **Krzysztofa Krzaczka** i Lubelską Szkołę Ewangelizacji „Miriam". Transmisja online odbyła się z kościoła pw. św. Józefa w Lublinie. W Niedzielę Palmową o godz. 10.00 eucharystii w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego przewodniczył abp **Stanisław Budzik**. Mszę św. transmitowała TVP3 Lublin, można też było uczestniczyć w niej online. Przeżywaniu światowego Dnia Młodzieży towarzyszyła inicjatywa modlitewna „Zarażam pokojem 24/7". Młodzież modliła się w intencji ustania epidemii, ale także o wiarę i nawrócenie, a także o łaski dla personelu medycznego oraz wszystkich służb. Bliższe informacje na temat tej długofalowej akcji modlitewnej na stronie www.Facebook.com/events/1333103263744744/. Podjęto też inicjatywę „maseczka zamiast palmy", czyli nie kupowano w tym roku palm, a zaoszczędzone pieniądze zostały przeznaczone na zakup maseczek ochronnych dla tych, którzy ich potrzebują.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

5 KWIETNIA. NIEDZIELA PALMOWA, CZYLI NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ

Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje i zaraz je odeśle"». A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: «Powiedzcie Córze Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy». Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: «Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!» Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei». (Mt 21, 1-11)

Oddać chwałę Bogu

W Niedzielę Palmową wpatrujemy się w pokornego Jezusa, którzy wjeżdża na osiołku do Jerozolimy. To On jest głównym bohaterem dzisiejszej liturgii. Jesteśmy świadkami, jak tłumnie zgromadzeni ludzie słali „swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: «Hosanna Synowi Dawida. Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach»". W ten sposób ludzie oddawali chwałę Panu. Chwalić kogoś znaczy uznać, że jest dla nas ważny. Kiedy zatem oddaję Bogu chwałę, to uznaję, że tylko On jest ważny, że On jest na pierwszym miejscu. Jeśli to rozumiemy i przyjmujemy – jeśli każdy z nas to rozumie, odkrywamy wówczas i akceptujemy siebie przed Bogiem i przed drugim człowiekiem. Wtedy też na pewno zaczną się lepiej układać nasze wzajemne relacje.

Jedną z chorób współczesnego człowieka jest przywłaszczanie sobie chwały. Jeśli ktoś z nas myśli: „ja jestem ważny", to z tego punktu widzenia ocenia innych jako mniej ważnych, będących tłem na własnej „ważności" i traktuje ich z góry. A jedynym uzasadnieniem dla patrzenia na kogoś z góry jest pochylenie się nad nim, żeby pomóc mu się podnieść. Właściwe patrzenie na świat niszczy zatem grzech, głownie grzech pychy, który nie pozwala odkrywać bogactwa chwały Bożej. To grzech pychy zaślepił serca tych, którzy, kiedy usłyszeli od Jezusa słowa prawdy, zamiast radosnego „Hosanna", zaczęli krzyczeć złowrogie „ukrzyżuj".

Aby oddawać Bogu chwałę swoim życiem, winniśmy nieustannie łączyć się z Jezusem Chrystusem przez miłość. Jego szlak wiedzie od tryumfalnego „Hosanna" do ufnego zawierzenia woli Ojca, który najlepiej wie, czego nam potrzeba, zanim Go jeszcze o to poprosimy. Mamy nieustannie śpiewać „Hosanna" pięknym życiem, opartym na skale, którą jest Boży Syn. To On pomaga nam przetrwać życiowe burze, dźwigać krzyż niezrozumienia, braku sensu życia, zagubienia w świecie nadmiaru informacji i propozycji na szczęśliwe życie. To On pomaga nam wybierać dobro, piękno, prawdę, stawiając tamę głupocie, chamstwu i niszczeniu własnego i cudzego życia. Søren Kierkegaard snuje taką refleksję w książce pt. „Bojaźń i drżenie": „(…) każdy był wielki na swój sposób, a każdy w zależności od wielkości tego, co umiłował. Albowiem ten, kto umiłował siebie, był wielki sam przez siebie; ten, kto kochał ludzi, stał się wielki przez swoje oddanie; ale ten, kto Boga ukochał, stał się największy ze wszystkich" (s. 14).

Rozpoczynając Wielki Tydzień największych tajemnic naszej wiary, chcemy podążać za prorokiem, który prowadzi nas do poznania pełnej prawdy o otaczającym świecie i o nas samych. Wybierając Jezusa, nie tylko oddajemy cześć Bogu Ojcu, ale dostępujemy również wywyższenia. Dzięki Jego łasce zostajemy oczyszczeni z grzechu, który nas zaślepia i możemy służyć Chrystusowi obecnemu w braciach potrzebujących. Wszystko na większą chwałę Tego, „Który jest, i Który był i Który przychodzi".

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**,
ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam ziemniaki odmiana bellarosa (ziemniaki z czerwoną skórką, w przekroju żółte), sadzeniaki i jadalne, cena 1,80 zł/kg. Tel. 575 196 237

Sprzedam zderzak tylny do samochody Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów i bajek. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, cena 25 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków (bardzo ładna). Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby, długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny, prod. włoskiej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki do nauki j. angielskiego: gramatyka angielska The New Cambridge i wiele innych. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam jaja wiejskie, zielona skorupka obniżająca cholesterol, od kur hodowanych na dużym wolnym wybiegu. Tomaszowice. Tel. 502 794 677

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140-75 cm, wys. 52 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radio MERKURY hi-fi stereo plus dwie kolumny. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam drewniane taborety, siedziska miękkie szt. 4, cena 15 zł/szt. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki „Leki współczesnej terapii" i „Siła, Radość, Piękno". Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 808 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam gramofon stereo G-8010. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam drewniany stojak na kwiaty. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam żyrandol, cena 30 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam zarzutę wełnianą na kanapę wym. 160x220 cm i 2 sztuki narzut na fotele wym. 80x150 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam walizkę skórzaną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, Iwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

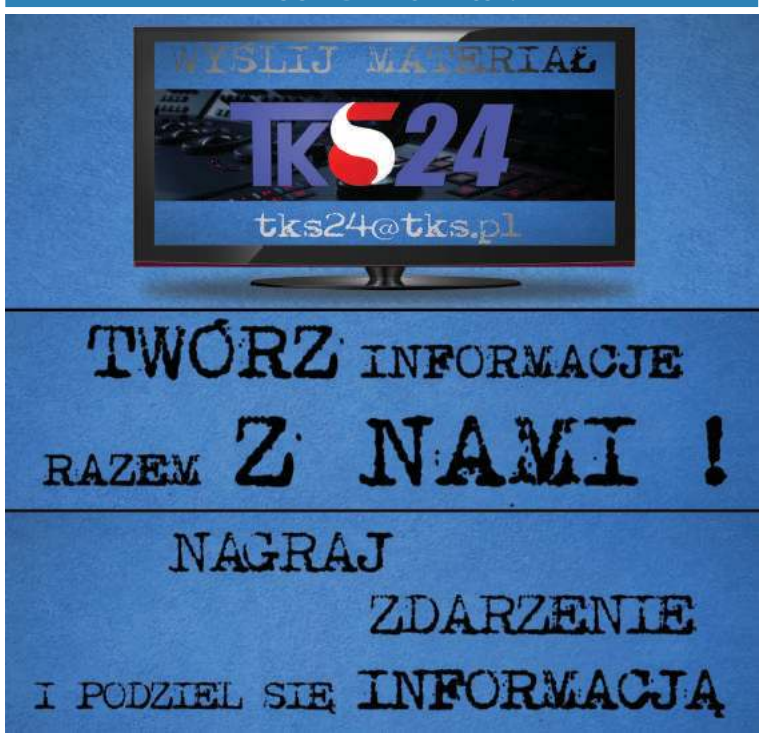

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

INNE

Drzewo genealogiczne rodziny opis/budowa, wykresy – profesjonalnie wykonam. Tel. 690 035 752

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 58 m2, II piętro, w miejscowości Resko, gminie Starogard, woj. zachodnio-pomorskie. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 477 385

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Ŭwidniku, na osiedlu Wschód, 73,15m¸, 4 pokoje, piĉtro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Ŭwidniku, 2 pokoje, p. 4/4, wŭasnoŭciowe przy ul. Racŭawickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyŷej 30m¸ na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ć 30m¸ 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopŭata w Ŭwidniku, parter lub 1 piĉtro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziaŭów w nieruchomoŭci o powierzchni 3400m¸, z zabudowŕ 1200m¸, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m¸, centrum Ŭwidnika, ze wzglĉdu na zakończenie działalnoŭci gospodarczej i wiek, przystĉpna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraý, ok. 60m¸, ŭcisŭe centrum Lublina, cena 85 000 zŭ. Tel. 602 471 748

ZAMIENIĘ

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m¸, na mniejsze ok. 40m¸, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ćM-3 w Ŭwidniku, 51m¸, 2 piĉtro, na M-4 w Ŭwidniku, min. 60m¸, parter, 1 lub 2 piĉtro, mieszkanie moŷe by do remontu. Tel. 507 941 189

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Úwidniku, 50m¸, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zû/miesirc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmć dziaûkć utwardzonŕ 1800 m¸ w Elizówce naprzeciwko gieûdy, cena 2 500 zû do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam dziaûkć inwestycyjnŕ, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zû/m¸. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

Kultura w czasie wirusa

CSK wirtualnie

W dobie kwarantanny CSK na swojej stronie www.spotkaniakultur.com oraz profilu na Facebooku przedstawia propozycje kulturalne w ramach akcji #zostańwdomu.

Dla najmłodszych kolorowanie grafiki budynku CSK w ramach akcji #ColorOurCollections. Dla nieco starszych wirtualny spacer po wystawie znakomitej polskiej kostiumolożki Zofii de Ines: „Forma-Kolor-Kostium. Zofia de Ines" oraz oprowadzanie po wystawie „KSZTAŁT ILUZJI. Obraz w scenografii filmowej. Sobańska & Sławiński" Katarzyny Sobańskiej i Marcela Sławińskiego, autorów scenografii m.in. do oscarowej „Idy", z komentarzem dyrektora Mariusza Drzewińskiego. Do obejrzenia jest też galeria zdjęć z wystawy „NEONart" oraz Galerii Saskiej (plakaty wybitnego grafika i plakacisty Lecha Majewskiego). W ramach Domowego Laboratorium Zabawy CSK codziennie prezentuje nowe propozycje aktywnego spędzania czasu w gronie rodzinnym na prostych zabawach i grach zręcznościowych. Można też obejrzeć archiwalne koncerty i wydarzenia, m.in. koncert Kamila Bednarka „MTV Unplugged BEDNAREK", który odbył się w CSK w 2018 roku, spektakl „Jednocześnie" w reżyserii Artura Tyszkiewicza, nakręcony w CSK oraz – w jego reżyserii – adaptację słynnej powieści Michaiła Bułhakowa „Mistrz i Małgorzata. Obejrzeć można także „Cyrkulacje 2019. Konkurs Etiud Nowocyrkowych", zorganizowany przez Fundację Sztukmistrze – wspomnienie z finału z Sali Operowej CSK. CSK przypomina także galerie zdjęć z wyjątkowych koncertów i wydarzeń w CSK, jak koncert Seala, koncert operowy Aleksandry Kurzak i Roberto Alagna oraz „Upadek muru lubelskiego", czyli opowieść o historii Teatru w Budowie oraz przyszłości powstającego CSK.

W ramach internetowego przeglądu najważniejszych wydarzeń kulturalnych z Polski i ze świata CSK udostępnił na swoim profilu m.in.:„Revelations" Kompanii Alvina Ailey'a (w 2018 roku zaprezentowali swój program w CSK w ramach Międzynarodowych Spotkań Teatrów Tańca) oraz „Carmen" z Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w reżyserii Andrzeja Chyry. Plany na najbliższe dni to m.in. filmowy spacer po wystawie „NEONart" z komentarzem, relacja z wiosennych porządków w Pasiece Artystycznej CSK, prezentacja aktualnego krajobrazu Lublina z Tarasów Widokowych CSK oraz kontynuacja Facebookowych cykli placówki.

CK online

Ekipa z Centrum Kultury udostępniła online nowe wydanie Lubelskiego Informatora Kulturalnego ZOOM. W nim jak zawsze teksty stałych felietonistów i ilustracje oraz eseje, których tematem są poszczególne segmenty kultury w czasach koronawirusa. Z kolei na profilu Wielokulturowego Lublina na Facebooku udostępnił dla najmłodszych widzów teatralną wersja ukraińskiej „Prawdziwej bajki o kurzym jajku", powstałej w ramach projektu „Poznaj moją bajkę". Warto też zerkać na profil Sztuczka na Facebooku, gdzie można obejrzeć ciekawe koncerty, spektakle i filmy, a we wtorek, 7 kwietnia, pojawi się kolejna odsłona Benshi online, czyli fantastyczny czeski pastisz westernu pt. „Lemoniadowy Joe", reżyseria Oldrich Lipský – projekcja o 18.00, potem dyskusja online na Facebooku.

Na internetowym afiszu

Nie próżnują również ekipy Teatru Osterwy i Teatru Starego. – Nasi aktorzy przygotowali nowy facebookowy cykl „Osterwa czyta klasykę", żeby oderwać Was trochę od niezbyt dobrych wieści. Zapraszamy w podróż po klasyce literatury polskiej i światowej – znanej, nieznanej, a może zapomnianej – zachęca do wejścia na stronę teatrosterwy.pl, **Dorota Ignatjew**, dyrektor naczelny Teatru im. J. Osterwy. Obecnie na stronie wysłuchać i obejrzeć można **Tomasza Bielawca**, czytającego

fragmenty „Lorda Jima" Josepha Conrada. Teatr udostępnia również w internecie, nagrania swoich spektakli. W ubiegłym tygodniu, 1 kwietnia można było obejrzeć „Diabła i tabliczkę czekolady" w reżyserii **Kuby Kowalskiego**. Nagrania spektakli on-line udostępnia także lubelski Teatr Stary. Przedstawienia dostępne są jedynie przez krótki czas, więc, by ich nie przeoczyć, warto śledzić strony www i profile obu teatrów na Facebooku.

OPR. **JD, EM.K.**

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 40 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II , 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 737 818 011

Toyota Yaris II, 2006r., c. 17 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, isofix, kurtyny powietrzne, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, klimatyzacja manualna, mp3, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie. Tel. 502 522 762

BMW Seria 3 E90, 2005r., c. 28 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, klimatyzacja manualna, ogrzewanie postojowe, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, szyberdach, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 500 100 411

Citroën C4 Cactus, 2015r., c. 43 500 zł, abs, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, gniazdo aux, isofix, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, gniazdo usb, klimatyzacja manualna, poduszki boczne tylne, tempomat, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alarm, hak, komputer pokładowy, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 726 158 223

BMW Seria 3 E90, 2009r., c. 30 000 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, podgrzewane lusterka boczne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna. Tel. 663 610 124

Škoda Octavia II, 26 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asystent parkowania, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, mp3, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujniki parkowania tylne, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby. Tel. 514 387 574

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

nowy tydzień

Kupon ogłoszeniowy

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

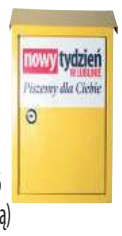

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:

W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.

W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. LUK POLITECHNIKA

LUK Politechnika, beniaminek I ligi, był rewelacją rozgrywek w sezonie 2019/20. Zespół z Lublina zajął trzecie miejsce

Ledwie co przedwcześnie zakończył się sezon w I lidze siatkówki, a zespół z Lublina już ustalił skład na kolejne rozgrywki!

LUK Politechnika będzie forsowała bramy PlusLigi

Jeszcze nie przebrzmiały echa zakończonego przedwcześnie z powodu epidemii koronawirusa sezonu w I lidze siatkówki, a kibicie LUK Politechniki Lublin już mogą zacierać ręce na myśl o starcie swoich pupili w kolejnych rozgrywkach. Nasi akademicy będą walczyć o awans do PlusLigi! Działacze lubelskiego klubu wiedzą już nawet, którzy zawodnicy zagwarantują osiągnięcie tego celu i porozumieli się z „13" siatkarzy. Wśród nich jest aż siedmiu nowych.

LUK Politechnika była rewelacją Krispol I Ligi mężczyzn w sezonie 2019/2020. Beniaminek rozgrywek po wygranej w 6. kolejce 3:1 z faworyzowaną Gwardią Wrocław wskoczył na drugie miejsce w tabeli i do końca sezonu podium opuścił tylko na chwilę, gdy po zwycięstwie na koniec ubiegłego roku z liderem Stalą Nysa (!), zaliczył w kolejnych czterech spotkaniach porażki, w tym trzy po tie-breakach. Ostatecznie nasi akademicy uplasowali się na trzeciej pozycji, tracąc zaledwie punkt do drugiego BBTS Bielsko-Biała, który rozegrał jednak spotkanie więcej. Władze ligi zadecydowały, że dwie najwyżej sklasyfikowane drużyny – pierwsza Stal Nysa oraz drugi BBTS przejdą audyt pod kątem awansu do PlusLigi (pierwszeństwo po spełnieniu wymogów regulaminowych będzie miał zespół z Nysy).

Świetny występ w rozgrywkach I ligi oraz coraz lepsza atmosfera wokół siatkówki w Lublinie sprawiły, że działacze lubelskiego klub postanowili, że w kolejnym sezonie zespół LUK Politechniki będzie walczył o awans do PlusLigi.

– Taki cel stawiamy przed drużyną, którą nadal prowadzić będzie trener Maciej Kołodziejczyk – mówi tygodnikowi **Krzysztof Skubiszewski**, prezes lubelskiego klubu i dodaje, że kadra na sezon 2020/21 jest już dopięta.

Z uwagi na fakt, że część zawodników ma jeszcze przez parę tygodni ważne kontrakty z innymi klubami, prezes Skubiszewski nie zdradza ich nazwisk, podając tylko dwie liczby informujące o tym, ilu zawodników będzie w zespole oraz ilu nowych. LUK Politechnika porozumiała się już z 13 siatkarzami. Z drużyny, która zajęła trzecie miejsce w I lidze, pozostanie tylko sześciu siatkarzy. Według naszych informacji w tym gronie znaleźli się między innymi przyjmujący **Paweł Rusin**, atakujący **Jędrzej Goss** oraz **Sho Takahashi**, libero z Japonii. Drużynę opuści **Damian Wierzbicki.** 28-letni atakujący, najlepiej punktujący zawodnik pierwszoligowych rozgrywek na występy w PlusLidze nie musi czekać jeszcze co najmniej roku. Już dzisiaj kilka klubów z PLS chce mieć go w swoich szeregach (m.in. MKS Będzin).

Kto nowy pojawi się w LUK Politechnice?

Z różnych źródeł udało nam się ustalić trzy nazwiska. O PlusLigę zespół z Lublina ma bić się w składzie z 33-letnim rozgrywającym **Grzegorzem Pająkiem**, który ostatni sezon spędził w MKS Będzin, a wcześniej zdobywał złote medale w 2016 i 2017 r. z ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (był drugim rozgrywającym ekipy mistrzów kraju), a także srebro w 2010 r. z Jastrzębskim Węglem. Pająk ma za sobą także reprezentacyjną przygodę. Po raz pierwszy powołany do kadry narodowej został w 2015 r. przez trenera **Stephane'a Antigę** i wywalczył z reprezentacją brązowy krążek Ligi Europejskiej.

W LUK Politechnice zagra także **Jakub Peszko,** wychowanek Resovii, który w sezonie 2013/14 reprezentował barwy świdnickiej Avii. 28-letni przyjmujący (193 cm) w ostatnim sezonie grał w ekipie z Bydgoszczy, do której trafił z MKS Będzin, w którym spędził blisko pięć lat (od 2015 do 2019). Peszko w dorobku ma złote medale Mistrzostw Polski Kadetów (2009) i Młodej Ligi (2011-2012) z zespołem z Rzeszowa.

Trzecim z nowych zawodników najprawdopodobniej jest 28-letni atakujący **Szymon Romać**. Absolwent SMS-u w Spale od sezonu 2018/2019 występował we francuskiej Ligue B w drużynie Cambrai VB. Romać, podobnie jak Pająk, jest brązowym medalistą Ligi Europejskiej. Dwukrotnie był mistrzem Polski juniorów z Czarnymi Radom (w 2010 i w 2011 roku, gdy otrzymał dwa wyróżnienia: MVP i najlepiej przyjmującego turnieju). Równolegle występował w juniorskiej reprezentacji kraju. Zanim wyjechał do Francji, zdążył w 2018 r. z PGE Skra Bełchatów wygrać PlusLigę.

Zespół LUK Politechniki w sezonie 2020/21 (jeśli epidemia koronawirusa nie storpeduje rozgrywek, rozpoczną się na początku października) nadal prowadzić będzie trener **Maciej Kołodziejczyk.** Szkoleniowiec ma dostać jednak wsparcie. Prezes Skubiszewski nie ukrywa, że klub rozmawiał z trzema trenerami, z których każdy mógłby zasilić sztab szkoleniowy lubelskiej drużyny.

BAS

Mistrzynie Polski kompletują kadrę na sezon 2020/21

Gęga zostaje. Stasiak kończy karierę

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy pierwsze kadrowe decyzje w zespole MKS Perła Lublin. W piątek na kolejne dwa lata kontrakt z drużyną mistrzyń Polski w piłce ręcznej przedłużyła Marta Gęga. Dzień później, w sobotę, o zakończeniu sportowej kariery poinformowała z kolei Małgorzata Stasiak.

Gęga jako pierwsza z zawodniczek z zespołu MKS Perła, przedłużyła kontrakt z lubelskim klubem. 34-letnia rozgrywająca, która trafiła do Lublina latem 2013 roku, w biało-zielonych barwach będzie występować co najmniej do końca sezonu 2021/2022.

– Rozmowy trwały dłużej niż normalnie, bo musieliśmy poczekać na jasne deklaracje od sponsorów. W tym roku, ze względu na sytuację, w jakiej wszyscy się znaleźliśmy, zdecydowałam się więc na przedłużenie umowy dopiero teraz – przyznaje **Marta Gęga** i dodaje: – Chcę dalej pomagać drużynie osiągać sukcesy, na jakie zasługuje. Tak naprawdę to może być mój ostatni kontrakt, bo powoli trzeba będzie się godzić z myślą o zakończeniu kariery. Byłoby pięknie móc zakończyć ją w Lublinie.

Popularna „Gęsia" w minionym sezonie zdobyła dla lubelskiej drużyny 59 bramek w 16 meczach. Łącznie w ekstraklasie szczypiorniaka dla MKS strzeliła 793 bramki i rozegrała 196 spotkań.

– Marta jest ostoją tej drużyny. Można powiedzieć, że dla klubu to taka jaskółka, która czyni wiosnę. Ogromnie się cieszę, że zostaje z nami na dłużej – puentuje, **Bogusław Trojan**, prezes MKS. O tym, które z zawodniczek nadal będą reprezentowały lubelski klub dowiemy się jeszcze przed świętami wielkanocnymi.

W sezonie 2020/21 w zespole trenera **Robert Lisa** (ma ważną umowę jeszcze rok) na pewno nie zobaczymy już **Małgorzaty Stasiak**. 31-letnia rozgrywająca, która niemal cały poprzedni sezon zmagała się z kontuzją, postanowiła zakończyć sportową karierę. O swojej decyzji poinformowała w sobotnie popołudnie na swoim profilu na Facebooku. Poniżej prezentujemy treść oświadczenia, które zamieściła na FB:

Drodzy znajomi, sympatycy szczypiorniaka. Przyszedł moment, kiedy chciałam wam coś przekazać.

Ten sezon zakończony niedawno było moim ostatnim. Cieszę się że mogłam być częścią tak wspaniałych sportowych rodzin jak Reprezentacja Polski, MKS Lublin, SPR Pogoń Baltica Szczecin, KS Zgoda Ruda Śląska Bielszowice kolejność przypadkowa nie jestem w stanie wymienić wszystkich którzy mi towarzyszyli w tej pięknej przygodzie.

Podjęcie decyzji było bardzo trudne. Serce wciąż mi mówi aby kontynuować ale zawsze w życiu kierowałam się rozsądkiem które mówi mi dość. Wierze że to słuszna decyzja .

Chciałam się z wami pożegnać w najlepszy sposób jak tylko mogłam czyli na parkiecie ,lecz najprawdopodobniej nie będzie to możliwe.

Bardzo bym chciała podziękować każdej osobie z którą miałam przyjemność współpracować nie zależnie od relacji to zawsze wspólnym mianownikiem była Pasja do piłki ręcznej.

Ciężko się rozstawać po tylu latach ale taka jest normalna kolej rzeczy w tej robocie nie da się przecież grać w nieskończoność

Nie mogłam z tego miejsca nie wspomnieć o największej wartości która była przy mnie przez te wszystkie lata. Moja najbliższa rodzina, przyjaciele Wam dziękuje najbardziej!

Spełniłam największe marzenia grałam z orzełkiem na piersi grałam jako mama.

Jestem dumna z tego co osiągnęłam a wierze ze dużo więcej przede mną lecz już w innej roli.

Dziękuje ze to przeczytałaś/eś widocznie coś dla ciebie znaczę. 3majcie się ze sportowym pozdrowieniem dla was.

Małgorzata Stasiak w lubelskim MKS występowała w latach 2011-2013 oraz ponownie od lipca 2017 roku.

Z koleżankami z drużyny wywalczyła trzykrotnie mistrzostwo kraju (2013, 2019 i 2020) oraz wywalczyła w 2012 roku Puchar Polski. Dla MKS Lublin rzuciła w sumie 325 bramek!

Małgorzata Stasiak od 2008 roku była także reprezentantką kraju. Dwukrotnie z polskim zespołem zajmowała czwarte miejsca w mistrzostwach świata – w 2013 i 2015 roku.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni Gosi, za to co zrobiła dla naszego klubu oraz polskiej piłki ręcznej, za jej wielkie serce i charakter do gry. Wiem, że to nie była dla niej łatwa decyzji. Rozmawialiśmy i widziałem, że choć już po kontuzji wróciła do pełni zdrowia, uraz którego nabawiła się na początku sezonu odcisnął spore piętno na jej psychice – mówi **Bogdan Trojan**, prezes MKS Lublin.

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Marta Gęga od lat jest pewnym punktem lubelskiego zespołu.

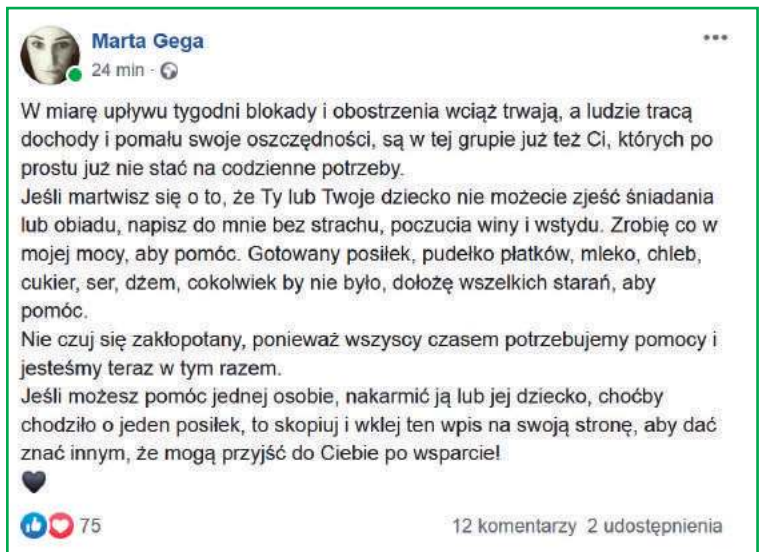
Marta Gega
24 min

W miarę upływu tygodni blokady i obostrzenia wciąż trwają, a ludzie tracą dochody i pomału swoje oszczędności, są w tej grupie już też Ci, których po prostu już nie stać na codzienne potrzeby.
Jeśli martwisz się o to, że Ty lub Twoje dziecko nie możecie zjeść śniadania lub obiadu, napisz do mnie bez strachu, poczucia winy i wstydu. Zrobię co w mojej mocy, aby pomóc. Gotowany posiłek, pudełko płatków, mleko, chleb, cukier, ser, dżem, cokolwiek by nie było, dołożę wszelkich starań, aby pomóc.
Nie czuj się zakłopotany, ponieważ wszyscy czasem potrzebujemy pomocy i jesteśmy teraz w tym razem.
Jeśli możesz pomóc jednej osobie, nakarmić ją lub jej dziecko, choćby chodziło o jeden posiłek, to skopiuj i wklej ten wpis na swoją stronę, aby dać znać innym, że mogą przyjść do Ciebie po wsparcie!
🖤

75 12 komentarzy 2 udostępnienia

Wielkie serducho mistrzyni

Na zawodniczki MKS Perła Lublin zawsze można liczyć!

Mistrzynie od lat przed świętami biorą udział w akcji Szlachetna Paczka, przekazując dary potrzebującym. Współpracują z lubelskim Hospicjum imienia Małego Księcia, zbierając plastikowe nakrętki po napojach na meczach (dochód z ich sprzedaży pozwala spełniać marzenia małych podopiecznych placówki), a także promują akcję przekazywania 1% podatku na rzecz Hospicjum.

Teraz, w sytuacji, gdy z powodu epidemii koronawirusa wiele osób znalazło się w bardzo trudnym położeniu, mistrzynie śpieszą z pomocą. 31 marca **Marta Gęga** zamieściła na swoim profilu na Facebooku apel do tych wszystkich, których z powodu utraty dochodów i topniejących oszczędności już nie stać na zaspokojenie codziennych potrzeb.

Jeśli martwisz się o to, że Ty lub Twoje dziecko nie możecie zjeść śniadania lub obiadu, napisz do mnie bez strachu, poczucia winy i wstydu. Zrobię co w mojej mocy, aby pomóc. Gotowany posiłek, pudełko płatków, mleko, chleb, cukier, ser, dżem, cokolwiek by nie było, dołożę wszelkich starań, aby pomóc. Nie czuj się zakłopotany, ponieważ wszyscy czasem potrzebujemy pomocy i jesteśmy teraz w tym razem. – napisała **Marta Gęga**, apelując do wszystkich, którzy mogą pomóc, by tak jak ona wsparli potrzebujących.

Wpis szczypiornistki spotkał się z wielkim uznaniem lubelskich kibiców-internautów, którzy w wielu komentarzach wyrażali szacunek i uznanie dla zawodniczki za zaangażowanie się w piękną akcję.

– Pani Marto szacuneczek za wielgachne serducho. Dzięki takim osobom jak pani i postawie wierzę, że świat może być piękny. Dziękuję – napisała m.in. **Edyta Szlaska**.

BAS

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI (ARCHIWUM)

Małgorzata Stasiak trafiła do Lublina w 2011 r.

Dziennikarze wybrali najlepszych koszykarzy Energa Basket Ligi w sezonie 2019/2020

Lemar w pierwszej piątce!

Znamy wyniki ankiety przeprowadzonej przez Polską Ligę Koszykówki wśród dziennikarzy na najlepszych koszykarzy w Energa Basket Lidze w sezonie 2019/2020. W gronie wyróżnionych nie zabrakło zawodników lubelskiego Startu, który w przedwcześnie zakończonych (z uwagi na epidemię koronawirusa) rozgrywkach wywalczył srebrny medal!

Do „Pierwszej piątki sezonu" został wybrany 25-letni **Brynton Lemar**, a do drugiej 34-letni **Tweety Carter.** W głosowaniu na pierwsze trzy piątki sezonu 2019/2020 Energa Basket Ligi dziennikarze zgłosili w sumie aż 41 koszykarzy, ze Startu oprócz wyróżnionych Amerykanów także ich rodaka **Jimmie Taylora**, Łotysza **Martinsa Laksę** i **Mateusza Dziembę**. Ten ostatni został wybrany „Najlepszym rezerwowym". W tej kategorii brano pod uwagę zawodników, którzy ponad 50 proc. rozegranych meczów zaczynali z ławki rezerwowych. Dziemba był zawodnikiem, który dawał impuls całej lubelskiej drużynie – zdobywał średnio 10 punktów, 3,1 zbiórki i 2,5 asysty na mecz, a ani razu nie wychodził w pierwszej piątce!

Do wyróżnienia „MVP sezonu" dziennikarze wskazali aż sześciu kandydatów, w tym Lemara i Cartera. Wygrał **Jarosław Zyskowski** ze Stelmetu Enea BC Zielona Góra, który został także „Najlepszym polskim zawodnikiem".

Żurnaliści docenili również pracę z zespołem Startu trenera **Davida Dedka.** Słoweński szkoleniowiec, który od 2003 roku pracuje w Polsce, otrzymał 6 głosów. Lepszy (12) w walce o tytuł „Najlepszego trenera" był tylko Chorwat **Žan Tabak,** który z ekipą z Zielonej Góry zdobył mistrzostwo kraju. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Brynton Lemar, rozgrywający Startu został wybrany przez dziennikarzy do pierwszej piątki sezonu. Oprócz 25-latka znaleźli się w niej także Ricky Ledo i Shawn Jones (obaj Anwil Włocławek), Josh Bostic (Asseco Arka Gdynia) i Jarosław Zyskowski (Stelmet Enea BC Zielona Góra)

Mike Taylor, trener reprezentacji Polski o przedwcześnie zakończonym sezonie w Energa Basket Lidze i najlepszych zawodnikach rozgrywek

Start Lublin? Pozytywna niespodzianka dla wszystkich

Mike Taylor, trener reprezentacji Polski w koszykówce udzielił obszernego wywiadu Polskiej Lidze Koszykówki. W rozmowie z oficjalną stroną rozgrywek oceniając przedwcześnie zakończony sezon w Energa Basket Lidze, niezwykle pochlebnie wypowiadał się o Starcie Lublin i zawodnikach naszej drużyny, którzy wywalczyli historyczny srebrny medal!

– Start Lublin był pozytywną niespodzianką dla wszystkich, mieli naprawdę dobry sezon – Mike Taylor mówił o drużynie wicemistrzów Polski. Selekcjoner pytany o MVP sezonu przyznał, że najlepszy zawodnik ligi powinien być wybierany z drużyny mistrza i postawiłby więc na Ludviga Hakansona ze Stelmetu Enei BC Zielona Góra. – Wydaje mi się, że można znaleźć też dobre argumenty za kandydaturą Tweety'ego Cartera, który pomógł Startowi w osiągnięciu wyniku "ponad stan" – dodał. Trener polskiej kadry wyróżnił także 28-letniego Mateusza Dziembę, skrzydłowego lubelskiej drużyny. – Gdybym miał jeszcze wybierać najlepszego rezerwowego w lidze, to postawiłbym na Mateusza Dziembę ze Startu Lublin. Na pewno jest to zawodnik, który bardzo się ostatnio rozwinął – ocenił **Mike Taylor**. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Mike Taylor, trener reprezentacji Polski w koszykówce mężczyzn chwali Stat Lublin i zawodników naszej drużyny.

Nasi w kadrach młodzieżowych do lat 20

Krzysztof Szewczyk, trener reprezentacji koszykarek U-20, a w ligowych rozgrywkach Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS, powołał szeroką kadrę, która będzie przygotowywała się do udziału w turnieju Dywizji A. Wśród powołanych nie zabrakło zawodniczek lubelskiego klubu.

W gronie koszykarek, które staną przed szansą gry w turnieju zaplanowanym na sierpień w węgierskim Soporonie znalazły się **Olga Trzeciak** i **Wiktoria Duchnowska.** Obie przed sezonem 2019/20 trafiły do Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin z Enea AZS AJP Gorzów Wlkp.

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Olga Trzeciak w sezonie 2019/2020 zagrała w 11 meczach EBLK. Występowała na parkiecie przez 74 minuty, zdobywając w sumie 11 pkt.

Bartłomiej Pelczar, młody rozgrywający lubelskiego Startu, po raz kolejny został powołany do reprezentacji Polski koszykarzy U-20!

Na początku czerwca lublinianin wraz z 34. innymi kadrowiczami weźmie udział w zgrupowaniu szkoleniowym w Zakopanem, gdzie pod okiem trenera **Jacka Winnickiego** kadra przygotowywać się będzie do udziału w międzynarodowym turniej (24-27 czerwca, miejsce jeszcze nieznane).

W lipcu reprezentacja Polski koszykarz do lat 20 walczyć będzie w gruzińskim Tibilisi w finałach Młodzieżowych Mistrzostw Europy Dywizji B.

BAS

FOT. ELBRUS STUDIO

Bartłomiej Pelczar w sezonie 2019/2020 zagrał w 19 meczach EBL. Występował na parkiecie przez 79 minut, zdobywając w sumie 9 pkt.

W I I II LIDZE PIŁKI RĘCZNEJ

Ze względu na aktualną sytuację związaną z rozprzestrzeniającym się koronawirusem SARS-CoV-2 i wprowadzeniem stanu epidemii w Polsce, Zarząd Związku Piłki Ręcznej podjął w ubiegłym tygodniu uchwałę o zakończeniu rozgrywek I i II ligi kobiet oraz mężczyzn w sezonie 2019/2020, z zachowaniem aktualnej klasyfikacji.

Pierwszoligowe szczypiornistki MKS AZS UMCS Lublin zakończyły sezon w grupie A z 19 punktami (6 zwycięstw i 11 porażek) na ósmym miejscu, z kolei drugoligowi szczypiorniści AZS UMCS uplasowali się na pierwszej pozycji w grupie spadkowej.

Anwil rozwiązał kontrakt 1+1 z Jakubem Karolakiem

Lublinianin Jakub Karolak nie jest już koszykarzem Anwilu Włocławek. W sobotę klub z Kujaw opublikował oficjalny komunikat, w którym poinformował, że anuluje część umowy zawartej z 26-letnim zawodnikiem przed zakończonymi przedwcześnie rozgrywkami Energa Basket Ligi, dotyczącą przyszłego sezonu.

Karolak w czerwcu ubiegłego roku, po niezwykle udanym sezonie spędzonym w warszawskiej Legii, podpisał z Anwilem kontrakt „jeden plus jeden". Obie strony zastrzegły sobie jednak prawo do rozwiązania porozumienia na sezon 2020/2021 do 20 czerwca. W obliczu zaistniałych okoliczności oraz niepewnej przyszłości, klub z Włocławka wykorzystał zapis w kontrakcie i rozwiązał kontrakt. – Nikt nie może być pewny przyszłości, w tym momencie uznaliśmy więc, że musimy zerwać kontrakt. Mieliśmy do tego prawo, sam zawodnik miał również taką opcje. Nie oznacza to jednak, że nie będziemy rozmawiać o sezonie 2020/21 z graczem, gdy będziemy mieli już pewność że sezon wystartuje i w jakiej formule – mówi Arkadiusz Lewandowski, prezes zarządu KK Włocławek.

Karolak w sezonie 2019/20 wystąpił w 19 meczach Anwilu w Energa Basket Lidze, notując średnio 7.6 punktu oraz 2.5 zbiórki na spotkanie oraz w 11 meczach w Lidze Mistrzów (śr. 2,8 pkt i 1,3 zbiórki). W lutym doznał kontuzji (złamanie nosa) i ostatnio przechodził rehabilitację. Obecnie przebywa z rodziną w Lublinie. **BAS**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

70 LAT MOTORU LUBLIN

W tym roku Motor Lublin skończy 70 lat. Z okazji pięknego jubileuszu na łamach „Nowego Tygodnia" przypominać będziemy najważniejsze i najciekawsze wydarzenia w historii klubu niezwykle zasłużonego dla miasta i regionu. Dzisiaj o rocznicach, które przypadają na kwiecień czyli pierwszym występie w barwach żużlowej sekcji mistrza świata Duńczyka **Hansa Nielsena**, piłkarskim meczu „żółto-biało-niebieskich" z kadrą Polski oraz zmianie nazwy z **Stal FSC Lublin** na **RKS Motor Lublin**, która przetrwała dokładnie 41 lat!

1 kwietnia 1990 roku

To nie był primaaprilisowy żart

Choć wielu kibiców tak myślało. 1 kwietnia, dokładnie przed 40-laty, w 1990 roku **Hans Nielsen**, ówczesny mistrz świata, zadebiutował w polskiej lidze żużlowej, w zespole Motoru.

Lubelska drużyna, beniaminek rozgrywek, podejmował na torze przy Al. Zygmuntowskich ROW Rybnik. Spotkanie, które oglądało 25 tysięcy kibiców zakończyło się zwycięstwem „Koziołków" 50:40. Hans Nielsen zdobył w meczu 14 punktów w pięciu startach. Duńczyk bił o głowę rywali, ale w jednym wyścigu musiał niespodziewanie uznać wyższość **Eugeniusza Skupienia**. Mistrz świata przegrał start i choć później walczył jak lew, nie zdołał na twardej nawierzchni wyprzedzić rybniczanina.

„Profesor z Oxfordu" w Lublinie spędził ostatecznie aż cztery sezony. W 1991 roku poprowadził nasz zespół do historycznego srebrnego medalu mistrzostw kraju!

Kadr z filmu „Mistrz w Lublinie", o historycznym, pierwszym występie w Motorze Duńczyka Hansa Nielsena. Autorami dokumentu byli redaktorzy Michał Bunio i Krzysztof Komorski (na zdjęciu z prawej). Za realizację TV odpowiadał Bartek Wieczorek, a zdjęcia nakręcił Szczepan Adamiuk. 28-minutowy film można obejrzeć na stronie internetowej TVP Sport

3 kwietnia 1965 roku

Nie przestraszyli się wielkich nazwisk

Dokładnie 55 lat temu, 3 kwietnia 1965 roku piłkarze Motoru, lidera okręgówki (trzeci poziom rozgrywkowy) zmierzyli się w towarzyskim spotkaniu z kadrą Polski. Mecz odbył się na stadionie Lublinianki na Wieniawie, a na trybunach by z bliska obejrzeć piłkarzy grających z orzełkiem na piersi, zasiadło około 18 tysięcy kibiców.

Mimo wielkich nazwisk lubelski zespół, prowadzony przez trenera **Augustyna Dziwisza**, nie przestraszył się rywali. Motorowcy dzielnie odpierali napór kadrowiczów przez ponad 20 minut. Pierwszego gola dla „biało-czerwonych" w 23. minucie zdobył trzykrotny król strzelców ekstraklasy (1954, 1959, 1961) **Ernest Pohl** z Górnika Zabrze, zespołu mistrza Polski. Siedem minut później na 2:0 podwyższył **Jerzy Wilim** z Szombierek Bytom, najlepszy strzelec poprzedniego sezonu 1963/64 (z Lucjanem Brychczym z Legii Warszawa i Józefem Gałeczką z Zagłębia Sosnowiec – wszyscy po 18 goli). Wynik meczu na 3:0 ustalił **Jan Liberda** z Polonii Bytom.

Spotkanie rozpoczęte o 16:00 poprzedził skandal z udziałem publiczności. Na półtorej godziny przed pierwszym gwizdkiem tłum rozgorączkowanych kibiców zaczął napierać na bramy stadionu, w wyniku czego rzesza ludzi wtargnęła na boisko. Dwie osoby zostały ciężko ranne, a cztery doznały ogólnych potłuczeń ciała. Po udzielonej pomocy wszyscy zostali przewiezieni do domu, choć jeden z kibiców z poturbowaną głową… zdołał jeszcze wrócić na stadion.

Dla reprezentacji Polski prowadzonej przez **Ryszarda Koncewicza** był to ostatni sparing przed wyjazdem na zgrupowanie do Wołomina. Kilka dni później nasi zremisowali towarzysko z Belgią (0:0) oraz podzielili się punktami ramach eliminacji do Mistrzostw Świata 1966 z Włochami (0:0).

KADRA A – MOTOR 3:0 (2:0)

Kadra: Edward Szymkowiak, Henryk Szczepański, Stanisław Oślizło, Roman Bazan, Jacek Gmoch, Ryszard Grzegorczyk, Jan Banaś, Ernest Pohl, Jerzy Wilim, Zygfryd Szołtysik, Jan Liberda, Janusz Kowalik, Lucjan Brychczy, Bernard Blaut, Konrad Kornek, Alojzy Łysko, Eugeniusz Faber.

Motor: Paweł Mikołajczak, Edward Szafrański, Henryk Dajnert, Franciszek Jakubiec, Edward Widera, Bernard Pieszek, Henryk Lackstein, Witold Sokołowski, Ryszard Brysiak, Stanisław Sklarek, Janusz Luzia, Jan Błaszkiewicz, Roman Grudziński, Kazimierz Starek.

15 kwietnia 1957 roku

Stal stała się Motorem

Motor nie od razu był Motorem. Nazwa lubelskiego klubu na przestrzeni lat ewoluowała.

Za pierwszą uznaje się Związkowe Koło Sportowe Lublin. Powstała w 1950 r. za sprawą pracowników zatrudnionych przy budowie Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie i zastąpiła istniejącego Metalowca Lublin. Zaledwie rok później patronat nad klubem całkowicie przejęła FSC, do pracy w której przeniosło się większość ówczesnych zawodników oraz trenerów. Klub przyjął nazwę **Stal FSC Lublin.** Po siedmiu latach, w maju decyzją zarządu zmieniła nazwę na **Robotniczy Klub Sportowy Motor Lublin,** która przetrwała aż do 1998 roku. Po spadku do IV lig nazwa została zmieniona na **Lubelski Klub Piłkarski**. W 2001 roku do LKP dodano **Motor**, który już nigdy więcej nie zniknął z nazwy.

EDACH Budowlani zostaną sklasyfikowani w Ekstralidze Rugby 2019/2020 na ósmym miejscu

Przedwcześnie i... bez mistrza

Rugbiści to kolejni sportowcy, którzy tej wiosny nie będą już walczyli o ligowe punkty! Zarząd Polskiego Związku Rugby wobec braku możliwości rozstrzygnięć sportowych wynikających z aktualnej sytuacji epidemiologicznej, związanej z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2, wywołującego chorobę COVID-19, postanowił z dniem 31 marca zakończyć sezon 2019/2020 Ekstraligi Rugby. PZR zadecydował, że medale nie zostaną przyznane.

– Zakończenie rozgrywek, patrząc na to, co dzieje się wokoło było najrozsądniejszą decyzją – mówi **Jacek Zalejarz**, prezes KS Budowlani Lublin, członek zarządu oraz szef wyszkolenia PZR, który uczestniczył w wideokonferencji, podczas której podjęto decyzję o zakończeniu sezonu.

W ekstralidze większość zespołów, tak jak lubelscy Budowlani, rozegrało 9 z 16 zaplanowanych spotkań w rundzie zasadniczej. Najlepsi mieli grać o medale w fazie play-off. Choć każdy już rywalizował z każdym, związek nie zdecydował się na przyznanie tytułu mistrzowskiego i oraz srebrnych i brązowych medali. – Uznaliśmy, że stawka zespołów z czołówki jest na tyle wyrównana, że przyznanie medali w tym momencie byłoby mocno niesprawiedliwe. Myślę, że ta decyzja nie krzywdzi żadnej z drużyn – tłumaczy prezes Zalejarz. Zarząd Polskiego Związku Rugby, kończąc rozgrywki ekstraligi z dniem 31 marca, nie podał końcowej kolejności zespołów. – O jej ustalenie skierowaliśmy wniosek do Komisji Gier i Dyscypliny. Ona zadecyduje o ostatecznym kształcie tabeli. To ważne, jeśli chodzi o rozstawienie zespołów przed kolejnym sezonem – dodaje J. Zalejarz.

Przedwczesne zakończenie rozgrywek sprawia, że wszystkie zespoły, które rywalizowały w ekstralidze, będą miały prawo gry w niej w kolejnym sezonie. Do 9 drużyn dołączy beniaminek, zwycięzca I ligi, która, o ile sytuacja na to pozwoli zostanie, dograna do końca. **BAS**

Tabela ekstraligi rugby w momencie podjęcia przez Zarząd Polskiego Związku Rugby decyzji (stan na 31 marca 2020 r.) o zakończeniu rozgrywek:

1. Master Pharm Łódź	8	8-0-0	336-118	37
2. Ogniwo Sopot	9	7-0-2	263-131	35
3. Pogoń Awenta Siedlce	8	6-0-2	211-125	30
4. Juvenia Kraków	9	5-0-4	239-204	26
5. Skra Warszawa	9	5-0-4	271-205	23
6. Lechia Gdańsk	8	3-0-5	187-156	17
7. Orkan Sochaczew	9	3-0-6	157-208	15
8. Edach Budowlani Lublin	**9**	**2-0-7**	**119-319**	**9**
9. Arka Gdynia	9	0-0-9	106-423	1

Lubelscy rugbiści – których strategicznym sponsorem przed rundą rewanżową ekstraligi została firma Edach, a sponsorem technicznym producent nowoczesnych i uznanych strojów sportowych MW Sport z Lublina, tegoroczne zmagania rozpoczęli od wygranej 8 marca u siebie z Orkanem Sochaczew 10:6. Podopieczni trenera Stanisława Więciorka zwycięstwo zapewnili sobie dopiero w ostatniej akcji meczu, w której Michał Musur położył piłkę na polu punktowym rywali!

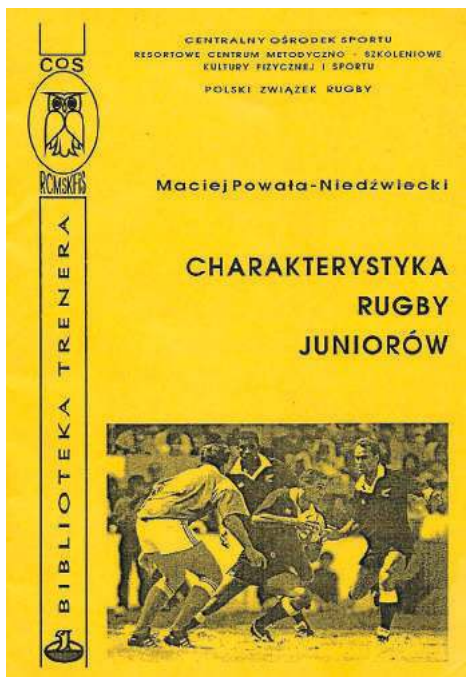

Pierwszą publikacją Macieja Powały-Niedźwieckiego była wydana w 1995 roku broszurka szkoleniowa „Charakterystyka rugby juniorów". W sercu lublinianina szczególne miejsce zajmuje książka o 40-leciu sekcji rugby w KS Budowlani

Powstaje nowa książka o rugby w KS Budowlani Lublin

Maciej Powała-Niedźwiecki bez pisania żyć nie może

Z okazji 45-lecia sekcji rugby w Budowlani Lublin przygotowują kolejną publikację opowiadającą o historii tego sportu w lubelskim klubie. Będzie to kontynuacja pozycji autorstwa Macieja Powały-Niedźwiedzkiego, wydanej z okazji 40-lecia, powiększona o sylwetki kolejnych zawodników, którzy zagrali minimum jeden mecz ligowy w barwach klubu, wyniki i składy meczów ligowych oraz towarzyskich.

Nowym pomysłem będą wspomnienia zawodników z lat gry w Budowlanych. **Maciej Powała-Niedźwiedzki**, autor klubowej monografii zaprosił byłych zawodników do napisania swojej historii: jak zaczęli grać w rugby, jak trafili do klubu, jakie wydarzenia z czasów gry w Budowlanych były dla nich najważniejsze. – Jeśli ktoś chce jeszcze podzielić się z czytelnikami-kibicami swoimi wspomnieniami, to serdecznie zapraszam – mówi Maciej Powała-Niedźwiecki, autor książki prosząc o przesyłanie jak najszybciej wspomnień na adres: powalaniedzwiecki@wp.pl

Lublinian Maciej Powała-Niedźwiecki ma na swoim koncie już 24 wydane książki. Jubileuszowa, 25. pozycja ukaże się we wrześniu.

Prace nad publikacją powoli dobiegają już końca. – Jej wydanie zaplanowaliśmy na wrzesień, gdy będzie przypadła dokładnie 45. rocznica pierwszego oficjalnego meczu lubelskich rugbistów, w którym zmierzyli się z Bałtykiem Gdynia– mówi Maciej Powała-Niedźwiecki.

Dla byłego zawodnika, trenera, sędziego rugby oraz działacza książka z okazji 45-lecia sekcji rugby w KS Budowlani będzie już 25. publikacją! Aż 21 z nich poświęconych było dotychczas jego ukochanemu sportowi. – Pierwszą była wydana w 1995 roku przez Centralny Ośrodek Sportu Resortowe Centrum Metodyczno-Szkoleniowe Kultury Fizycznej i Sportu oraz Polski Związek Rugby broszurka szkoleniowa „Charakterystyka rugby juniorów" – wspomina Maciej Powała-Niedźwiecki. W 2004 roku napisał blisko 1000-stronicową „Encyklopedię polskiego rugby, a w 2017 roku ukazało się wydawnictwo „Reprezentanci Polski w rugby w XV w latach 1958-2017". M. Powała-Niedźwiecki z **Andrzejem Kwiekiem** współtworzył także „Sportowe Asy Lubelszczyzny (2000)", a z prof. **Dariuszem Słapkiem** i **Pawłem Markiewiczem**, wydanych niedawno „Lubelskich Olimpijczyków". **BAS**

Świdniczanin na olimpijskim ringu w Kokugikan Arena w Tokio czuł się jak ryba w wodzie

Z uwagi na pandemię koronawirusa organizatorzy igrzysk w Tokio, w porozumieniu z japońskim rządem i Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, przenieśli imprezę na przyszły rok. Zmagania mają odbyć się od 23 lipca do 8 sierpnia. – Na pewno była to trudna decyzja, bo wiąże się przede wszystkim z dużymi stratami finansowymi i dodatkowymi nakładami, ale wyboru w obecnej sytuacji nie było – mówi tygodnikowi Tomasz Majcher, jedyny lubelski sędzia pięściarski klasy międzynarodowej, który pod koniec ubiegłego roku uczestniczył w stolicy Japonii w testowym turnieju bokserskim przed igrzyskami, rozgrywanym w Kokugikan Arena, gdzie o medale w przyszłym roku walczyć będą zawodniczki i zawodnicy z całego świata.

Pierwotnie Letnie Igrzyska Olimpijskie miały zostać rozegrane od 24 lipca do 9 sierpnia 2020 roku. Zmiana nastąpiła z powodu rozprzestrzeniającego się na całym świecie koronawirusa.

– Przełożenie imprezy niemal o rok to dla organizatorów dodatkowe koszty. Japonia w przygotowania do igrzysk zainwestowała już ok. 13 miliardów dolarów. Szacuje się, że w wyniku przełożenia będzie musiała wyłożyć kolejne trzy miliardy, by przeprowadzić zawody – mówi **Tomasz Majcher**. – Już pod koniec ubiegłego roku, gdy miałem wielką przyjemność sędziować turniej przedolimpijski Ready Steady Tokyo Test Events w boksie, niemal na każdym kroku było czuć atmosferę zbliżającego się wielkiego sportowego święta. Po oczach biły wielkie reklamy na lotnisku i ulicach. W sklepach można było natknąć się na mnóstwo olimpijskich gadżetów. Nie dziwę się, że postanowiono zachować nazwę Tokyo 2020, chociaż zawody odbędą się w 2021 roku – dodaje Majcher.

Egzamin na 2* AIBA – w Hiszpanii, wśród sędziów z całego świata, znalazł się także Tomasz Majcher

Jak to się stało, że świdniczanin znalazł się w gronie arbitrów, którzy mogli poczuć przedsmak olimpijskich zmagań?

– MKOL docenił mój zdany z wyróżnieniem w 2017 roku w Hiszpanii egzamin na drugą gwiazdkę AIBA. Otrzymałem zaproszenie, z którego trudno było nie skorzystać – wyznaje jedyny obecnie, a drugi w blisko 90-letniej historii lubelskiego boksu nasz sędzia klasy międzynarodowej.

Majcher do boksu trafił kilkanaście lat temu.

– Treningi zacząłem jako nastolatek w Avii Świdnik pod okiem **Marka Szeremety** i **Józefa Radziewicza**. Sekcja bokserska została niestety rozwiązana i przeniosłem się do Gwarka Łęczna. Tam trenerami byli wspomniany Szeremeta i **Władysław Maciejewski**. W klubie z Łęcznej stoczyłem pierwszą walkę na cechowni kopalni w Bogdance. Na tej gali walczyli również **Marek Cieślak** i **Paweł Berejowski** – opowiada o swoich początkach w boksie świdniczanin.

W 2010 roku zapisał się na kurs sędziowski. Został sędzią kandydatem. W 2011 r. otrzymał uprawnienia sędziego okręgowego, a rok później – związkowego. W maju 2014 zdał egzamin na sędziego klasy międzynarodowej AIBA *. Drugą gwiazdkę zdobył trzy lata później, w lipcu w Benidorm w Hiszpanii. To pozwala mu sędziować już mistrzostwa kontynentalne, międzynarodowe turnieje wysokiej rangi, choćby im. Feliksa Stamma w Warszawie, w którym uczestniczył dwukrotnie.

Tomasz Majcher w Kokugikan Arena, gdzie o olimpijskie medale walczyć będą pięściarze

Zdany z wyróżnieniem egzamin w Hiszpanii zauważyli także przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i zaprosili świdniczanina na przedolimpijski turniej, który rozgrywanym był w Kokugikan Arena, gdzie o medale w przyszłym roku walczyć będą zawodniczki i zawodnicy z całego świata.

– W testowym turnieju zawodniczki i zawodnicy rywalizowali w trzech kategoriach. Oprócz gospodarzy udział wzięły: Indie, Korea, Australia, USA, Kazachstan, Wielka Brytania i Brazylia. Polska nie została zaproszona. Mam nadzieję jednak, że gdy walka toczyć się będzie już o medale, naszych w Tokio nie zabraknie. W przerwanych kwalifikacjach do igrzysk, które niedawno rozgrywane były w Londynie, świetnie spisywały się nasze reprezentantki, O krok od awansu był także **Damian Durkacz**, któremu w kat. 63 kg do zdobycia przepustki na igrzyska brakowało jeszcze tylko jednej wygranej. Od zwycięstwa turniej rozpoczął również **Mateusz Masternak**. Mocno kciuki będą trzymał też za naszego **Adama Kulika**, który ostatecznie w Londynie nie zdążył zaboksować. Niewykluczone, że przełożenie igrzysk i kwalifikacji do nich pozwoli na zrealizowanie marzenia o Tokio również innemu z lubelskich pięściarzy, **Michałowi Soczyńskiemu**, który doznał kontuzji i musiał zapomnieć o występie w kwalifikacjach do IO – dodaje Tomasz Majcher z nadzieją, że w przyszłym roku powróci do Tokio.

BAS

Środowisko lubelskiego boksu cały czas żyło w błędnym przekonaniu, że Okręgowy Związek Bokserski w Lublinie został założony jesienią 1930 roku

Na jubileusz 90-lecia LOZB musimy jeszcze chwilę poczekać

W 2020 roku środowisko pięściarskie w Lublinie miało obchodzić dwa piękne jubileusze: 90-lecia powstania Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, a także 50-lecie awansu zawodników Motoru do II ligi. Święto będzie tylko jedno – z okazji złotej rocznicy motorowców. Na jubileusz LOZB będziemy musieli jeszcze poczekać, co najmniej do połowy listopada przyszłego roku.

– Nasze środowisko cały czas żyło w przekonaniu, że Lubelski Okręgowy Związek Bokserski został założony w 1930 roku. Ten rok w wydawnictwie przygotowanym w 1980 r. na 50-lecie LOZB wskazywał autor, Wiesław Banaszek, dokładnie nawet, że jesienią. Teraz okazuje się, że to nieprawda – mówi **Krzysztof Sugier,** prezes LOZB. – Redaktor Krzysztof Basiński z „Nowego Tygodnia", na co dzień członek zarządu naszego związku, który podjął się napisania monografii na 90-lecie LOZB, odkrył, że Lubelski Okręgowy Związek Bokserski został powołany do życia dokładnie 21 lutego 1932 roku – dodaje sternik LOZB.

O to, jak to dokładnie było z powstaniem Okręgowego Związku Bokserskiego w Lublinie, zapytaliśmy naszego redakcyjnego „sportowca".

– W kilku źródłach udało mi się potwierdzić, że konstytucyjne zebranie Okręgowego Związku Bokserskiego w Lublinie odbyło się 21 lutego 1932 roku. Tak naprawdę za datę utworzenia LOZB wybrałbym jednak piątkowy wieczór 13 listopada 1931, gdy w siedzibie Strzelca przy ul. Szpitalnej 12 w Lublinie powołana została do życia Porozumiewawcza Komisja Bokserska. W zebraniu założycielskim PKB udział brali przedstawiciele czterech lubelskich klubów: W.K.S. Unja, Strzelca, AZS-u i Szkoły Budowniczej. Na czele Komisji stanął porucznik Sauter, jego zastępcą został Petruczynik z AZS-u, a sekretarzem Kunicki ze Strzelca. Na członków wybrano Alfreda Kwietniewskiego z W.K.S. Unja, który z boksem zetknął się już wcześniej, bo w 1924 roku w Skrze Warszawa, oraz Kazimierza Andruszkiewicza ze Szkoły Budowniczej, pierwszego szerzej znanego lubelskiego zawodnika,

W monografii na 90-lecie LOZB, przygotowywanej przez Krzysztofa Basińskiego, na pewno nie zabraknie tego zdjęcia. Henryk Kukier, nasz mistrz Europy z 1953 roku, odbiera puchar i gratulacje od Stanisława Zalewskiego. Zarówno „maszynce do bicia", bo tak nazywany był znakomity lubelski pięściarz, a także jednemu z najbliższych współpracowników Feliksa Stamma w książce poświęcone zostaną odrębne rozdziały

reprezentującego między innymi barwy... stołecznej Polonii – mówi **Krzysztof Basiński**.

Na zebraniu Porozumiewawczej Komisji Bokserskiej podjęto szereg decyzji co do prac organizacyjnych w boksie oraz postanowiono zorganizować w połowie grudnia zawody: pierwszy krok bokserski. Komisja miała zająć się także sprowadzeniem do Lublina fachowego instruktora. Podczas spotkania padła również myśl stworzenia podokręgu lubelskiego, zależnego na razie jednak od Warszawskiego Okręgu Związku Bokserskiego.

W tym roku minie dokładnie 50 lat, jak pięściarze lubelskiego Motoru awansowali do II ligi. Niestety, zdecydowanej większości autorów tego sukcesu już z nami nie ma

– Ostatecznie pomysł przyłączenia się do W.O.Z.B upadł, bo ten był mocno skonfliktowany z pięściarską centralą, która miała siedzibę w Poznaniu. Jak nie wiadomo o co chodzi, to... oczywiście poszło o pieniądze. 21 lutego 1932 roku Porozumiewawcza Komisja Bokserska przekształciła się w Lubelski O.Z.B. Przewodniczący Komisji, porucznik Sauter, został pierwszym prezesem związku, funkcję sekretarza zachował także Kunicki. Wiceprezesem L.O.Z.B. wybrano Sulczewskiego, a skarbnikiem Holcherga. Do związku należało sześć klubów – dodaje K. Basiński.

W przygotowywanym na 90-lecie Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego wydawnictwie znajdą się na pewno informacje o pierwszym turnieju organizowanym przez Porozumiewawczą Komisję Bokserską.

– Zawody odbyły się 12 i 13 grudnia 1931 roku w sali ośrodka WF przy ul. Szpitalnej 12. Chodzi o dawny zespół powizytkowski, który obecnie jest siedzibą Centrum Kultury. Nazwa ulicy pochodziła od szpitala wojskowego, na który został zamieniony klasztor. Dziś ulica Szpitalna to ul. Peowiaków i jest nieco krótsza niż przed kilkudziesięciu laty. Wracając do zawodów z końca 1931 roku, to brało w nich udział około 50 zawodników. Najwięcej zgłosiło się pięściarzy Unii – 16 do pierwszego kroku i 5 do walk nadprogramowych, Strzelec wystawił 10 i 2, Hakoach 5 i 4, a warszawska Polonia jednego. W zawodach, które oglądało około 1000 widzów, najlepiej technicznie zaprezentował się niestowarzyszony Stach, walczący w wadze półśredniej oraz strzelec Mełgwa w wadze lekkiej, który jako jedyny wygrał pojedynek przez KO. Mistrzostwo pierwszego kroku zdobyli: Oskiera i Kowalczyk (Unija), Stach (niestowarzyszony) oraz Mełgwa i Urban (Strzelec). Wicemistrzami zostali: Gutwiński (niestowarzyszony), Kramek, Bogusławski, Refka i Woźniak (wszyscy Strzelec) – dodaje Krzysztof Basiński.

FOT. ARCHIWUM TADEUSZA GOLUCHA

W 2013 roku Stanisław Zalewski, jeden z najbliższych współpracowników Feliksa Stamma, twórcy największych sukcesów polskiego pięściarstwa, były zawodnik, masażysta, trener i działacz, jeden z założycieli sekcji bokserskich Motoru Lublin i Avii Świdnik, doczekał się obszernej fotobiografii. „Ring wolny", autorstwa Macieja Maja, wydany w 2013 roku, to jedyna jak dotąd publikacja tak skrupulatnie i szczegółowo – na 250-stronach, opisująca historię lubelskiego boksu przez pryzmat jednej z jej największych legend

FOT. ARCHIWUM TADEUSZA GOLUCHA

Pięściarze Motoru w 1967 roku na stadionie przy Al. Zygmuntowskich na czele z Krzysztofem Madejem późniejszym brązowym medalistą Mistrzostw Europy z 1973 roku w Belgradzie w wadze koguciej! Na zdjęciu także Piotr Iżowski, Zygmunt Kapuścik, Tadeusz Goluch, trener Drewicz, Jan Borkowski, Wacław Kwiatkowski i Jan Sołdecki

Prace naszego redakcyjnego kolegi nad okolicznościowym wydawnictwem z okazji 90-lecia LOZB idą pełną parą.

– Cieszę się, że środowisko pięściarskie bardzo pozytywnie zapatruje się na jubileuszową publikację. Z wielu stron otrzymuję wsparcie. Henryk Prażmo, przed laty znakomity pięściarz Sygnału Lublin i Lublinianki przyniósł ponad 200 zdjęć z lat 50- i 60-tych ze swojego bogatego archiwum, a także kolegów z ringu, Tadeusza Golucha oraz nieżyjącego już Adama Kowalczyka. Sporo zdjęć udostępnią do książki także córki Stanisława Zalewskiego. Pomocą służy mi również chodząca encyklopedia lubelskiego boksu **Wademar Zduńczuk**, który we władzach LOZB zasiadał od 1972 roku przez kolejnych blisko 40 lat, a od 1987 r. był sternikiem związku. W książce nie zabraknie wielu ciekawych historii związanych z naszym pięściarstwem – zapowiada Krzysztof Basiński i przytacza jedną z nich, zasłyszaną od redaktora **Andrzeja Kwieka**, z którym pracował przez ponad 10 lat w „Kurierze Lubelskim", zanim w 2006 roku trafił do redakcji „Nowego Tygodnia".

– W 1958 roku w Lublinie organizowany był turniej juniorów, w którym wystartował 18-letni **Jerzy Kulej**, późniejszy dwukrotny mistrz olimpijski. Zawody rozgrywane były w jedynej wówczas w mieście hali kinowo-sportowej Koziołek przy ulicy Lubartowskiej. Turniej wzbudził ogromne zainteresowanie i hala o wyropowanej podłodze (zamiast pasty do podłogi używano wtedy ropy) nie mogła pomieścić wszystkich kibiców pięściarstwa. Ponadto organizatorzy mieli też duże kłopoty w zapewnieniu miejsc noclegowych i odmówili udziału wielu młodym, utalentowanym pięściarzom. Turniejowe walki obserwował między innymi legendarny **Feliks „Papa" Stamm,** a jednym z uczestników był nikomu nieznany osiemnastolatek z Częstochowy. Kiedy Kulej zaledował się w ringu, do oglądającego zmagania mistrza Europy z 1953 roku **Henryka Kukiera** podszedł dziennikarz Przeglądu Sportowego **Jan Wojdyga** i powiedział: – Ten Kulej bardziej przypomina ministranta niż boksera. Wątpię, czy zobaczymy coś ciekawego. To jednak, co ujrzeli podczas jego walki, przeszło najśmielsze oczekiwania. Nie było wątpliwości, że ten młody „ministrant" ma wielki talent i nadzwyczajną żywiołowość. Jerzy Kulej został uznany za najlepszego zawodnika lubelskiego turnieju. Miesiąc po lubelskim występie Feliks Stamm powołał Kuleja na międzypaństwowy mecz Polska – Jugosławia, a przeciwnikiem naszego zawodnika był utytułowany jugosłowiański pięściarz Slobodan Vitic. Ten mocno bijący i wygrywający wiele walk przed czasem zawodnik był zdecydowanym faworytem i mało kto wierzył, że ten pięściarz o wyglądzie potulnego chłopca zdoła dotrwać do końca pierwszej rundy. Tymczasem Kulej prawie upokorzył swojego utytułowanego rywala i ograł go jak amatora. W ten sposób Feliks Stamm odkrył w Lublinie pięściarza dużego formatu, najlepszego zawodnika wielu światowych i europejskich imprez pięściarskich – kończy niezwykłą historię związaną z naszym miastem i Jerzym Kulejem Krzysztof Basiński.

MAG

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Jerzy Kulej, dwukrotny mistrz olimpijski, wielokrotnie gościł w Lublinie. Po raz pierwszy w 1958 roku, gdy brał udział w turnieju juniorów. Zawody rozgrywane były w jedynej wówczas w mieście hali kinowo-sportowej Koziołek przy ulicy Lubartowskiej. Po raz ostatni jeden z najlepszych w historii polskiego boksu zawodników do Koziego Grodu przyjechał 18 stycznia 2010 roku na zaproszenie Piotra Osiaka., ówczesnego prezesa Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Kulej odwiedził między innymi Klub Sportowy Paco przy ul. Zana 72, gdzie podczas treningu spotkał się z lubelskimi pięściarzami i trenerami, m.in. mistrzynią Europy i świata Karoliną Michalczuk oraz Władysławem Maciejewskim, jej szkoleniowcem

krewniak magota
tryt dla wodoru
rodzaj poematu
stroma ściana skalna
budowla sportowa
„fryzura" komety
cnota, przymiot
japoński motocykl
cewnik medyczny
poczucie godności osobistej
wygodny mebel
Ibero-amery-kanin
model forda
lokum poczwarki
spisa
część Hadesu
dom hazardu
kilim
spis spraw sądowych
8
konopie z manili
żyrafowaty ssak
składnik posiłku
mocne piwo
kraj Bałtów
tworzywo warstwowe
rodzaj literacki
płyn z owoców
gra rekreacyjna
ojczyzna Minosa
czarna odmiana chalcedonu
napoleońska wyspa
3
„kufel" krasuli
napój chłodzący
stolica Iranu
płynie przez Przemyśl
proto-plasta
fujara, gamoń
13
patrol wojskowy
ćwierć garnca
wiano
ślad zadrapania
wolne stanowisko
suv SEATA
półtwardy ser
naczynie na kwiaty
obóz Tatarów
aprobata
15
miasto olimpiady w 1980 r.
bojaźń
uroda
motyw dekoracyjny
lico monety
obok Madery
1
amorek
rodzaj weksla
wrzawa, harmider
kraina z Brnem i Ostrawą
9
bandycki czyn
A dla fizyka
szef klasztoru
gromada koni
sułtan turecki w latach 1757-74
nawóz organiczny
biblijna postać dotknięta trądem
manna
magazyn portowy
islamski podatek
wał pod torami
niezgrabna litera potocznie
gatunek kawy
coś ślicznego
największa pustynia Ziemi
głowonóg z dewonu
statek wyprawy Jazona
typ aktorki
sygnał w remizie
południowy owoc
minimalna porcja energii w fizyce
11
destylacyjny dla bimbrownika
siatka akrobaty
gra karciana
brazylijski taniec
żeglarska lina
stok
Streep, aktorka
Sforza na Wawelu
18
kompas
obóz Romów
10
czekoladowy nadziewany masą
dobra to fart
koń w ciapki
lekceważący żart
cielęca skóra kaletnicza
kredyt dawniej
wynik dzielenia
stolica Grecji
miasto w Baskonii
14
Extra Virgin
buzia
niejedna w płocie
jar, dolina rzeczna
pejzaż lub akt
opera Verdiego
forma ascezy
samiec sarny
fronton
współmałżonek
zakład czyszczenia odzieży
przyprawowy korzeń
bez, krzew
przymiot
ssak z runem
z rodziny szopów
kawałek pocisku
teren w pobliżu
brzeg, krawędź
kobieta unikająca uciech życiowych
dawny męski surdut
promocyjny patron
możliwość porażki
selekcja
nić w świecy
czako
mysi głos
6
mielona i parzona
kwitariusz z kalką
łuk architektoniczny
krążek używany zamiast pieniędzy
niewolnik nikotyny
szarfa kapłana
turecki policjant
dalszy krewny
porcja żywności
5
sypialnia dawniej
wirująca część maszyny
internat
roślina z rodziny psiankowatych
rzeźba tułowia ludzkiego
między prezbiterium a kruchtą
dzwonek w talii kart
12
Rubik, polska top modelka
strefa
stan w USA
składnik krwi
bobas
azjatycka roślina
składnik superfosfatu
nawijak włóczki
Hayworth, aktorka
16
urzędowe dokumenty
głos boćka
metalowy wiórek
Pięcioksiąg
cząstka, kawałek
4
łagodzi wstrząsy w aucie
Robert de Niro
potrawa lub fiasko
kuzynka
przychylność
z niego kraszanka
prawosławny obraz sakralny
2
ziarno po biciu cepami
7
pasterskie mieszkanie
19
zbierany z pola
smakołyk na patyku
niechęć
na niej zdrowia nie wygrasz
17
ogólne uznanie
stolica Norwegii
uchwyt nożowy w tokarce
wyspa z Famagustą
delikatność towarzyska
mebel z półkami
26
surogat cytryny
skrzynia
producent konsol Play-Station
rzeka w Opolu
lokum krowy
podium dla artysty
azjatycki jeleń szlachetny
nauka o świetle
23
25
komedia Fredry
tropikalny komar
22
znawca budowy ludzkiego ciała
miejsce spoczynku arki Noego
szeroka aleja spacerowa
można po niego skoczyć do głowy
kajmak
pompa próżniowa
część jelita grubego
miara pereł
marka zegarków
24
świder chirurga
uchybienie w salonie
1000 kg
Tadeusz, satyryk
pisak
odmiana w hodowli
kamień na oczko pierścionka
skała glinowa
jadalne bulwy kolokazji
znaczna część ziemi uprawnej
starczy zanik tkanek
20
przezroczysta folia
21
nagłe nasilenie objawów choroby
materac Japończyka

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA
AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna
TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26